

**Rynek mleka uwolniony,
rolnicy nie są pewni
co to nam przyniesie. str. 20**

**Gminie Bedno
może zabraknąć
pieniędzy. str. 2**

**Mieszkańcy ulicy
Dobrzelińskiej
chcą równego traktowania. str. 5**



DOROTA GRĄBCZEWSKA

Karolina Rzepnikowska, uczennica III kl. Gimnazjum w Bednie.

Bedno | Gimnazjalistka oddała włosy Tak, jakby oddała część życia

Karolina Rzepnikowska, uczennica III klasy Gimnazjum w Bednie oraz jej starsza siostra, która też kończyła gimnazjum w Bednie, dziś studentka technologii chemicznej w Gdańsku, ścięły swoje włosy i przekazały je fundacji, która przekazuje peruki z naturalnych włosów dla kobiet po chemioterapii. Siostry oddały razem metr włosów.

– To nic nadzwyczajnego, żadne bohaterstwo, zwykła chęć pomocy osobom, które na skutek choroby straciły swoje włosy – mówi skromnie Karolina Rzepnikowska. – Mam nadzieję, że peruka zrobiona z naszych włosów komuś pomoże. O ak-

cji „Włosem w raka” powiedziała mi siostra. Rodzice poparli, że to dobry pomysł i w Gdańsku, gdzie Marta studiuje, ścięłyśmy swoje włosy, przekazując je na szczytny cel.

Karolina hodowała włosy od urodzenia, nigdy ich nie obcinała, a było tylko kosmetyczne podcinanie końcówek. Włosy sięgały za pośladki. Dlatego jakież było zdziwienie w szkole, gdy 16 marca Karolina przysłała do szkoły z włosami do ramion. Nastolatka ma bardzo zdrowe i grube włosy. Nie tylko oddała swoje włosy, ale zainspirowała redakcję, aby przybliżyć naszym Czytelnikom akcję „Daj włos”. **str. 9**

Żychlin | Jak głosować, by wygrać Starania o nowoczesny plac zabaw – a nawet o dwa

Firma Nivea ogłosiła konkurs, w wyniku którego powstanie w Polsce 40 rodzinnych miejsc zabaw.

Podwórko NIVEA odpowiadać ma na potrzeby dzieci w różnym wieku oraz nawiązywać do klasycznych zabaw, popularnych w czasach dzieciństwa rodziców,

takich jak: gra w klasy, skakanka lub zabawa na trzepak.

Dzięki temu miejsce to miało być czymś więcej niż tradycyjnym placem zabaw, dostępnym wyłącznie dla dzieci. Na placu zabaw będzie między innymi tunel rurowy królicza norka, huśtawka ważka, zjeżdżalnia, karuzela i inne atrakcje. **str. 6**

Trzy dni dzielą nas od Świąt Wielkiej Nocy

*Dobrego przeżycia tego czasu,
tak byśmy w święta
mogli się naprawdę cieszyć*

życzy Nowy Łowiczaniek

Żychlin i okolice | Preferujemy mocne trunki

Przepiliśmy 14 milionów

W 2014 roku w czterech gminach regionu (Żychlin, Bedno, Oporów i Pacyna) na alkohol wydaliśmy prawie 14 mln zł. To więcej niż cały roczny budżet największej z naszych gmin wiejskich, gminy Bedno, wynoszący 12,4 mln zł. W stosunku do ubiegłego roku to aż o 591.150 zł więcej. Za te pieniądze można kupić prawie 12 tys. litrów wódki.

**DOROTA
GRĄBCZEWSKA**

zychlin@lowiczaniek.info

W naszych 4 gminach mieszka 24.580 osób. To oznacza, że na każdą statystyczną osobę, od niemowlęcia po staruszkę, rocznie przypada po 568,60 zł wydane na alkohol w różnej postaci. Jeśli rodzina jest czteroosobowa, to wydaje 2.274,5 zł rocznie na

alkohol. Za taką kwotę mogłaby wyjechać na sześciodniowy wypoczynek nad morze.

Obserwuje się jednak tendencję spadku ilości alkoholu kupowanego w gminach wiejskich, rośnie zaś ilość alkoholu kupowanego w mieście. W gminie Pacyna w stosunku do roku ubiegłego na alkohol wydano o 300 tys. zł mniej, w gminie Bedno o 182 tys. zł mniej, ale za to w pobliskim Żychlinie sprzedano alkoholu aż za prawie milion zło-

tych więcej. Wiadomo jednak, że mieszkańcy gmin wiejskich przyjeżdżają na zakupy do miasta. Żychlin jest najbliższym miastem i tu robiąc zakupy kupują też trunki z procentami, zwłaszcza wódkę.

Drugą zmianą w upodobaniach klientów jest rosnąca moda na zakup wódki, czyli mocnego alkoholu. Po okresie, w którym dominowało piwo, teraz wódka zaczyna znów przeważać. Sprzedaż piwa w 2014 roku spadła we wszystkich gminach.

Na terenie gminy Żychlin znajduje się 40 punktów sprzedaży alkoholu, w gminie Bedno jest ich 32, zaś w gminie Oporów i Pacyna po 9. W żadnej z gmin nie cofnięto żadnej koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych.

We wszystkich gminach komisje przeciwdziałania alkoholizmowi, które kontrolują sprzedawców, nieprawidłowości nie zanotowały. Najwięcej, aż 73 kontrole, przeprowadzono w gminie Żychlin.

**Dla wielu ratunkiem
jest przymusowe
leczenie**

– Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Żychlinie w 2014 roku przeprowadziła 61 rozmów z osobami mającymi problem z alkoholem. 28 skierowano na badania w celu ustalenia stopnia uzależnienia, a przeciwko 21 osobom skierowano wnioski do sądu o przymusowe leczenie – informuje Grzegorz Ambroziak, burmistrz Żychlina. **str. 4**

Żychlin | Podziękowania dla zasłużonego sportowca

Będzie pamiątkowa tablica

Podczas Gali Puls Żychlina, 19 marca, publicznie uhonorowano nieżyjącego już Andrzeja Gajewskiego, sportowca i społecznika, osobowość zasłużoną dla Żychlina.

Burmistrz Grzegorz Ambroziak poinformował też, że w piątą rocznicę śmierci, czyli 24 kwietnia, na Żychlińskim Domu Kultury zostanie umieszczona okolicznościowa tablica. Gratulacje odebrała wdowa po sportowcu, Zofia Gajewska.

Andrzej Gajewski żył w latach 1948-2010. Przez ponad 40 lat był związany ze sportem, z podnoszeniem ciężarów, początkowo jako zawodnik, później jako trener żychlińskiej młodzieży. To z jego inicjatywy w Żychlinie zawiązano Klub Sportowy Podnoszenia Ciężarów „Zapora”. W piwnicznych pomieszczeniach Żychlińskiego Domu Kultury znajdowała się sala treningowa. Od sponsorów potrafił pozyskać pieniądze, by wyposażyć ją w profesjonalny sprzęt do podnoszenia ciężarów.

Na przestrzeni lat pasją do sportu „zarażał” wielu młodych

mieszkańców miasta. Młodych ludzi uczył nie tylko sportowej walki fair play, ale też kreował pozytywne postawy życiowe. Był nie tylko trenerem, ale też przyjacielem młodzieży. Był jak ojciec dla wielu młodych żychlinian. Pomagał im w rozwiązywaniu trudnych życiowych problemów osobistych i rodzinnych. Przez całe życie pracował społecznie, z potrzeby serca.

Zawodnicy z klubu osiągnęli sukcesy nie tylko w zmaganiach wojewódzkich, ale też krajowych. Wychował nawet brązowego medalistę Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów. **str. 3**

**już dziś
dodatek**

Z Aspirantem Fortuną
DO ŚWIATA FINANSÓW

a w nim min.: jak pomnażać pieniądze, z jakich kont bankowych bezpiecznie korzystać, na co zwrócić uwagę przy podpisywaniu umowy o kredyt hipoteczny. Aspirant Fortuna przestrzega przed piramidami finansowymi, przyciągającymi nawet świadomych inwestorów.

INDEKS

Ogłoszenia >32

Sport >42

Pogoda >46



Aktualności



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **796 455 333**
e-mail: **zychlin@lowiczanie.info**
DOROTA GRABCZEWSKA

Gmina Bedlno | Urzędowe wskaźniki chwyciły gminę za gardło

Budżetowa pętla

Wtorkowa sesja Rady Gminy Bedlno zaskoczyła wszystkich, nawet radnych gminy, którzy materiały na sesję dostali dopiero w sobotę. Gmina Bedlno, która do tej pory nie miała kredytów i uważana była za krainę mlekiem i miodem płynącą, teraz wpadła w potężne tarapaty finansowe.

Teraz władze gminy zaczynają stosować drastyczne oszczędności. Wszystko przez indywidualnie obliczane dla każdej gminy wskaźniki. W gminie Bedlno wydatki bieżące są wyższe niż dochody bieżące, stąd kłopoty.

Doraźnie obcięto wysokość dotacji we wszystkich działach budżetu, ale wiadomo, że to tylko czasowe rozwiązanie, cięcia muszą być jeszcze większe, by ratować finanse gminy nie tylko w 2015, ale i w następnych latach. Już wiadomo, że podwyżki podatków w 2016 roku będą konieczne, ale to i tak nie wystarczy.

Wszystko przez indywidualne wskaźniki ustawowe, jakie gmina musi utrzymać. Zachwiane są bowiem proporcje pomiędzy dochodami bieżącymi, a wydatkami bieżącymi, które się nie równają. Jak wyjaśniała na sesji skarbnik gminy Aneta Ciężarek, liczone, że nadwyżkę budżetową będzie można przeznaczyć na pokrycie wydatków bieżących. Teraz, jak twierdzi skarbnik, pieniądze mogą być wykorzystane tylko na inwestycje, na które

gmina ma 1,75 mln zł, ale nie ma na bieżące wydatki. Co ciekawe, zdaniem pani skarbnik, w związku z tymi wskaźnikami, gmina nie może nawet zaciągnąć kredytu, by się ratować.

Gmina od lat miała najniższe podatki w regionie. Konsekwencją niskich podatków było radykalne cięcie 2 lata temu subwencji z budżetu państwa aż o 2 mln zł. W roku wyborczym też ani wójt, ani rada nie odważyli się wystąpić z podwyżkami. Gmina jeszcze liczyła, że w 2015 roku do budżetu wpłynie 2 mln zł z turbin wiatrowych, a ta inwestycja

się opóźnia i pierwsze pieniądze wpłyną najwcześniej w 2018 roku. Tymczasem dziurę budżetową trzeba załatać już.

– Pieniądze na inwestycje mamy, ale nie mamy na bieżące wydatki, czyli na funkcjonowanie gminy i jednostek podległych – tłumaczyła Aneta Ciężarek. – Musimy dokonywać radykalnych cięć, gdyż w przeciwnym razie w październiku i listopadzie nie będzie pieniędzy na ogrzewanie szkół, a dzieci będą chodzić w czapkach – mówiła skarbnik.

– Pierwszym krokiem, który ma doraźnie poprawić sytuację budżetową, było zmniejszenie wydatków bieżących o 695.468 zł. Do budżetu wprowadzono też 97.500 zł – to skutek wprowadzonej miesiąc temu podwyżki cen wody, która zdrożała z 1,5 do 2 zł. To wszystko jednak mało.

Sołtysi: nie mogą tego pojąć!

Po długiej dyskusji radni zdecydowali o uchyleniu funduszu sołectkiego na 2016, choć trzy tygodnie temu dali zgodę



Skarbnik Aneta Ciężarek oraz wójt gminy Bedlno Krzysztof Kołach przekonywali, że cięcia i program oszczędnościowy w gminie jest konieczny.

na jego wprowadzenie. Co więcej, zarówno skarbnik, jak i wójt Krzysztof Kołach, proszą sołtysów, by ci dobrowolnie zrzekli się funduszu sołectkiego z 2015 roku, przeznaczając go na budowę hydroforni. Pieniądze, jakie trafią do budżetu, będą środkami, które można przekazać na pokrycie wydatków bieżących.

Sołtysi nie kryją wzburzenia. – Przychodzę na wszystkie sesje i wciąż słyszałem, że gmina ma się doskonale, a teraz słyszę że jest fatalnie. Nie mogę tego pojąć – mówi jeden z sołtysów.

– Przed wyborami mówiło nam, że gmina jest jak piękna nowoczesna łódka z napędem hybrydowym, a teraz okazuje się, że finanse gminy to jak stara, dziurawa łajba, na jedno wiosło – komentuje drugi z sołtysów (obaj proszą o zachowanie anonimowości). – Jak mamy zaciągać pasy, to wszyscy! Ale wójt podwyżkę dostał i pieniądze na jego wypłatę są, zaś dziurę budżetową próbuje się zatkać kosztem innych mieszkańców...

Aby w następnych latach wybrnąć z kłopotów, potrzebne są

następne działania. Wójt Krzysztof Kołach już zapowiedział, że działania będą wielokierunkowe: rezygnacja z gminnego dowożenia dzieci do szkół, przekształcenie 4 szkół podstawowych w placówki prowadzone przez stowarzyszenia, by uniknąć ich likwidacji, rezygnacja z funduszu sołectkiego w następnych latach, zmiana systemu ogrzewania w szkołach z oleju opałowego na ekogroszek.

Więcej szczegółów w następnym numerze Nowego Łowiczana. **Dorothea Grabczewska**

RZUT OKIEM | POPRAWIALI ZAŁAMANY PRZEPUST



W poniedziałek, 30 marca, w miejscowości Skrzyszewo drogowcy z Wojewódzkiego Zarządu Dróg Mazowieckich zakładali asfalt w miejscu, gdzie przed niedzielą wymieniano załamany przepust pod drogą wojewódzką z Żychlina do Pacyny. Teraz założono nowy przepust, o średnicy kilkudziesięciu centymetrów, by woda była skutecznie odprowadzana. **dag**

Gmina Żychlin | Nie ma chętnych na sołtysa w Grabowie

Grozi rozwiązanie sołectwa

Od połowy marca trwają wybory sołtysów w gminie Żychlin. 24 marca odbywały się wybory w Grabowie, ale jak się okazało, nie ma chętnych, by pełnić tę funkcję.

Żadna z 13 osób, które przybyły na wybory, nie chciała się podjąć społecznej funkcji. Wkrótce zostanie ogłoszony kolejny termin wyborów i jeśli nadal nikt z mieszkańców nie

zechce kandydować, to sołectwo zostanie rozwiązane.

Sytuacja, jaka zdarzyła się w Grabowie, zaskoczyła wszystkich. Tadeusz Pruk, który funkcję pełnił od bardzo dawna, ok. 20 lat, zrezygnował z dalszej pracy.

– Rzeczywiście, powstała sytuacja kuriozalna – przyznaje Waldemar Bartochowski, sekretarz gminy Żychlin, który uczestniczył w zebraniu. – Nie przypominam sobie, aby kiedykolwiek taka była. Ogłosimy

nowy termin wyborów, w sołectwie będą rozwieszane ogłoszenia.

Jeśli po raz kolejny nie uda się wyłonić reprezentacji sołectwa, to zostanie ono rozwiązane.

Nieoficjalnie mówi się, że Grabów może być przyłączony do sołectwa Dobrzelin.

Póki co, mieszkańcy mają czas na przemyślenia i być może następnym razem znajdą się osoby, które zechcą pracować społecznie. **dag**

Oporów | Sesja Rady Gminy Wpłynął protest w sprawie wyborów sołtysa

Do Rady Gminy Oporów wpłynął protest wyborczy w sprawie wyborów na sołtysa w sołectwie Skórzewa.

Protest podpisali Mirosława Gościński i Tadeusz Banasiak. O piśmie poinformował, podczas sesji 24 marca, przewodniczący rady Marcin Kraśkiewicz.

Pomimo prośby radnego Włodzimierza Kielbasy i Juliana Maciejewskiego, by pismo odczytać w całości, gdyż waży się los sołtysa, a obecni na sesji sołtysi

na pewno też by chcieli dokładnie wiedzieć o co chodzi, przewodniczący odczytał tylko kilka zdań. Padły jakieś wyrzutowe opinie mecenasa, że wnioskodawca nie był zameldowany i skarga nie jest zasadna. Ale o co dokładnie chodziło? – nie rozumieliśmy. Radny Michał Kawczyński wręcz stwierdził, że bezsensownych pism nie ma co odczytywać. Nam pisma też nie udostępnił – czekamy. Sprawą ma zająć się komisja rady. Problem owiany jest dziwną tajemnicą. Ale my do tematu powrócimy po świętach. **dag**

Kutno | Oszuści zaatakowali na wnuczka Wyłudziły 53 tys. zł

18 marca w Kutnie nieznanymi sprawcy wyłudziły od starszych mieszkańców Kutna pieniądze. Posłużyli się metodą na wnuczka. Od starszej pani wyłudziły 24 tys. zł, zaś od mężczyzny 29 tys. zł. Oboje stracili oszczędności życia. Tego dnia było łącznie 5 prób wyłudzenia pieniędzy.

Policja po raz kolejny przestrzega, by nie ufać osobom dzwoniącym przez telefon lub nieznanym, które przychodzą po pomoc finansową w sprawie ratowania wnuczka znajdującą się w potrzebie. Informację trzeba sprawdzić u rodziny, a w przypadku braku potwierdzenia,

o fakcie powiadomić policję. Oszuści zwykle wybierają sobie starsze osoby, które są bardzo łatwowierne. Oszuści stosują też inne metody. Pod przykrywką pracownika administracji, urzędnika, czy osoby z innej instytucji zostają wpuszczeni do mieszkania. Pod pretekstem prośby o szklankę wody wykorzystują chwilową nieobecność właściciela w pomieszczeniu i okradają starsze osoby. Dlatego jeśli osoba jest sama w mieszkaniu, lepiej nieznanym osobom nie wpuszczać, umówić się na inny termin, lub poprosić o obecność podczas rozmowy sąsiada. **dag**

Bezpieczeństwo | Raport z tygodnia Pijany kierowca z zakazem

24 marca, o godz. 21.30, funkcjonariusze policji z Żychlina zatrzymali w Pniewie, gmina Bedlno, 34-letniego kierowcę, mieszkańca powiatu kutnowskiego, który kierował Fiatem Seicento mając w wydychanym powietrzu ponad 3 promile alkoholu. – W trakcie kontroli okazało się, że mężczyzna miał też sądowy zakaz poruszania się pojazdami mechanicznymi. Za złamanie zakazu sądowego grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności – mówi p.o. rzecznika KPP, Emil Kowalski.

Z kolei w Mniechu Południe, gmina Oporów, 24 marca zatrzy-

mano 47-letnią kobietę, która ukradła 500 zł na szkodę mieszkańca powiatu kutnowskiego.

Była też próba samobójcza 17-letniego chłopaka zamieszkałego w Żychlinie przy ulicy Bliżnińskiego, który połknął dużą ilość tabletek przeciwbólowych. Na szczęście pomoc przyszła w porę i chłopak został odratowany.

W minionym tygodniu strażacy z OSP Żychlin tylko raz, 27 marca, wyjeżdżali do płonącego śmietnika w Bedlinie. Zgłoszenie przyjęto o godz. 5.30. Akcja trwała niespełna godzinę. **dag**



Aktualności

Pacyna | Misterium Męki Pańskiej

Bartka ukrzyżowali jak Jezusa

Uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Pacynie, wraz z nauczycielami, strażakami i chórem parafialnym, w piątkowy wieczór przed Niedzielą Palmową wystawili wspaniałe widowisko pasyjne – Misterium Męki Pańskiej.

Za pomocą światła, dźwięku, muzyki, chóru, scenografii i ciekawych strojów z minionej epoki stworzono niepowtarzalny spektakl. Widzowie misterium poczuli się, jakby osobiście uczestniczyli w historycznych wydarzeniach sprzed ponad 2000 lat.

Akcja drogi krzyżowej Jezusa rozgrywała się wokół kościoła w Pacynie. Na schodach kościelnych odbywał się sąd nad Jezusem, z Piłatem i ówczesną ludnością w roli głównej, która krzyczała „ukrzyżuj go!” Byli min. rzymscy żołnierze, w pięknych strojach historycznych, którzy pejciami okładali Jezusa. W jego postać znakomicie wcielił się Bartosz Cieśliński z II klasy gimnazjum.

Uczniowie podstawówki i gimnazjaliści, poprzebierani w historyczne stroje Izraelitów, też stanęli na wysokości zadania i byli bardzo autentyczni, zarówno podczas sądu nad Jezusem, jak i podczas drogi krzyżowej, którą szedł Jezus, czyli Bartek. Dźwigał specjalnie przygotowany drewniany krzyż. Zadbano o wiarygodność rekwizytów i okoliczności. Od uderzeń pejciami nasączonymi w czerwonej



Uczniowie ZSO wystawili Misterium Męki Pańskiej. W rolę Jezusa dźwigającego krzyż wcielił się Bartosz Cieśliński.

nej farbie widzowie mieli wrażenie autentyczności męki, jakiej był poddawany Jezus.

I wreszcie doszli do trzech krzyży wbitych w ziemię, na których ukrzyżowano Jezusa i dwóch barbarzyńców. Zapadła ciemność i słychać było tylko dzwony kościelne, a wreszcie syreny strażackie.

Pomimo zimna i siąpiącego deszczu, widzów i uczestników misterium nie brakowało. Część mieszkańców też chyba chciała się przenieść 2000 lat wcześniej – przyszli w przebraniach, ze świecami w dłoniach.

– Dziękuję wszystkim, którzy uczestniczyli w tym niezwykłym Misterium Męki Pańskiej – mówił ks. proboszcz Zbigniew Ciechomski. – Mam nadzieję, że to widowisko teatralne pomoże jeszcze lepiej przygotować się do Wielkiego Tygodnia, Świąt Zmartwychwstania Jezusa i pozwoli spojrzeć inaczej na całe nasze życie.

Ksiądz proboszcz nie tylko dziękował, ale też i zachęcał, by misterium nie było ostatnim. Może za wzorem Poznania i innych miast w Polsce, w Pacynie misteria staną się tradycją. Takiego widowiska nie powstydziliby się nawet w dużym mieście. To zasługa wszystkich nauczycieli w szkole, którzy zawsze aktywnie włączają się w szkolne przedsięwzięcia, ale najwięcej pracy włożyła Teresa Russek, dyrektor i nauczyciel języka polskiego. W Pacynie udowadniają, że nawet w niewielkiej wiejskiej szkółce można stworzyć fantastyczne widowiska. **dag**

Żychlin, Bedlno | Mieszkancki zainicjowały zbiórkę pieniędzy na oddział rehabilitacji

Mieszkancki Żychlina oraz gm. Bedlno, które w tym roku przebywały na oddziale rehabilitacji w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym, zainicjowały zbiórkę pieniędzy wśród pacjentów, by zakupić telewizor na oddział.

Kilka dni temu 32-calowy telewizor marki Philips został zamontowany na oddziale rehabilitacji i służy następnym pacjentom. Inicjatywa niezwyczajna. A wszystko zaczęło się od mieszkanki Żychlina, Krystyny Materki, która od połowy stycznia do połowy lute-

go przebywała na oddziale rehabilitacji. – W szpitalu był do dyspozycji tylko stary, mocno już zużyty telewizor, również kiedyś pozostawiony przez pacjenta, dlatego moja siostra zaproponowała pacjentom oddziału, aby zrobić zbiórkę pieniędzy i kupić nowy telewizor – opowiada nam Wacława Gosławska z Żychlina, siostra pani Krystyny. – Inicjatywa została zaakceptowana, a pacjenci dawali po 10, 20 zł, ile kto mógł, by telewizor kupić. Pomyśli później kontynuowały Anna z Żychlina i Monika z gminy Bedlno.

Spółeczna inicjatywa została uwieńczona sukcesem. Kilka dni

temu nowy telewizor został zamontowany na oddziale rehabilitacji KSS w Kutnie, ku radości przebywających tam pacjentów, którzy mogą teraz przyjemnie spędzić wolny czas.

Krystyna Materka aktywnie działa w żychlińskim oddziale Caritas. Pracuje społecznie, pomagając innym. Ma poczucie dzielenia się z innymi. Dlatego inicjatywa, by zrobić zbiórkę i kupić telewizor służący kolejnym pacjentom, nie dziwi. Pacjenci pomogli sobie i następnym, którzy trafią na oddział rehabilitacji. Na oddziale rehabilitacji przebywa 32 pacjentów. **dag**

Żychlin | Przedszkole Nabór uzupełniający

Dyrektorzy przedszkoli i oddziałów przedszkolnych na terenie gminy Żychlin, które podlegają pod samorząd, dokonali oceny złożonych wniosków o przyjęcie dziecka do przedszkola. Wnioski były przyjmowane do 20 marca. Jest dobra wiadomość: są jeszcze miejsca dla przedszkolaków.

Po raz pierwszy od wielu lat miejsc w przedszkolach na terenie gminy Żychlin nie powinno zabraknąć. To dobra wiadomość

dla rodziców, którzy pracują, lub chcieliby podjąć zatrudnienie. Nie powinno być kłopotu z umieszczeniem dziecka w placówce, by było pod fachową opieką. Wszystkie wnioski o przyjęcie dziecka do przedszkola. Wnioski były przyjmowane do 20 marca. Jest dobra wiadomość: są jeszcze miejsca dla przedszkolaków. Po raz pierwszy od wielu lat miejsc w przedszkolach na terenie gminy Żychlin nie powinno zabraknąć. To dobra wiadomość

I tak w Przedszkolu Miejskim nr 1 przygotowano 100 miejsc, zapisano na razie 78 dzieci. W Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 zorganizowano 150 miejsc, wolnych jest jeszcze 29 miejsc. W oddziale przedszkolnym w Grabowie zapisano jak na razie 15 dzieci. – 25 marca rozpisaliśmy nabór uzupełniający do przedszkola, który potrwa do 17 kwietnia – mówi Piotr Wysocki, dyrektor ZSP nr 2. – W ubiegłym roku po pierwszym terminie było 5 wolnych miejsc, a później chętnych zgłosiło się tak dużo, że zabrakło miejsc – dodaje. **dag**

Żychlin | Podziękowania dla zasłużonego sportowca Będzie pamiątkowa tablica

dokończenie ze str. 1

– Takie sukcesy osiągnął wychowany przez niego Michał Marczak. Dzięki jego zaangażowaniu w Żychlinie odbywały się wojewódzkie zawody w podnoszeniu ciężarów. Przez cały czas wspierała go żona Zofia. Ona nie raz, wraz z mężem, przychodziła na treningi, nie raz jeździła z mężem i chłopcami na zawody.

Wraz z jego śmiercią Klub Podnoszenia Ciężarów „Zapora” przestał funkcjonować. Profesjo-

nalny sprzęt został przekazany do innych klubów w województwie łódzkim.

– Andrzej Gajewski pozostał w naszej pamięci jako człowiek sportu, społecznik, dzięki któremu do Żychlina przyjeżdżało wielu znamiennych sportowców, promował naszą gminę – mówił podczas gali Grzegorz Ambroziak. Burmistrz poinformował również, że z okazji 5. rocznicy jego śmierci, 24 kwietnia, nastąpi uroczystość wmurowania okolicznościowej tablicy

na ścianie Żychlińskiego Domu Kultury. – Jestem bardzo wzruszona i zaszczycona. Dziękuję za pamięć o moim mężu, który przez ponad 43 lata był związany z podnoszeniem ciężarów – mówiła wdowa, Zofia Gajewska. – Gdyby Andrzej żył, byłby szczęśliwy, że jego praca była doceniana i wciąż tkwi w pamięci wielu osób.

O ufundowanie pamiątkowej tablicy dla Andrzeja Gajewskiego od kilku lat zabiegał radny Józef Kowalski. **dag**

Bedlno | Gimnazjalistka finalistką konkursu Chemiczna perełka

Karolina Jaros, uczennica III klasy Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bedlnie, której opiekunką jest Alicja Olejniczak, została finalistką wojewódzkiego konkursu przedmiotowego z chemii. Jako jedyna z powiatu kutnowskiego zaszła aż tak wysoko. Uzyskała wynik 63,33 proc. Sukces tym większy, gdyż na przestrzeni 16 lat funkcjonowania gimnazjum to dopiero druga uczennica w historii szkoły, która znalazła się wśród wojewódzkich finalistów. Wcześniej w roku szkolnym 2006/2007 taki tytuł wywalczyła z biologii Katarzyna Pietrzak.

– Bardzo się cieszymy z sukcesu Karoliny. To nasza „perełka” w małej wiejskiej szkole – podkre-

śla Ewa Kowalska, dyrektor Gimnazjum w Bedlnie. – Jej sukces, to efekt ogromnej pracy, jaki włożyła w przygotowanie.

Karolina jest zdolną nastolatką. Lubi chemię i biologię, z których do tej pory miała oczywiście 5. Za kilka dni przystąpi do egzaminu gimnazjalnego i będzie wybierać szkołę średnią. Chciałaby dostać się do LO im. Dąbrowskiego w Kutnie lub do do ZS im. St. Staszica w Kutnie, ważne, by była to klasa biologiczno-chemiczna. – Rok temu startowałam w konkursie z historii, ale nie było większych sukcesów – przyznaje Karolina. – W tym roku postanowiłam bardziej przyłożyć się, ale do chemii, którą kocham. W przygoto-



Karolina Jaros, gimnazjalistka.

waniu pomogła mi nauczycielka Alicja Olejniczak. Spotykałyśmy się dodatkowo w weekendy, przed lekcjami, aby omówić niektóre zagadnienia.

Na szczęście wojewódzkim było do rozwiązania 8 zadań. Zdecydowanie wykraczały poza szkolny program nauczania. – Jestem bardzo zadowolona, a rodzice są dumni – podkreśla Karolina. **dag**



Aktualności

Młodzież poznaje świat: z Bedna do Estonii, z Oporowa do Kampinosu. str. 7 i 9

Żychlin | Adaptacja biur po kinie Lech Elvis najtańszy

W piątek, 20 marca, komisja przetargowa w Urzędzie Gminy Żychlin otworzyła oferty na adaptację wnętrza w południowym skrzydle budynku po dawnym kinie Lech. O zamówienie ubiegało się trzech oferentów.

Firma Raf-Det Rafała Kalinowskiego z Żychlina chciała się podjąć zadania za kwotę 218.700 zł. Z kolei Zakład Remontowo-Budowlany Ella z Sochaczewa oferował kwotę 279.814 zł. Najniższą cenę zaproponował Elvis z Żychlina – 176 tys. zł.

Urząd Gminy Żychlin zabezpieczył na tę inwestycję 156.497 zł. Teraz albo urząd unieważ-

ni przetarg, gdyż ceny podane przez oferentów są wyższe niż ta kwota, albo samorządowcy dołożą kolejne pieniądze do inwestycji. Włodarzom gminy zależy jednak na czasie, bowiem po zakończeniu adaptacji pomieszczeń w tym budynku, to tam zostanie przeniesiona część urzędników, gdy rozpocznie się remont urzędu gminy.

Przypomnijmy, że dwa poprzednie etapy prac w tym budynku również wykonywał żychliński Elvis. I etap prac kosztował 624.906 zł, drugi 287.820 zł. Łącznie kosztowało to już 912.726 zł. **dag**

Gmina Bedno Szukają pieniędzy

Radni Gminy Bedno podczas sesji 6 marca wyrazili zgodę na sprzedaż dwóch nieruchomości w Gosławicach. Jedną nieruchomością jest działka rolna. Do zbycia jest 1,84 ha gruntu z dostępem do drogi powiatowej. Drugą nieruchomością jest łąka o powierzchni 0,92 ha. Ponieważ ostatnie wyceny były robione w 2007 r., teraz gmina chce wycenę uaktualnić. Dopiero wówczas ogłosi przetarg.

Sprzedaż nieruchomości była już zaplanowana 30 grudnia 2014 roku, gdy rada przyjmowała budżet na 2015 rok. Wówczas zapowiadano sprzedaż obu działek w Gosławicach oraz dwóch następnych działek znajdujących się w Pleckiej Dąbrowie. Jedną to działka rolna o powierzchni ok. 1 ha, druga to nieruchomość zabudowana. Póki co jest zgoda rady na sprzedaż działki w Gosławicach. Pieniądze ze sprzedaży zasila budżet gminy Bedno. **dag**

RZUT OKIEM | SZPALER JAŁOWCÓW



Wzdłuż wybudowanego niedawno Rossmanna i Pepco w Żychlinie wyrósł szpaler 2-metrowych jałowców, które oddzielają bloki Spółdzielni Mieszkaniowej Emit od budynku marketu. Zgodnie z tym, co zapowiadał prezes spółdzielni Marek Kubiak, posadzono 40 krzewów. Od razu nie tylko mieszkańcy bloków mają ładniejszy krajobraz, ale też przestrzeń nabrała bardziej estetycznego wyglądu. Wkrótce inwestor marketów ma wybudować chodnik łączący osiedle ze sklepami, a na pozostałej części terenu spółdzielnia posieje trawę. **dag**

RZUT OKIEM | IDZIE WIOSNA



Zaczęła się wiosna, a wraz z nią z ulic Żychlina znikają plastikowe pojemniki z piaskiem. Przez całą zimę zgromadzony w nich piasek był wykorzystywany do likwidowania śliskości. Podobnie jest na terenach osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej w Żychlinie. Pojemniki są zabierane i będą przechowywane w bezpiecznych miejscach do następnej zimy. Dzięki temu będą uchronione zarówno przed wandalami, jak i przed niekorzystnym działaniem słońca i wysokich temperatur latem. **dag**

Żychlin i okolice | Preferujemy mocne trunki

Przepiliśmy 14 milionów

dokończenie ze str. 1

W gminie Bedno komisja przeprowadziła 17 rozmów dyscyplinujących, a 4 osoby skierowano na badania celem ustalenia stopnia uzależnienia. W gminie Oporów rozmowy dyscyplinujące przeprowadzono z 28 osobami, do sądu skierowano 1 wniosek o przymusowe leczenie. W gminie Pacyna komisja przeprowadziła tylko 7 rozmów, a w 5 przypadkach skierowano wnioski na badanie celem ustalenia stopnia uzależnienia.

W 2014 r. z tytułu opłat za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych Gmina Żychlin uzyskała dochody w wysokości 202.553 zł, gmina Bedno – 122.918 zł, gmina Oporów – 28.000 zł, w gminie Pacyna 32.664 zł. Łącznie na działania

profilaktyczne w różnych formach w 4 gminach do wydania było 263.339,9 zł.

Skutki pijaństwa

Jak niszczące skutki przynosi alkoholizm, doskonale wiedzą rodziny, w których jest alkoholik. Nie dość, że taka osoba ma problemy, by utrzymać pracę, o ile taką dostanie, to jeszcze cierpi rodzina, której dochody są uszczuplane. Z alkoholizmem najczęściej idzie w parze nałóg tytoniowy. A to oznacza, że łącznie na używki osoba uzależniona wydaje ogromne kwoty. Ale nie to jest najgorsze. Wiele osób po wypiciu alkoholu robi się agresywna i znęca się nad rodziną.

Z policyjnych statystyk wynika, że w 2014 roku na terenie działania Komisariatu Policji w Żychli-



Pijemy różne trunki. Tylko w 4 gminach na alkohol wydaliśmy 14 mln zł.

nie obejmującym gminy: Żychlin, Bedno i Oporów – funkcjonariusze przeprowadzili 610 interwencji domowych, z czego większość było spowodowanych nadużyciem alkoholu.

Dlatego tak duże znaczenie ma Rodzinny Klub Abstynenta „Przystań Życia” w Żychlinie, który pomaga osobom uzależnionym i ich rodzinom, które chcą wyjść z nałogu.

– W 2014 roku odnotowaliśmy 79 wykroczeń z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (picie alkoholu w miejscach publicznych – przyp. red.), w 34 przypadkach

policjanci zastosowali postępowanie mandatowe, a w 36 pouczenie, w 8 sprawach skierowali wnioski o ukaranie do sądu – informuje kom. Rafał Towalski, komendant Komisariatu Policji w Żychlinie. – Najwięcej tego typu wykroczeń odnotowuje się w miesiącach letnich (czerwiec-wrzesień). Odnotowaliśmy trzy przypadki nieletnich znajdujących się pod wpływem alkoholu.

Funkcjonariusze policji w powiecie kutnowskim zatrzymali 593 nietrzeźwych kierowców, którzy spowodowali 45 zdarzeń drogowych. W KPP Żychlin było ich 115. **Dorota Grabczewska**

Z A ILE KUPILIŚMY ALKOHOLU W 2014 ROKU (W ZŁ)

Gmina	piwo	wino	wódka	łącznie
Żychlin	4.170.433	960.016	4.477.370	9.607.819
Oporów	243.110	106.225	373.735	723.070
Bedno	798.734	253.851	1.411.558	2.464.143
Pacyna	476.121	121.663	583.269	1.181.053
RAZEM	5.688.398	1.441.755	6.845.932	13.976.085

Dane pochodzą z oświadczeń o wartości sprzedaży napojów alkoholowych przez przedsiębiorców prowadzących ich sprzedaż.

Żychlin | Urząd gminy rozstrzygnął przetarg Ile kosztuje ubezpieczenie gminy

Urząd Gminy Żychlin 10 marca podpisał umowy z firmami ubezpieczeniowymi, które zdecydowały się ubezpieczyć mienie gminy i jednostek podległych w różnych zakresach odpowiedzialności. Łącznie na ubezpieczenie urząd wyda kwotę 61.962 zł.

Zamówienie podzielono na trzy obszary ubezpieczenia.

Pierwszy dotyczył ubezpieczenia mienia gminy i odpowiedzialności cywilnej oraz jej jednostek podległych (od pożaru i innych zdarzeń, kradzieży i kradzieży z włamaniem, ubezpieczenie sprzętu elektronicznego, OC

i NW). Wpłynęły aż 4 oferty. Wybrano najtańszą: Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji WARTA S.A. z Warszawy, które podjęło się zadania za 43.578 zł.

Druga część dotyczyła ubezpieczenia pojazdów mechanicznych należących do gminy oraz jednostek podległych. Wpłynęła jedna ofer-

ta na kwotę 7.404 zł, którą złożyło Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych TUW w Warszawie i ta oferta została wybrana.

Trzecia część dotyczyła ubezpieczenia strażaków z OSP od nieszczęśliwych wypadków. Wpłynęła tylko jedna oferta na kwotę 10.980 zł, którą złożyło Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych TUW w Warszawie i ją wybrano.

Umowy z firmami podpisano na okres 3 lat. **dag**

REKLAMA

CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA

Przyjemności, na które Cię stać

ŻYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA



Żychlin | Interwencja u burmistrza

Mieszkają w mieście, a jak na wsi

Kilkunastu mieszkańców ulic Dobrzelińskiej, Dolnej, Małej, Dobrej i Nowej wystosowało pismo do burmistrza i Rady Miejskiej, w którym domagają się równego traktowania i realizacji na ich osiedlu jakichkolwiek inwestycji – bo tych nie było od kilkunastu lat. Burmistrz deklaruje, że w najbliższych latach i w tej części miasta będą realizowane inwestycje.

– Mamy wrażenie, że władze gminy zapomniały o tej części miasta – podkreśla Marzena Łungowska, inicjatorka wystąpienia do burmistrza. – Płacimy podatki jak wszyscy mieszkańcy i domagamy się równego traktowania. Od kilkunastu lat na naszym osiedlu nie było żadnych inwestycji. Mieszkamy w mieście, ale jakby na wsi. Mamy polne drogi, które wprawdzie są utwardzane, ale po opadach, zwłaszcza jesiennych i wiosennych, zamieniają się w nieprzejezdne pasy błota, brakuje kanalizacji.

O położenie asfaltu na brukowej ulicy Dobrzelińskiej mieszkańcy również zabiegają od kilkunastu lat. To ulica będąca dużym skrótem pomiędzy miastem a Dobrzelinem – nie dość, że jest brukowa, to jeszcze bardzo nierówna, z wieloma wykorzystanymi przez lata zadoleniami, co powoduje uszkodzenie samochodów.

Jedynym dobrodziejstwem mieszkańców tej części miasta to wodociąg, który w 1989 roku został wybudowany przez Emit i to dzięki sądowej ugodzie z 1988 roku za zanieczyszczenie środowiska. Niestety, jak mówią okoliczni mieszkańcy, 26-letni wodociąg jest coraz bardziej awaryjny. – Jeśli władze miasta chciałyby zacząć układanie asfaltu, to najpierw należałoby pomyśleć o wymianie starych rur wodociągowych na nowe, gdyż obecne są bardzo awaryjne – mówi mieszkanka ulicy Dolnej. – W ciągu kilku ostatnich miesięcy mieliśmy kilka awarii, a droga była rozkopana. Stan drogi po awarii też ma wiele do życzenia. Na drodze zostały góry i doliny (co widzieliśmy – przyp. red).



Mieszkańcy ulic: Dobrzelińskiej, Dolnej, Małej, Dobrej i Nowej napisali pismo do burmistrza z prośbą o inwestycje.

Jak podkreślają mieszkańcy, zimą też jest fatalnie, gdyż tych kilka miejskich uliczek odśnieżanych jest na końcu, co sprawia, że ludziom często jest trudno dotrzeć do pracy, a pogotowie ma problem, by dojechać.

Burmistrz: mam zamiar dotrzymać słowa

Burmistrz Grzegorz Ambroziak już odpowiedział mieszkańcom. Podkreśla, iż faktycznie od 2006 roku, gdy został burmistrzem, w tej części miasta zrobiono bardzo mało, gdyż w mieście zaniedbań, w różnych sferach życia, było bardzo dużo. I trudno się z tym nie zgodzić.

– Wybieraliśmy do modernizacji drogi, których modernizacja była dodatkowo argumentowana innymi celami technicznymi – wyjaśnia Grzegorz Ambroziak. – Na przykład można podać ulicę Waryńskiego i Dąbrowskiego, które zostały zmodernizowane wraz z budową kanalizacji deszczowej, niezbędnej do odwodnienia płyty stadionu miejskiego, a ul. Kilińskiego w celu zapewnienia alternatywnego przejazdu przy modernizacji ul. Narutowicza. Ponieważ mieszkańcy czekają bardzo długo na modernizację, a stan dróg jest zły, w ubiegłym roku przedstawiłem w proponowanym mieszkańcom planie inwestycji na lata 2015-2018, a prośby mieszkańców ulic: Dobrzelińskiej, Dolnej, Małej, Dobrej i Nowej zostaną w nim ujęte.

Burmistrz podkreśla, że w ciągu najbliższych tygodni będzie opracowywany plan inwestycji na lata 2015-2018, a prośby mieszkańców ulic: Dobrzelińskiej, Dolnej, Małej, Dobrej i Nowej zostaną w nim ujęte.

– Dołożę starań, aby te ulice w tej kadencji zostały zmodernizowane, sukcesywnie w kolejnych latach – podkreśla burmistrz.

W sprawie odśnieżania i zwalczania gołoleddi burmistrz informuje, że za to odpowiada wykonawca usług na terenie gminy. Podkreśla, że jeśli któryś odcinek ulicy został pominięty, to wynika z nieuwagi lub niewiedzy operatora sprzętu odśnieżającego i należy interweniować w urzędzie. **dag**



Opiekunki Szkolnego Koła Caritas Ewa Kowalska (od prawej) i Jadwiga Wasilewska (druga od lewej) z gimnazjalistkami Pauliną Dudkiewicz i Aleksandrą Bogel.

Żychlin | Stowarzyszenie „Blisko Dziecka”

Działalność nie w blasku fleszy

14 marca w stołówce LO im. A. Mickiewicza odbyło się walne zebranie członków Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Blisko Dziecka”. Zebrani podsumowali rok swojej działalności, wysłuchali sprawozdań z minionego roku, jak i planowali kolejny rok działalności.

Formalne spotkanie było także okazją do wspomnień na temat ubiegłorocznych imprez i osiągnięć stowarzyszenia. A tych nie brakowało. Stowarzyszenie koordynowało projekt Fundacji Aktywizacji, dotyczący umiejętności odnalezienia się na rynku pracy przez osoby niepełnosprawne. Po raz kolejny prowadziło na terenie naszego miasta akcję Podziel się Posiłkiem, jak i finansowało i dofinansowywało turnusy rehabilitacyjne nad morze i do Ciechocinka dla 6 osób niepełnosprawnych.

Poza tym stowarzyszenie uczestniczyło w Biesiadzie u Piotra i Pawła, współorganizowało I Maraton Pisania Listów Amnesty International, dofinansowało jedną z paczek w ramach akcji Szlachetna Paczka. Nie mogło zbraknąć wspomnień o słynnym zdjęciu kpt. Nawrockiego (pierwszego dowód-



Elżbieta Świątkowska, Urszula Weber-Król, Teresa Jackowska podczas wlanego zebrania członków Stowarzyszenia Blisko Dziecka.

cy flotyli rzecznej Marynarki Wojennej w niepodległej Polsce), które rozświetliło nasze miasto, a przed wszystkim zmusiło historyków do zmian książek i encyklopedii. Właścicielką tego zdjęcia, jak i pierwszą osobą, która odkryła, kto na nim się znajduje, jest prezes

stowarzyszenia. Stowarzyszenie było współorganizatorem imprezy w Żychlińskim Domu Kultury dotyczącej powyżej wspomnianej fotografii.

Na walnym zebraniu wrócono myślami również do wigilijnego spotkania, które zorganizowano

wano na 10-lecie stowarzyszenia. Nie obyło się bez dyskusji na temat planów na najbliższy rok i lata. Mówiono przede wszystkim o wielkim przedsięwzięciu i wyzwaniu stowarzyszenia, czyli zorganizowaniu Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjnego dla młodzieży niepełnosprawnej oraz osób z zaburzeniami psychicznymi. – Stowarzyszenie otrzymało już budynek, ale szacowane koszty remontu i wyposażenia to 1.346 tys. zł – mówi pani prezes. Członkowie wierzą, że w najbliższych latach taki ośrodek w naszym mieście powstanie.

Stowarzyszenie było nominowane w dwóch kategoriach do nagrody Puls Żychlina 2015. Pani prezes, Ula Weber-Król, była nominowana jako osobowość, a jako wydarzenie roku nominowana była impreza dotycząca kpt. Nawrockiego. Kapituła nie nagrodziła, ani nie wyróżniła stowarzyszenia, jednakże dla osób wykluczonych czy niepełnosprawnych nie potrzeba werdyktu kapituły, by wiedziały, że na pomoc stowarzyszenia Blisko Dziecka zawsze mogą liczyć. – Działalność charytatywna, pomoc innym, nie odbywa się w blasku fleszy i w sumie to dobrze – podkreśla jeden z członków stowarzyszenia. **ag**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Zdrowych, pogodnych i spokojnych
Świąt Wielkiej Nocy,
smacznego jajka, mokrego dyngusa,
a także odpoczynku w rodzinnym gronie

życzą:

Przewodniczący Rady Gminy Oporów
Marcin Kraśkiewicz

Wójt Gminy Oporów
Robert Pawlikowski

Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.
Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa i drugiego człowieka.

Życzymy, aby tegoroczne
Święta Wielkanocne
przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość.

By stały się źródłem wzmacniania ducha.
Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie,
napętni Was pokojem i wiarą,
niech da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość...

Prezes, Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu
Producent okien i drzwi PVC VEKA oraz wyrobów betonowych



Żychlin | Jak głosować, by wygrać w konkursie Nivea

Starania o nowoczesny plac zabaw – a nawet o dwa

dokończenie ze str. 1

By Nivea wybudowało w naszym mieście taki plac zabaw (który cenowo jest poza zasięgiem każdej ze spółdzielni), teoretycznie wystarczy niewiele. Po pierwsze trzeba zgłosić lokalizację, która zostanie zatwierdzona przez firmę Nivea, a następnie głosować na plac zabaw za pośrednictwem internetu. Prawo zgłoszenia lokalizacji mają spółdzielnie mieszkaniowe oraz gminy.

Z Żychlina wpłynęły wnioski z trzech różnych spółdzielni na trzy różne lokalizacje: przy ul. Mickiewicza (za tzw. balkonowcem) – spółdzielnia Wspólny Dom, przy ul. Żeromskiego (Pracownica Spółdzielnia Mieszkaniowa – Emit), trzecia lokalizacja to obecny tzw. plac zabaw Danona.

Teoretycznie od przybytku głowa nie boli, jednakże w tym wypadku trzy lokalizacje oznaczają przegraną. Firma Nivea wybuduje 40 placów zabaw w tych lokalizacjach, które zdobędą największą liczbę głosów. Można je oddać raz dziennie, począwszy od 1 kwietnia na stronie nivea.pl/podwórko.

Jesteśmy w tym dobrzy

Mieszkańcy Żychlina i okolic mają już praktykę w wygrywaniu tego typu plebiscytów. Wystarczy

wspomnieć istniejący w Żychlinie plac Danona (do programu w 2007 roku zostały zgłoszone 1564 place zabaw z 541 polskich miast i miejscowości, wyremontowanych zostało 10, w tym właśnie ten w Żychlinie). Kolejnym internetowym sukcesem było przejście Iwony Warzywody do 10 naj-



Jeśli uda się wygrać, właściciel terenu będzie zobowiązany dbać o plac zabaw przez 10 najbliższych lat.

piękniejszych w wyborach Miss na wózku, czy zwycięstwo zamku w Oporowie na najpiękniejszy zamek w Polsce. W powyższych internetowych plebiscytach wygrywaliśmy z większymi i licznymi miastami.

Jednakże by i tym razem udało, trzeba zjednoczyć siły, by głosy nie rozłożyły się na trzy miejsca, bo wtedy nie ma szans na plac zabaw. W tym celu Sto-

warzyzenie na Rzecz Rozwoju Gminy Żychlin zorganizowało spotkanie w piątkowy wieczór, 27 marca, o godz. 19.00, w klubie Żychliniołki. Zaproszeni zostali na niego przedstawiciele poszczególnych spółdzielni, nie wszyscy skorzystali z zaproszenia. Celem spotkania było wypracowanie wspólnego stanowiska i dojście do kompromisu.

Argumenty w gorącej dyskusji

W gorącej dyskusji wzięło udział 11 osób. Na samym początku zebrani odrzucili lokalizację przy ulicy Traugutta, gdyż oznaczałoby to likwidację obecnego placu „danonkowego”. Wprawdzie ten plac zabaw ma lata świetności już za sobą, ponieważ niektóre elementy zostały zniszczone, z pewnością wymaga remontu, ale i tak jest o wiele bezpieczniejszy niż inne, istniejące na osiedlach, pamiętające czasy PRL. Zebrani byli zgodni co do tego, że wystarczy pomalować i trochę zadbać o plac, by jeszcze lepiej spełniał swoją funkcję, a nie go niszczyć.

– Na ulicy Mickiewicza nigdy nic nie było, żadnego placu zabaw. Dzieciom mieszkającym tam też się coś należy, na tam-

tej stronie Żychlina nic nie ma – argumentował Tomasz Rapsiewicz. Plac jest już przygotowany, postawiono 6 ławek i posadzono jałowce – dopowiadała Ewa Gałąj.

– Lokalizacja przy ul. Żeromskiego jest w samym centrum, blisko znajduje się szkoła i przedszkole, są sklepy, więcej osób może z niego korzystać, więc więcej osób będzie na niego głosować – podkreśliła z kolei Agata Pawłowska. – Poza tym teren, na którym ma być plac zabaw, jest już oświetlony, jest założony monitoring – argumentowała Edyta Kapes-Roźniatowska. – Dbanie o plac zabaw jest bardzo ważne, ponieważ jeśli uda się wygrać, właściciel terenu będzie zobowiązany dbać o plac zabaw przez 10 najbliższych lat. Co roku w kwietniu trzeba przysyłać aktualne zdjęcia z kopią świadectwa przeprowadzonej kontroli technicznej. W centrum Żychlina jest już plac zabaw przy Szkole Podstawowej nr 2, po co tam kolejny? – odbiła piłeczkę Joanna Rapsiewicz.

– Ale jest on częściej zamknięty niż otwarty, poza tym jest to szkolny plac zabaw – argumentowali inni zebrani. – Plac zabaw przy „dwójce” będzie mo-



Burzliwe spotkanie w sprawie głosowania na lokalizację nowego placu zabaw w klubie Żychliniołki.

dernizowany, dlatego jest na razie zamknięty – powiedział obecny na spotkaniu Krzysztof Falkowski.

Burzliwa dyskusja stanęła w martwym punkcie. Poświęciłam tej sprawie 1,5 miesiąca – podkreśliła Ewa Gałąj. – My nie odpuścimy – dodała. Na dowód pokazała plakaty przygotowane do promocji przedsięwzięcia (ale takie plakaty Nivea przysyła wszystkim lokalizacjom).

W kwietniu głosujemy na Mickiewicza, w maju na Żeromskiego

Wydawało się, że rozwiązanie znalazła Matylda Jakubowska-Czaja. Lokalizację zgłaszała się do 31 marca. Głosowanie na pierwszych 20 lokalizacji odbędzie się od 1 do 30 kwietnia, na kolejnych 20 od 1 do 31 maja. – Jeśli sobie zaufamy, to w pierwszym terminie możemy wszyscy głosować na lokalizację na Mickiewicza, jeśli się uda, to super, jeśli nie, to w drugim terminie wszyscy głosujemy i promujemy

głosowanie na lokalizację przy ul. Żeromskiego – zaproponowała.

Zebrani rozeszli się zadowoleni z ustaleń, jednakże po konsultacjach z firmą Nivea, okazało się, że głosy z pierwszego etapu głosowania przechodzą do drugiej tury. Dlatego też wypracowany kompromis nie znajdzie zastosowania.

Mieszkańcy Żychlina będą więc głosować na tę lokalizację, którą sami wybiorą spośród trzech. Czy to przyniesie którejś z nich sukces – to się okaże. Przy głosowaniu na plac Danona też była więcej niż jedna lokalizacja, a potem mieszkańcy zaczęli głosować na tę, która miała szansę – wspomina Matylda Jakubowska-Czaja. Jeśli mieszkańcom Żychlina uda się oddać odpowiednią liczbę głosów, to plac zabaw zostanie wybudowany na przełomie lipca i sierpnia 2015 r. Konkurencja jest ogromna, bo w całej Polsce zgłoszono około 1000 lokalizacji, w tym 3 w Żychlinie.

Aleksandra Głuszczyk

RZUT OKIEM | PRZYSTANEK W SKRZESZEWACH ZDEWASTOWANY



Przystanek autobusowy znajdujący się obok budynku dawnej szkoły w Skrzeszewach już nie chroni przed wiatrem i deszczem. Zbudowany jest z szyb, umocowanych w metalowej konstrukcji. Jednej szyby już dawno nie ma, a teraz druga najwyraźniej została w części wyjęta z konstrukcji i niebezpiecznie „wisi”. Jeśli nie będzie szybkiej reakcji, to za chwilę i tej szyby nie będzie, a to będzie oznaczać dodatkowe koszty naprawy. **dag**

Żychlin | Niebezpiecznie na Krasickiego Wystające studzienki

Podczas obrad komisji Podrozwoju i oświaty Rady Miejskiej w Żychlinie, która odbyła się 27 marca, radna Agnieszka Tomaszewska zwróciła uwagę na pilną potrzebę poprawienia studzienek kanalizacyjnych znajdujących się na ulicy.

– Studzienki są tak wygórowane, że stwarzają niebezpieczeństwo dla kierowców – podnosiła. – Poza tym, tak posadowione studzienki nie spełniają swojej roli, wygórowane nie odbierają wody, która spływa w dół ulicy i zalewa najniższe położone posesje.

Wiceburmistrz Zbigniew Gałąjka przyznał, że zna problem. – Początkowo planowaliśmy wykonać te prace pod koniec ubiegłego roku, ale stwierdziliśmy, że nie chodzi tylko o obniżenie studzienek. Trzeba je uszczelnic, by piach wokół nich znów nie był wmywany. Dlatego wykonanie tych prac zaplanowaliśmy w tym roku – informuje wiceburmistrz.

Jednocześnie przyznał, że o remoncie ulicy Sienkiewicza w tym roku nie ma nawet mowy. – Będziemy opracowywać strategię i zobaczymy, czy to zadanie zostanie w niej ujęte – informował. **dag**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Panu Prezesowi OSM w Łowiczu
Janowi Dąbrowskiemu
ciepłych i udanych
Świąt Wielkanocnych
oraz wszelkiej pomyślności
i radości w życiu
prywatnym i zawodowym
zyczą
Kibice Pelikana z Łowicza i okolic

Panu Burmistrzowi
Krzysztofowi Janowi Kalińskiemu
spokojnych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
pełnych miłości
i rodzinnego ciepła
zyczą
Kibice Pelikana



Żychlin | Prezesowi Spółki Wodnej Ziemi Żychlińskiej zarzuca się łamanie prawa

Kwestionują nakazy płatnicze

Członkowie ostatniego zarządu Spółki Wodnej Dobrzelin odwołali się do Spółki Wodnej Ziemi Żychlińskiej oraz do starosty kutnowskiego w sprawie wystosowania do nich nakazu zapłaty na rzecz spółki opłat naliczonych przez tą spółkę – a tego spółka nie ma prawa robić.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info

Twierdzą, że jest to próba wyłudzenia zapłaty od osób, które nie są członkami spółki. Powiadomili prokuraturę w Kutnie oraz Urząd Marszałkowski w Łodzi.

Podczas walnego zgromadzenia Spółki Wodnej Ziemi Żychlińskiej, która odbywała się 25 lutego 2015 roku, zapytali obecnego na obradach Andrzeja Trzaskalskiego, nadzorującego spółki wodne z ramienia starosty, czy nakazy płatnicze, które otrzymała ze spółki, są zgodne z prawem. Andrzej Trzaskalski przyznał, że zostaną one uchylone.

– Od nas wymagano, abyśmy znali wszystkie przepisy dotyczące funkcjonowania spółek wodnych. By uchronić się przed egzekucją kilkudziesięciu tysięcy złotych przez komornika Urzędu Skarbowego, musieliśmy zgłębić prawo, wydać mnóstwo pieniędzy na adwokatów – mówi Paweł Lewandowski. – Dlatego teraz to my wymagamy od urzędników i prezesa nowej spółki, aby prawo było przestrzegane. Nie dość, że dostaliśmy wezwanie do zapłaty, to jeszcze postraszone nas nakazem płatniczym, z pieczęcią Krajowego Rejestru Dłużników. Teraz chcemy udowodnić, że jest to działanie bezprawne.

Urzednicy „poszli na skróty”?

Zdaniem Lewandowskiego oraz członków poprzedniego zarządu, kluczowym jest zapis art. 171 prawa wodnego, który mówi, że w przypadku rolnika, który nie jest członkiem spółki, to starosta kutnowski jest zobowiązany wystawić decyzję administracyjną zobowiązującą rolnika do zapłaty (a nie spółka wodna, jak to zrobiono). – W decyzji starosta musi wykazać, że mamy korzyści z konkretnych urządzeń melioracyjnych. Podobne decyzje ze spółki, a nie od starosty, dostało wielu innych rolników, którzy nie są członkami spółki, ale większość ludzi, nie znając prawa



Agnieszka Szalamach i Paweł Lewandowski byli wśród kwestionujących nakazy zapłaty na rzecz nowej Spółki Wodnej.

i widząc pieczęć Krajowego Rejestru Dłużników wołało zapłacić i nie szarpać się po sądach – dodaje Lewandowski.

Gdyby decyzje zapłaty od razu rolnikom wystawiał starosta, to nie ulega wątpliwości, że Andrzej Trzaskalski, nadzorujący spółki wodne z ramienia starosty, miałby mnóstwo pracy wystawiając setki decyzji. Fakt, że nakazy – bezprawnie – wystawiła spółka, zwolnił starostwo z papierkowej roboty. Większość rolników nie jest członkami nowej Spółki Wodnej Ziemi Żychlińskiej, ale od nakazu wystawionego przez nową spółkę odwołało się tylko kilka osób.

Inne zdanie: to jest forma ugody

Marek Materka, prezes Spółki Wodnej Ziemi Żychlińskiej, twierdzi jednak, że Paweł Lewandowski i Agnieszka Szalamacha, którzy kwestionują zasadność wydanych nakazów płatniczych, nie mają racji.

– Nie można tylko czytać samej ustawy prawo wodne. Spółka Wodna Ziemi Żychlińskiej ma statut, w którym jest zapis paragrafu 14, który brzmi „świadcze-

nia osób nie będących członkami spółki, ściągane są na podstawie ugody zainteresowanych stron lub decyzji starosty wydanej na wniosek spółki” – tłumaczy Materka. – Obowiązek uiszczania składek na rzecz spółki mają zarówno członkowie, jak i nie członkowie, czyli wszyscy, któ-



Fakt, że nakazy – bezprawnie – wystawiła spółka, zwolnił starostwo z papierkowej roboty.

o ustalenie w drodze decyzji wysokości świadczeń należnych od podmiotów nie będących członkami spółki, którzy odnoszą korzyści z urządzeń melioracyjnych.

Czy rolnik nie będący członkiem spółki zapłaci więcej?

Jednocześnie prezes zauważa, że wciąż nie jest wyjaśniona kwestia wysokości składki, jaką będą musieli zapłacić odwołujący się rolnicy, którzy nie są członkami spółki.

– 15 zł z ha dotyczy członków spółki. Tymczasem my pozyskaliśmy dotację z Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Wojewódzkiego na odmulanie rowów. Dlatego w mojej opinii istnieje możliwość, że teraz składka naliczana nie członkom może być wyższa niż ustalone 15 zł – zauważa prezes Materka.

Prezes zachęca rolników, by przystępowali do spółki. Podkreśla, że jako członkowie będą nie tylko płacić składki, ale też będą mieć możliwość zadawania pytań i składania skarg, a awarie na terenie członków spółki będą usuwane w pierwszej kolejności. ■

Bedno | Kończą realizację Comeniusa

Podsumowanie w Estonii

Gimnazjum w Bedlnie, które od 2 lat uczestniczy w realizacji wymiany młodzieży w ramach programu Comenius, kończy program „Gatunki inwazyjne”.

W dniach 12-16 kwietnia dwie uczennice – Karolina Jaros i Paulina Kowalska oraz dwie nauczycielki – Karolina Myszowska i Olga Wilczyńska, wyjeżdżają do Estonii na podsumowanie projektu.

Samolotem lecą do Tallina, skąd autobusem zostaną przewiezione do miejscowości Parnu. Uczennice będą mieszkać u rodzin estońskich, zaś nauczycielki wraz z innymi opiekunami w hotelu. To drugi wyjazd do Estonii, gdyż to właśnie ten kraj jest koordynatorem projektu. Pierwszy raz uczestnicy projektu gościli tam w październiku 2013 roku.

– W programie przewidziana jest konferencja podsumowująca projekt o gatunkach inwazyjnych. Napiszemy petycję, która zostanie przekazana przedstawicielom Unii Europejskiej, którzy mają być obecni podczas naszej konferencji – wyjaśnia Karolina Myszowska, koordynator z gimnazjum w Bedlnie. – Okazuje się, że w żadnym z krajów uczestniczących w programie (Estonia, Włochy, Hiszpania, Turcja i Polska) nie ma żadnych aktów prawnych dotyczących likwidacji gatunków inwazyjnych, jak np. barszczu Sosnowskiego.

Dzięki grantowi w wysokości 20 tys. euro i realizacji projektu, w wymianach młodzieży wzięło udział 28 gimnazjalistów oraz 6 nauczycieli. We wrześniu 2014 roku to gimnazjum w Bedlnie gościło uczestników wymiany.

– Poza aspektami społecznymi i integracyjnymi, był to projekt bardzo ciekawy przyrodniczo – dodaje koordynatorka. dag

Gmina Oporów | Bobry poszły w rowy Tama zostanie rozebrana

Ponad 2 miesiące Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych oddział w Kutnie czekał na zgodę Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi na rozebranie tamy bobrowej zbudowanej przez zwierzęta na Studwi w Kolonii Oporów. Teraz zarząd szuka wykonawcy zadania.

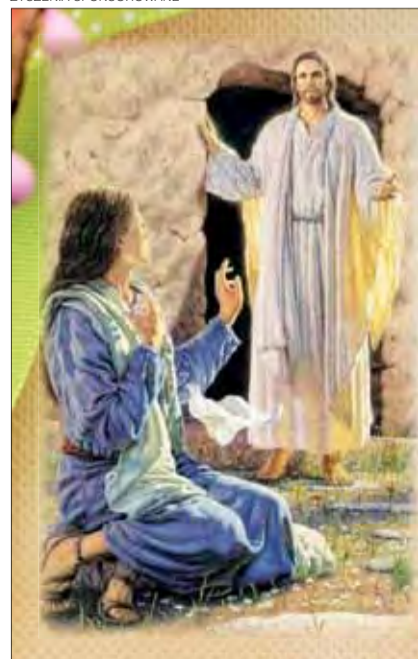
Od kilkudziesięciu lat bobry są pod ochroną. To sprawiło, że ich populacja gwałtownie się zwiększyła, a zwierzęta wyrządzają coraz większe szkody w środowisku. Tamy, które budują na ciekach wodnych, sprawiają, że podtapiane są łąki i pola uprawne, niszczone są groble i wały przeciwpowodziowe, podkopywane drogi.

– Bobry w naszym powiecie bardzo się rozmnożyły – przyznaje Andrzej Trzaskalski, dyrektor wydziału ochrony środowiska w Starostwie Powiatowym w Kutnie. – Kilka lat temu zadomowiły się koło zamku w Oporowie i zaczęły podgryzać filary mostu. Dyrekcja muzeum musiała wynająć firmę, która odłowiła zwierzęta i przewiozła je w inny teren. Muzeum zapłaciło ok. 4,5 tys. zł.

Żeremie bobrowe od kilku lat systematycznie pojawiają się też na Słudwi. Wielu rolników samemu likwiduje tamy, choć jest to oficjalnie zakazane, gdyż zwierzęta są pod ochroną.

– Niestety, coraz częściej spotykamy bobry na rowach melioracyjnych. Problem z bobrami jest rzeczywiście coraz większy – przyznaje Jan Liwarski z Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kutnie. – Zresztą problem jest w całym kraju. Jeszcze kilka lat temu proponowano, aby tamy bobrowe udrażniać poprzez montowanie w nich rur PCV, umożliwiających przepływ wody, proponowano osłanianie drzew drutem i smarowanie farbami, by drzewa nie były przez bobry podgryzane. Najwyraźniej w sprawie bobrów coś zaczyna się zmieniać, bowiem ostatnio Ministerstwo Ochrony Środowiska zbierało informacje na temat ilości tych zwierząt, ilości nor bobrowych. Być może będzie zgoda na kontrolowany odstrzał bobrów. Jeśli nie będzie odgórnych działań, co robić z rosnącą populacją bobrów, to będzie taki sam problem, jak z dzikami. dag

ZYCZENIA SPONSOROWANE



Niech Zmartwychwstały Chrystus

da nam wiarę w zwycięstwo dobra w każdym człowieku i całym świecie.

Niech błogosławi naszej Ojczyźnie, a serca napełni radością i pokojem.

Weselmy się i z ufnością patrzmy w przyszłość!

Grzegorz Schreiber

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Zarząd, członkowie i sympatycy partii
Prawo i Sprawiedliwość
z Powiatu Łowickiego



Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych serdecznych spotkań w gronie rodziny oraz wesołego Alleluja!

Artur Duda
Posel na Sejm RP





Klaun z balonami i cukierkami wzbudzał największe zainteresowanie najmłodszych mieszkańców miasta.



Tobiasz Pietrzak, właściciel firmy Złote Ręce i marketu PSB Mrowka, na otwarcie zorganizował mini piknik rodzinny.

Żychlin | Huczne otwarcie marketu budowlanego „Mrowka” Złote Ręce

„Mrowka” fundowała, ludzie walczyli o nagrody

Takiego otwarcia w Żychlinie jeszcze nie było. Inauguracja funkcjonowania marketu Mrowka przy ul. 3 Maja, naprzeciwko targowicy, w sobotę, 28 marca, zamieniła się w mini festyn dla rodzin.

Nagrody (telewizory i myjka) ufundowane przez właścicieli za najwyższy rachunek stały się okazją do prawdziwej licytacji na wysokość paragonów. Walka trwała do ostatnich minut otwarcia marketu.

Podczas otwarcia było symboliczne przecinanie wstęgi, ale z biało-czerwonego łańcucha, za pomocą specjalnych nożyc. Obiekt poświęcił osobiście ks. proboszcz Wiesław Frelek. Tuż przed otwarciem, obok marketu zgromadziła się bardzo liczna grupa mieszkańców. Klientów witał konferansjer i maskotka, częstując gości cukierkami i lampką szampana.

Wiele osób przyszło z ciekawości, zobaczyć jak wygląda naj-

wiekszy w Żychlinie market znajdujący się w budynku po dawnej firmie „Darte”, która upadła. Powierzchnia sprzedaży wynosi 750 metrów kwadratowych, na dwóch kondygnacjach. Zaproponowany asortyment jest bardzo szeroki, ok. 5000 różnych artykułów. Oprócz typowych materiałów budowlanych typu: cegła, pustaki, płyty kartonowo-gipsowe, są też bogato wyposażone stoiska ze sprzętem elektrycznym, elektronarzędziami, narzędziami hydraulicznymi, metalowymi, malarskimi, z najróżniejszym sprzętem ADG, wyposażenia domu (tapety, fototapety, lampy, karnisze, obrazy itp.), jest dział dziecięcy, dział samochodowy i ogród z akcesoriami ogrodniczymi i nasionami.



Maskotka wynajęta na otwarcie „Mrowki” częstowała klientów cukierkami.

Klaun, baloniki i inne atrakcje

Najmłodszym mieszkańcom miasta za darmo malowano twarze. Jako pierwszy do malowa-

nia zasiadł 7-letni Grzesz. – Syn już od rana nie mógł się doczekać malowania twarzy, dla niego to wielka frajda – powiedziała nam mama Grzesia. Drugi w ko-

lejce stał już 7,5-letni Filip Zieliński.

Jeszcze większe wrażenie robił klaun wędrujący po sklepie z balonami i cukierkami. Tego dnia rozdano 200 sztuk balonów. Brały je dzieci, brali i dorośli dla swoich dzieci i wnuków.

Osoby, które zrobiły zakupy powyżej 100 zł, dostawały bon na darmową kielbasę z grilla, wate cukrową i piwo. Rozdano ok. 200 talonów. Mniejsze zakupy powy-

żej 10 zł były premiowane drobnymi upominkami wylosowanymi w pomarańczowej betoniarnie.

Rywalizacja o telewizor

Największa jednak rywalizacja była o nagrodę główną: telewizor 50-calowy, telewizor 32-calowy oraz myjkę Lavor WAVE. Ponieważ wysokość najwyższych rachunków była podawana publicznie, ludzie wracali do sklepu i kupowali następne artykuły, gdyż rachunki można było kumulować. Ostatecznie telewizor 50-calowy trafił do klienta, który w sobotę zrobił zakupy za 11.700 zł, telewizor 32-calowy trafił do osoby, która kupiła towary za 7.600 zł, zaś myjka do osoby, która wydała w sklepie 7.000 zł.

Rodzinny wysiłek

Właścicielem firmy jest Tobiasz Pietrzak. Wprawdzie ma dopiero 28 lat, ale jest bardzo przedsiębiorczy. Studiuje budownictwo na Politechnice Łódzkiej, a od 2011 roku prowadzi firmę „Złote Ręce”, która świadczy usługi remontowe, budowlane i reklamowe, głównie w Łodzi i Warszawie. To on kupił od syndyka nieruchomości po „Darte”. Budynek został wyremontowany. W firmie pracuje już 15 osób. Panu Tobiaszowi pomaga też żona Agnieszka, z wykształcenia filolog klasyczny. W firmie jest dyrektorem administracyjnym.

Zarówno market, jak i plac wokół, o powierzchni ok. 3,5 tys. metrów kwadratowych, jest monitorowany. Zamontowano ok. 30 kamer.

Jak uchyla nam rąbka tajemnicy właściciel, towaru na otwarcie marketu zakupiono za ok. 1,5 mln złotych. Było w czym wybierać. – Jesteśmy bardzo zadowoleni z pierwszego dnia funkcjonowania marketu, poszło nawet lepiej niż sądziliśmy – przyznaje Agnieszka Pietrzak. – W niedzielę sklep mieliśmy otwarty od godz. 10.00 do 13.00 i już wiemy, że to był błąd, bowiem wiele osób przychodziło do marketu po 13.00. Dlatego zdecydowaliśmy, że teraz sklep będzie czynny w każdą niedzielę do godz. 16.00.

Właściciele „Mrowki” planują, by market funkcjonował przez cały tydzień. W dni robocze od godz. 7.00 do 18.00, w soboty od 8.00 do 16.00, a w niedziele od godz. 10.00 do 16.00. **dag**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Pełnych spokoju i radości

Świąt Wielkanocnych

dobrego wypoczynku
w rodzinnym gronie oraz optymizmu,
energii i nadziei na lepszą przyszłość

życzy
Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów
PHU **MIKOŁAJCZYKOWIE** Sp. z o.o.

Lubianków 38, Głowno, tel./ fax 42 719-49-88, pon.-pt. 7⁰⁰-18⁰⁰, sob, 8⁰⁰-13⁰⁰

Z okazji **Świąt Wielkanocnych**
dużo zdrowia, smacznego jajka, mokrego dyngusa
i mnóstwo wiosennego optymizmu

życzą
Dworek Biała Dama w Nieborowie
Restauracja Szkiełka w Łowiczu
Restauracja Polonia w Łowiczu
tel. 602 574 891

www.szkiekalowicz.pl | www.dworek-nieborow.pl | www.lowicz-polonia.pl

Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
składamy najserdeczniejsze życzenia:
dużo zdrowia, radości, smacznego jajka, mokrego dyngusa,
mnóstwo wiosennego słońca oraz samych sukcesów

Firma Bracia Urbanek **URBANEK**

Z okazji
Świąt Wielkanocnych
SUBIEKT Nieborów
składa
Pracownikom, Klientom
i Sympatykom
serdeczne życzenia
pomyślności i radości
w życiu zawodowym
i prywatnym

Nieborów



Bedno | Gimnazjalistka oddała włosy

Tak, jakby oddała część życia

dokończenie ze str. 1

Włosy to jeden z atrybutów naszego wyglądu. Utrata włosów wpływa niekorzystnie na samopoczucie. Przekonują się o tym osoby, które na skutek chemioterapii je tracą. Obecnie w Polsce peruki z naturalnych włosów są tylko częściowo refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Wielu osób dotkniętych chorobą nie stać na naturalną perukę. Dlatego Fundacja Rak'n'Roll rozpoczęła akcję „Daj swój włos”. Z pozyskanych włosów robi peruki, które przekazuje za darmo chorym kobietom.

Fundacja Rak'n'Roll powstała w październiku 2009 roku z inicjatywy Magdaleny Prokopowicz, która po swoich doświadczeniach z chorobą nowotworową chciała pomóc innym chorym. – Osobiście doświadczyła, czym jest utrata włosów dla kobiety i jak dużą rolę ma posiadanie peruki z naturalnych włosów – mówi Nikola Ciesielska, specjalista PR w fundacji. – NFZ refunduje tylko niewielką część kosztów zakupu peruki, resztę tj. kilka tysięcy złotych musi zapłacić chora osoba.



Osobiście doświadczyła, czym jest utrata włosów dla kobiety i jak dużą rolę ma posiadanie peruki z naturalnych włosów.

W wielu przypadkach jest to niemożliwe. Dlatego od kilku lat zbieramy naturalne włosy, które przekazujemy do współpracującej z nami perukarni Rokoko w Warszawie, która robi peruki na nasze potrzeby. W ten sposób rozdaliśmy już ok. 300 peruk.

Jak otrzymać perukę?

Osoba zabiegająca o perukę musi dostać skierowanie od lekarza onkologa, potwierdzone przez NFZ. Do fundacji kieruje wniosek o przydział peruki podając swoje dane osobowe. – Na tej podstawie przygotowujemy umowę, którą przekazujemy

do jednej z perukarni Rokoko, która znajduje się najbliższej miejscowości zamieszkania: w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu i Krakowie – wyjaśnia Nikola Ciesielska. – Klient ze skierowaniem zgłasza się do ustalonego wspólnie punktu, gdzie dobierana jest peruka dopasowana do koloru włosów, kształtu twarzy i rodzaju fryzury.

Jak samemu przekazać włosy?

Fundacja Rak'n'Roll podpisała umowy z wieloma zakładami fryzjerskimi w Polsce, które zbierają ścięte włosy. Do akcji może przystąpić każdy salon fryzjerski, który zechce nawiązać współpracę.

Włosy można też ścinać samemu i przesłać na adres: Fundacja Rak'n'Roll, 00-585 Warszawa, ul. Bagatela 10/17.

Trzeba jednak pamiętać o zasadach. Minimalna długość ściętych włosów to 25 cm. Włosy muszą być wcześniej umyte, dobrze wysuszone, bez stosowania odżywek. Dzieli się je na kilka pasemek i zaplata w warkocz, wiąże gumką w kilku miejscach. Ucinamy 2 cm

powyżej gumki. Tam też dołączamy informację, że to jest nasada włosa. Nie należy równać włosów. Tak ucięte włosy zawija się w papier i wysyła do fundacji.

Z tak dostarczonych włosów w perukarni Rokoko, która współpracuje z Fundacją Rak'n'Roll, robione są peruki. – Zrobienie peruki, która wygląda bardzo naturalnie, jest bardzo pracochłonne, trwa ok. 3-4 miesięcy, bowiem włosy muszą być właściwie przygotowane – mówi Anna Pietrzak z Perukarni Rokoko w Warszawie. – By powstała peruka potrzeba włosów z 5-6 głów, oczywiście wszystko zależy jeszcze od długości i grubości dostarczonych włosów. Włosy zastosowane do peruki muszą być jednakowej długości. Tymczasem nasze włosy mają różną długość, która wynika z ich naturalnego wzrostu. Dlatego włosy są wyczesywane, segregowane i odpowiednio przygotowane.

Więcej informacji można uzyskać w fundacji. Tel. (22) 841-27-47, 666-099-112, koordynatorem akcji „Daj włos” jest Kamila Stępień. dag

Oporów | Będzie wyjazd do Kampinosu Zielona szkoła

Zespół Szkół w Oporowie został zakwalifikowany do realizacji projektu „Misja Przyroda – Zielone Szkoły w Parkach Narodowych”. Organizatorem jest Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej. W terminie wrzesień-listopad na zajęcia w ramach Zielonej Szkoły wyjedzie 36 gimnazjalistów z Oporowa.

– Bardzo się cieszymy, że nasz wniosek został zaakceptowany – mówi Tomasz Lewicki, dyrektor Zespołu Szkół w Oporowie. – Dzięki temu młodzież gimnazjalna będzie praktycznie uczyć

się o przyrodzie podczas 5-dniowego pobytu w Kampinoskim Parku Narodowym. Organizatorzy pokrywają koszty noclegów i wyżywienia uczestników. Gmina pokryje koszt transportu.

Celem projektu finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej jest budowanie wśród uczniów świadomości i poczucia odpowiedzialności za środowisko przyrodnicze własnego regionu i Polski oraz akceptacji dla terenów chronionych jak Parki Narodowe oraz obszary Natura 2000. dag

Żychlin | Konkurs na support Zagraj z gwiazdą

Żychliński Dom Kultury ogłosił konkurs na support, czyli konkurs dla zespołów wokalnie-instrumentalnych, które chciałyby zagrać przed gwiazdą wieczoru, Brathankami, podczas Święta Żychlina, 31 maja, na terenie restauracji „Pod Wierzbą”. Zgłoszenia są przyjmowane do 15 kwietnia.

Zespoły, które chciałyby się wypromować przy okazji żychliń-

skiego święta, mogą na płycie CD audio lub video dostarczyć swoje utwory. Jury ŻDK wybierze zespół lub zespoły, które zagrają. Ogłoszenie wyników 30 kwietnia.

Swoje utwory należy dostarczyć do sekretariatu ŻDK, ul. Fabryczna 3. Więcej informacji 24-2851-034. Szczegółowy regulamin konkursu na stronie www.kulturazychlin@op.pl. dag

Bedno | W 10. rocznicę śmierci JP II patrona gimnazjum

Droga Krzyżowa z papieżem

Gimnazjum w Bedlnie nosi imię Jana Pawła II – i społeczność szkolna nie zapomina o swoim patronie.

Ponieważ w tym roku 10. rocznica śmierci Jana Pawła II, przypada 2 kwietnia, w Wielki Czwartek, dlatego uroczystości zorganizowano wcześniej. 27 marca w kościele w Bedlnie odbyła się droga krzyżowa, w której los Jezusa porównywano z drogą cierpienia Jana Pawła II.

Gimnazjalna młodzież przy każdej z 14. stacji czytała rozważania poświęcone patronowi szkoły, który w trakcie pontyfikatu zmagał się z chorobą. Każda stacja była też okazją do modlitwy dla obecnie żyjących. Jan Paweł II dźwigał krzyż choroby, nie wstydział się, że jest coraz bardziej niezdolny, że drżą mu ręce, że choroba ogranicza jego ruchy i mowę. – Dlatego nie wstydzimy się, że jesteśmy chorzy, nie zamykamy się



Droga krzyżowa w Bedlnie w piątek, 27 marca, była poświęcona wspomnieniu życia Jana Pawła II w 10. rocznicę śmierci.

w domach – apelowała młodzież. – Módlmy się za ludzi, by nie opuszczali bliskich i cierpiących w potrzebie. Solidaryzujemy się z cierpiącymi. Podczas drogi krzyżowej przypomniano historię z życia Karola Wojtyły, gdy był postrzelony, gdy 10 razy przebywał

w szpitalu w czasie pontyfikatu, spędzając w nim łącznie 160 dni. Zawsze jednak miał wokół siebie dobrych ludzi, którzy mu pomagali, leczyli. – Pocieszał innych, podczas gdy sam cierpiał, nigdy nie tracił humoru i wiary. Pomimo postępującej choroby Parkinsona, pokazywał jak cierpi człowiek, ale też udawał, że choroba to egzamin i próba człowieczeństwa, tego, co jest prawdziwe w człowieku – rozważała młodzież.

– On nie bał się śmierci, traktował ją jako przejście z życia do innego, lepszego życia. Nie miał żalu, że wszystko co doczesne musi zostawić. Cierpiał, do końca ufny w przejście do Pana. Dlatego módlmy się za ludzi, aby zeszli z drogi eutanazji, żegnając się z życiem – prosiła młodzież. Ta oryginalna droga krzyżowa, jakże bliska poprzez postać Jana Pawła II, przypominała, że my też możemy na niej się znaleźć... ale musimy ją przejść z godnością. dag

Żychlin | Niedziela palmowa w parafii

Tylko jedna wysoka palma

Niedziela Palmowa rozpoczyna Wielki Tydzień i upamiętnia uroczysty wyjazd Jezusa do Jerozolimy. W parafii pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Żychlinie uroczysta procesja z palmami odbyła się na początku nabożeństwa o godz. 12.00. Nieodłączny atrybut tego święta – palma – towarzyszył każdej rodzinie, jednak tylko jedna była wyjątkowo wysoka. Konkurs na najwyższą palmę odbył się nie po raz pierwszy. W tamtym roku trzeba było wybrać między 4 palmami, w tym roku konkurencji nie było.

Jedyną wysoką, a tym samym najwyższą palmę, zrobiła Małgosia Gajda z SP nr 1 w Żychlinie wraz z mamą. Palma miała około 3 metrów wysokości. – Robiliśmy ją przez dwa dni, pomagał nam także mąż – opowiada mama Małgosi. Wysilek został nagrodzony przez ks. proboszcza Wiesława Frelka książ-



Procesja z palmami wokół żychlińskiego kościoła, na zdjęciu zwycięska palma niesiona przez Małgosię Gajdę.

kami. Patrząc na palmy przyniesione przez wiernych, widać było, że tylko nieliczne z nich były wykonane samodzielnie. Większość to tzw. kotki, plus je-

den kwiatek z bibuły, najczęściej zakupione w żychlińskim targu. Z roku na rok coraz więcej osób ma w rękę jedynie pojedyncze, tradycyjne gałązki palmowe. ag

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Wszystkim Klientom z okazji **Świąt Wielkanocnych** najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności

składa

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR

Zdrowych, pełnych wiosennego słońca, radości i rodzinnego ciepła

Świąt Wielkiej Nocy

życzą

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy

Banku Spółdzielczego Ziemi Łowickiej w Łowiczu

Grupa SGB



Punkt zapalny

Łowicz | Czy takie zlecenie jest w porządku?

Brat radnej zainkasował 2.250 zł. Za co?

Na stronie Urzędu Miejskiego w Łowiczu (Biuletyn Informacji Publicznej) od niedawna zamieszczany jest rejestr umów zawieranych przez miasto. Wpis o tym, że Piotr Sędkowski, brat radnej Kariny Sędkowskiej-Staszewskiej, otrzymał 2.250 zł za występ na spotkaniu opłatkowym Klubu Seniora Radość, zaszokował opozycyjnych radnych, którzy rozmawiali o tym 26 marca w kularach sesji Rady Miejskiej.

Publicznie wspominał o tym radny Robert Wójcik, który miał obawy, że Piotra Sędkowskiego w ogóle na imprezie nie było, ponieważ wiedział o tym, że mieszka on w Londynie. Zastanawiał się on, czy jest możliwe to, że na jego personalia zostało wystawione zlecenie, za które pieniądze otrzymać mogła jego siostra. Możemy jednak zapewnić czytelników, że Piotr Sędkowski był na tym spotkaniu. Odbyło się ono 16 grudnia ubiegłego roku w restauracji Polonia przy ul. Kaliskiej, a nasz reporter uczestniczył w imprezie, na zaproszenie organizatorów. W artykule pt. „Wigilia pełna kołęd i pastorałek”, który zamieściliśmy w nr 52 NŁ, jest wzmianka o występie Kariny Sędkowskiej-Staszewskiej oraz o tym, że akompaniował jej brat, Piotr Sędkowski.

Dla radnego Wójcika, z którym rozmawialiśmy o tym w poniedziałek, 23 marca, bulwersujący był jednak też fakt, że w ogóle zapłacono za występ i że kwota jest tak duża. – To jest niemoralne i nieetyczne, żeby 2 tygodnie po wyborach brat radnej brał pieniądze za coś takiego! Jest to jawne wykorzystywanie stanowiska radnego – ocenia nasz rozmówca. Jak dalej mówi, radnym jest trzeć kadencję, ale nigdy nie było takiego zlecenia w mieście. Za chwilę się poprawia: – A może było, tylko jako radni o tym nie wiedzieliśmy.

Sam również nieraz występował, grając na gitarze – jak

podkreśla – amatorsko, na środowiskowych imprezach, organizowanych w Łowiczu i nigdy by mu nie przyszło do głowy, że można za to żądać pieniędzy. Jak niedawno pisaliśmy, grał podczas jednego z koncertów w ramach projektu „Muzyka łączy ludzi”.

Honorarium na pół pianina

Jeden z łowickich muzyków – który o sprawie dowiedział się podczas rozmowy z NŁ – pytał, czy muzyk, który otrzymał 2.250 zł, ma wyższe wykształcenie muzyczne i czy specjalnie na koncert przyleciał z Londynu. Tylko w tym przypadku byłby skłonny uznać, że wynagrodzenie, które otrzymał, jest adekwatne do wykonanej pracy.

Jeśli tak nie było, to ocenia, że doszło do skandalicznej protekcji „swoich” ludzi. – Szanujmy wykształconych profesjonalistów, ale też pamiętajmy o tym, że żyjemy w Łowiczu, gdzie wiele osób za pracę wykonywaną przez cały miesiąc nie otrzymuje nawet 2 tysięcy złotych – mówi. Samą kwotę ocenia jako zawyżoną, zważywszy nawet na fakt, że muzyk przywiózł swoje pianino, ponieważ są to pieniądze np. na połowę ceny pianina firmy Yamaha.

Warto dodać, że w opisie zlecenia jest informacja o tym, że Sędkowski otrzymał pieniądze za „opracowanie i wykonanie koncertu”.



Pamiętajmy, że żyjemy w Łowiczu, gdzie wiele osób za pracę wykonywaną przez cały miesiąc nie otrzymuje nawet 2 tysięcy złotych.

Nic o tym nie wiedzieliśmy

Sprawą honorarium za koncert zdziwieni są nawet członkowie Klubu Seniora Radość. Jak nam powiedzieli, nikt z nich nie wiedział o tym, że Karinie Sędkowskiej-Staszewskiej towarzyszyć będzie brat i że otrzyma on za to jakiejkolwiek pieniądze. Nie był przecież zapraszany, jedynie sama radna, która podczas kampanii wyborczej deklarowała swoje wsparcie dla łowickich seniorów.

Bardzo podobał im się występ i dlatego zamieścili w naszym tygodniku płatne podziękowanie, chcąc wyrazić – choć w taki sposób – swoją wdzięczność. Z rozmowy z przewodniczącą Anna Bieguszewską wynika, że gdyby od niej to zależało, na pewno nie wydałaby tak dużej kwoty na koncert na spotkaniu opłatkowym, ponieważ klub ma inne, ważniejsze wydatki. Teraz jest jej bardzo przykro, że może to rzucić cień na działalność seniorów. Nieraz zapraszała dzieci i młodzież na wy-

stępy, ale nigdy nikt nie otrzymał za to pieniędzy, jedynie podziękowania i – jak sami widzieliśmy – zwykle też kwiaty lub słodycze.

W żaden sposób list, jaki otrzymaliśmy od Kariny Sędkowskiej-Staszewskiej (czytaj na stronie 30/31) nie koresponduje z wypowiedzią szefowej klubu. Wygląda to bardziej na „uszcześliwienie” seniorów na siłę, wbrew ich woli. Staszewska bowiem twierdzi, iż wokaliście powinien towarzyszyć akompaniator, jeśli występ ma być profesjonalny, a na taki seniorzy zasługują. Nadto podkreśla, że jej brat jest profesjonalnym muzykiem, absolwentem Akademii Muzycznej Nowowiejskiego w Bydgoszczy. Program koncertu sam opracowywał.

Sekretarz miasta: Umowa nie ma wad prawnych

Maria Więckowska, sekretarz miasta, która zajmowała się techniczną stroną umowy – zlecenia dla muzyka – zapewnia, że nie doszło do naruszenia prawa przy sporządzaniu umowy z Piotrem Sędkowskim. – Nie wnikałam w szczegóły, ale wiem, że koncert miał być prezentem gwiazdkowym dla osób biorących udział w imprezie. Nie było żadnych przeciwwskazań do zapłacenia za koncert, prawo nie zabraniało tego – podkreśla. W jej odczuciu był to wobec seniorów dobry uczynek.

Jest też pewna, że wołą przewodniczącej klubu Anny Bieguszewskiej było to, aby brat radnej wystąpił wraz z nią. Nie wie jednak, czy miała ona świadomość, że nie będzie to występ za darmo. Ocenia jednak, że dobrze się stało, że umowy zlecane przez Urząd Miejskie są publikowane na BIP, bo to pomoże uświadomić mieszkańcom, że za wykonaną usługę trzeba zapłacić i ile to kosztuje. **mwk**

Mieliśmy prawo pisać o kłopotach na Piekarskiej. str. 30

Łowicz | Po latach zbędnej zwłoki

Będzie rozbudowa Hotelu ECO

Łowicki przedsiębiorca, właściciel firm Budowa i Eco Resort, Janusz Mostowski, kupił od miasta nieruchomość przy ul. Starorzecze 23. Miasto zarobi na transakcji 366.600 zł.

Nieruchomość ma powierzchnię 1479 m², znajdująca się na niej zabudowa obecnie praktycznie nie istnieje. Po wyprowadzeniu z dwóch budynków lokatorów przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, nieruchomość nie została zabezpieczona i szybko stała się celem szabrowników, którzy rozebrali m.in. dachy, pozyskując z nich drewno. Widok ruin jest od tamtego czasu wątpliwą atrakcją dla gości Hotelu Eco. Ratusz mógł uporządkować teren, wyburzając budynki, ale nie zrobił tego. Po publikacjach medialnych zdecydował się jedynie na ogrodzenie nieruchomości od strony ul. Starorzecze.

Licytacja odbyła się 19 marca, Janusz Mostowski był jedynym oferentem, dlatego wystarczyło mu do wygrania złożyć ofertę wyższą o jedno postąpienie. – Od kilku lat mam wizję zagospodarowania tej nieruchomości, niestety cena, jaka dotąd była przez ofertę oferowana, była dla mnie nie do przyjęcia. Działka ma kluczowe znaczenie dla dalszej działalności Hotelu Eco, który niebawem stanie się dość dużym ośrodkiem konferencyjnym położonym w centrum Łowicza – powiedział nam.

Zrzucony budynek zostanie rozebrany. W ich miejsce powstanie nowa zabudowa. Od strony ul. Starorzecze będzie to budynek parterowy z użytkowym poddaszem. Na parterze ma się znaleźć duża sala konferencyjna dla ponad 100 osób, na poddaszu zaś pokoje z 20 miejscami noclegowymi. Dodatkowo Mostowski bierze pod uwagę budowę piwnic pod budynkiem, które także

może przeznaczyć na cele użytkowe gości hotelu. Uzupełnieniem całości będzie utwardzenie terenu i utworzenie dodatkowych miejsc parkingowych dla gości. Początek robót planowany jest na jesień tego roku.

Zadziwiająca historia cen nieruchomości przy Starorzeczu

Historia sprzedaży działki przy ul. Starorzecze sięga 2010 roku, gdy przygotowano jej wycenę. Pierwszy przetarg wyznaczono na 1 marca 2011 roku. Cena była astronomiczna – 780 tys. zł, za metr kwadratowy nieruchomości miasto chciało dostać 527 zł. Zastępca naczelnika Wydziału Gospodarki Gruntami, Jarosław Mika, powiedział nam, że wycena obejmowała wówczas nie tylko grunt, ale także naniesienia znajdujące się na nim, czyli budynki gospodarcze – komórki i dwa budynki mieszkalne. Ich stan nie był idealny, ale po wyprowadzeniu lokatorów nie były zdewastowane tak jak obecnie.

Wówczas Janusz Mostowski pytany o to, czy kupi nieruchomość, powiedział nam, że jest nią zainteresowany, ale nie za taką cenę. Jego zdaniem była ona nierealna jak na warunki w Łowiczu. Ponadto budynki, o których mówił Majka, dla niego nie miały od początku wartości. Zdanie to powtarzał nam wielokrotnie w czasie rozmów przy okazji kolejnych przetargów. Bo cena, choć zmniejszana, nadal była bardzo wysoka: 700 tys. zł, potem 670 tys. zł, 540 tys. zł, w końcu 360 tys. zł, czyli 243 zł za m² – ponad połowę mniej niż pierwotnie. **tb**

STRACONE LATA I WIZERUNEK

Sprzedaż działki przy ul. Starorzecze to przykład, jak puste są słowa urzędników, którzy deklarują chęć promocji wizerunku Łowicza jako wielkiej atrakcji turystycznej Mazowsza oraz wspierania lokalnej przedsiębiorczości i tworzenia nowych miejsc pracy. Przez kilka lat ludzie dostający wypłaty z podatków nie kiwnęli ręką, aby turyści odwiedzający Łowicz, a śpiący w hotelu Eco, nie patrzyli na ruiny i krzaki na sąsiedniej działce. Warto wiedzieć, że w hotelu zatrzymują się nieco majątniejsi turyści, biznesmeni z całej Polski, czasem artyści. Z okien pokoi widzieli „wizytówkę” Łowicza. A lokalnemu przedsiębiorcy zaoferowano sprzedaż nieruchomości ze zrujnowanymi budynkami, za nierealną cenę. Zupełnie jakby od początku założono, że jako jedyny zainteresowany i tak będzie musiał ją w końcu kupić i wywalić kasę. Jak nie dziś, to jutro. **Tomasz Bartos**

ZYCZENIA SPONSOROWANE



Zdrowych, radosnych i szczęśliwych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim Klientom i Wykonawcom

życzy firma **GAJEK**
MATERIAŁY BUDOWLANE BĄKÓW

Radosnych
Świąt Wielkanocnych,
wypełnionych nadzieją
budzącej się do życia wiosny.

Pogody w sercu i radości płynącej
ze Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego święconego
w gronie najbliższych

życzą
właściciele i pracownicy
Marketu Mrówka Zduny





Powiat łowicki | Nagrody i stypendia sportowe

Skromne wsparcie dla najlepszych sportowców

Zarząd Powiatu Łowickiego przyznał jednorazowe nagrody dla najlepszych sportowców i trenerów za sukcesy osiągnięte w ubiegłym roku. Na sesji Rady Powiatu, 25 marca, wręczone zostały też stypendia dla zawodników. Były podziękowania, gratulacje i serdeczności, ale też wrażenie niedosytu, jakie wyrazili trenerzy „docenionych” zawodników: Kamil Sobol z Łowickiej Akademii Sportu oraz Mieczysław Szymajda z Uczniowskiego Klubu Sportowego „Błyskawica” z Domaniewic.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Szymajda mówił, że w ubiegłym roku wsparcie powiatu dla sportu było skromne, a w tym roku jest jeszcze skromniejsze. Sobol wypowiadał się w podobnym tonie, że warto byłoby pomyśleć o innych dyscyplinach sportu i o wsparciu na wyższym poziomie, bo od wysokości tego wsparcia również zależy, jakie sportowcy odnoszą sukcesy.

W późniejszej rozmowie z NŁ Mieczysław Szymajda odniósł się nie tylko do stypendiów i nagród, ale też do dotacji, jaką otrzymuje „Błyskawica”. W 2015 roku wyniesie ona zaledwie 5 tys. zł, w 2014 wynosiła 8 tys. zł, ale w minionych latach była na poziomie 12 tys. zł. Pieniądze te przeznaczone są na pokrycie kosztów zakwaterowania i wyżywienia podczas zgrupowań, na jakie zawodnicy wyjeżdżają m.in. do Sanoka czy Gdańska.

Tymczasem „Błyskawica” to klub wystawiający 65 zawodników w lekkiej atletyce i łyżwiarstwie. Zdaniem trenera, przyzwoite stypendium dla zawodnika wynosić powinno 250-300 zł miesięcznie, choć wiele samorządów wspiera swoich sportowców kwotą 500 zł, ale do 380 zł zawodnik nie musi odprowadzać podatku do urzędu skarbowego.

W wypowiedzi pierwszego trenera olimpijczyka Zbigniewa Bródki pobrzmiwało rozgoryczenie z polityki powiatu, która nie wspiera rozwoju sportu. Jak podkreśla Szymajda, rok 2014 był najlepszym rokiem dla jego podopiecznych od czasu powstania powiatu. – Czy zawsze jak ktoś jest najlepszy, to trzeba go zniszczyć, tworzyć mu bariery, przeszkody? – pytał. Będę składał kolejne wnioski o dotacje, robię to dla moich zawodników.

Ale Szymajda jest jak najbardziej za tym, aby powiat pamiętał też o innych. Uważa, że to dobrze, że o dotację powiatu starało się aż 13 klubów, ale władze powiatu powinny być przygotowane na to, że wnioski o wsparcie może złożyć dwa razy tyle. I dając bardzo małe pieniądze nie można zawsze tłumaczyć się tak, jak starosta Krzysztof Figat, że „pula jest taka, jak w ubiegłym roku”.

Stawiać na rozwój, nie tylko dziękować

Podobnego zdania jest Kamil Sobol, z którym również rozmawialiśmy o tym po sesji. On też dziękował za pomoc i nie ukrywa, że ŁAS stara się o dotację w innych miejscach, np. Urzędzie Marszałkowskim, gdzie wysokość stypendiów jest znacznie wyższa. – Każdy trener życzyłby sobie, aby warunki uprawiania sportu, zwłaszcza kwalifikowanego, olimpijskiego, jak lekka atletyka, łyżwiarstwo, taekwondo, były

na wysokim poziomie. Jego zdaniem powiat powinien zapytać przedstawicieli klubów o potrzeby i ich plany na dany rok i na podstawie tych oczekiwań planować wydatki na sport. – Nie chodzi przecież tylko o to, aby docenić sukces, który zaistniał – tak było w przypadku Zbyska Bródki – ale o rozsądne poznanie potrzeb, wspieranie rozwoju.

– Usiądźmy do wspólnego stołu i rozdzielimy te pieniądze mądrze, nawet jeśli nie miałyby być dużo wyższe. To da większą satysfakcję i stypendystom, i tym, którzy je wręczają.

Zdaniem Kamila Sobola stypendia powiatowe są bardzo skromne i on swoim zawodnikom zwykle mówi, aby nie traktowali ich jako dochodu, ale formę wyróżnienia, zaszczytu. Wsparcie samorządu jednak jest potrzebne, a ono może mieć różne formy, np. poprzez pomoc w pozyskiwaniu sponsorów, rekomendację u przedsiębiorców. Czasem wystarczyłoby działaczy sportowych zgromadzić w jednym miejscu z przedsiębiorcami. Dobrą do tego okazją była gala, podczas której wręczone były Marki Regionalne „Łowickie”. Jednocześnie tak uroczysta forma była dodatkową nagrodą dla zawodników.

Jednorazowe nagrody: kto ile dostał

Sportowe nagrody powiatu otrzymali:

Wojciech Sut z UKS Błyskawica, trenujący łyżwiarstwo szybkie. W 2014 r. na Mistrzostwach Polski Juniorów w Zakopanem zajął II miejsce na dystansie 500 m, III miejsce na 1000 m; III miejsce na 1500 m; III miejsce w biegu drużynowym; legitymuje się mistrzowską klasą sportową i jest członkiem kadry narodowej. Wysokość przyznanej nagrody to 1.000 zł.

Sara Rosiak, zawodniczka UKS Błyskawica, trenująca lekką atletykę. W ubiegłym roku na



Sportowcy, którym zarząd powiatu przyznał nagrody to m.in. obecni na sesji: Kamil Zabost, Gabriela Gajewska, Angelika Woźniak i Piotr Malczyk. Wraz z nimi trener Błyskawicy, Mieczysław Szymajda.

Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży we Wrocławiu zdobyła III miejsce w rzucie młotem; posiada I klasę sportową. Wysokość przyznanej nagrody – 800 zł.

Artur Janicki – trenujący łyżwiarstwo szybkie w „Błyskawicy”. Start na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Zakopanem w 2014 roku zakończył II miejscem na dystansie 5000 m; IV miejscem na dystansie 1000 m oraz V miejscem na dystansie 3000 m; posiada mistrzowską klasę sportową. Wysokość przyznanej nagrody – 900 zł.

Sebastian Janicki – kolejny panczenista z UKS „Błyskawica”. W Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Zakopanem zajął II miejsce w biegu drużynowym; V miejsce na dystansie 1500 m; posiada I klasę sportową. Wysokość przyznanej nagrody – 800 zł

Cyprian Mrzygłód – lekkoatleta z „Błyskawicy” w Domaniewicach. Podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży we Wrocławiu zajął I miejsce w rzucie oszczepem; posiada I klasę sportową. Wysokość przyznanej nagrody – 800 zł.

Angelika Woźniak – lekkoatletka z „Błyskawicy”. W 2014 roku zajęła I miejsce w rzucie młotem na Mistrzostwach Polski Młodzików w Zielonej Górze; III miejsce w pchnięciu kulą na Mi-

strzostwach Polski Młodzików; posiada I klasę sportową. Wysokość przyznanej nagrody – 800 zł

Gabriela Gajewska – zawodniczka ŁAS w taekwondo olimpijskim. W ubiegłym roku zdobyła I miejsce na VI Technicznych Mistrzostwach Polski w kat. junior oraz w kat. pary w Łowiczu; I miejsce w Puchar Poomase Taekwondo Olimpijskiego w kat. junior w Warszawie; I miejsce w Taekwondo w Chinach; absolut World Taekwondo Federation – Kyung University Taekwon-

wodnik Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego. Wysokość przyznanej nagrody – 900 zł

Kamil Zabost – zawodnik ŁAS. W 2014 roku zajął I miejsce na VI Technicznych Mistrzostwach Polski w kat. senior oraz w kat. pary w Łowiczu; I miejsce w Puchar Poomase Taekwondo Olimpijskiego w kat. senior w Warszawie; uczestnik XIII Akademickich Mistrzostw Świata w Taekwondo w Chinach; absolut World Taekwondo Federation – Kyung University Taekwon-

13 KLUBÓW SPORTOWYCH OTRZYMAŁO DOTACJĘ

56.000 zł przeznaczyło łowickie starostwo na dotację dla 13 związków i klubów sportowych na cały ten rok. Przedstawiciele tych organizacji wnioskowali łącznie o 167.865 zł. Przyznane kwoty wynoszą: 19.000 zł – dla Powiatowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe (wnioskowano o 20.000 zł), 5.000 zł dla Uczniowskiego Klubu Sportowego Błyskawica w Domaniewicach (wnioskowano o 20.000 zł), 19.000 zł – Powiatowy Szkolny Związek Sportowy (wnioskowano o 61.440

zł), 4.000 zł dla Miejskiego Klubu Sportowego Zryw (wnioskowano o 5.000 zł), 400 zł dla Uczniowskiego Klubu Sportowego Pałac w Nieborowie (wniosek opiewał na 4.000 zł), 1.000 zł dla Miejskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego Pelikan (wnioskowano o 10.000 zł), 800 zł dla Stowarzyszenia Kadryl w Łowiczu (wniosek opiewał na 10.000 zł), 1.500 zł dla Gminnego Klubu Sportowego Laktoza w Łyszkowicach (wnioskowano o 5.200 zł), 1.000 zł dla Uczniowskiego

Klubu Sportowego Księżak w Łowiczu (wniosek na 15.000 zł), 1.000 zł dla Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego Asik w Domaniewicach (wniosek na 5.500 zł), 800 zł dla Uczniowskiego Klubu Sportowego Piomier Piotrowice (wniosek na 6.000 zł), 1.000 zł dla Stowarzyszenia Rehabilitacyjno-Edukacyjnego Karino (wniosek na 2.725 zł) oraz 1.500 zł dla Ludowego Klubu Sportowego Czarni Bednary (wniosek na 3.000 zł). **mwk**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Wesołego Alleluja

Radosnych, pogodnych i spokojnych

Świąt Wielkanocnych

spędzonych w gronie rodziny i przyjaciół

życzy

Hurtownia „GLAZPANEL”

Życzenia radosnych Świąt Wielkanocnych

wypełnionych nadzieją budzącą się do życia wiosny i wiara w sens życia.

Pogody w sercu i radości płynącej z faktu Zmartwychwstania Pańskiego

oraz smacznego Świątecznego w gronie najbliższych osób.

Wójt Gminy Kiernosia **Beata Miazek**

Przewodniczący Rady Gminy w Kiernosiu **Marek Radaszkiewicz**

Wesołego Alleluja!

Radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego

oraz błogosławieństwa Bożego.

Niech zmartwychwstały Chrystus obudzi w nas to, co jeszcze uśpione, ożywi to, co jeszcze w nas martwe.

Niech światło Jego słowa prowadzi nas przez życie w radości i pokoju

życzą

Wójt Gminy Bolimów Stanisław Linart z pracownikami Urzędu Przewodnicząca Rady Gminy Aleksandra Kołowska wraz z Radnymi



Raport

O kolejnych dniach otwartych w szkołach ponadgimnazjalnych. str. 14, 17, 19

Edukacja | Porównujemy Edukacyjną Wartość Dodaną. Pijarskie LO w pierwszej dziesiątce w Polsce

Które placówki są szkołami sukcesu

Dla uczniów trzecich klas gimnazjów nadszedł czas na wybranie szkoły ponadgimnazjalnej. Dla tych, którzy myślą o liceum ogólnokształcącym, pomocne mogą być wskaźniki Edukacyjnej Wartości Dodanej – jest to metoda badania, która z założenia ma pokazywać, w której szkole uczniowie osiągają w ciągu trzech lat największy postęp. Oczywiście, na cały obraz szkoły składa się znacznie więcej czynników niż tylko same wyniki na egzaminach, ale te mogą być w wielu przypadkach argumentem decydującym.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

EWD jest obliczane na podstawie wyników osiąganych przez uczniów na egzaminach w okresie trzech lat. Zaletą tej metody jest to, że uwzględnia ona nie tylko bezwzględny wynik z egzaminu kończącego naukę w danej szkole, ale też porównuje go z wynikami, z jakimi uczniowie do tej szkoły przyciągnęli – dzięki temu widać, jak duży osiągnęli postęp i jak został przez szkołę wykorzystany ich potencjał. EWD można obliczyć dla gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, kończących edukację maturą. Nie oblicza się go dla szkół podstawowych, z prostego powodu – nie ma sprawdzianu dydaktycznego przed rozpoczęciem nauki w podstawówce.

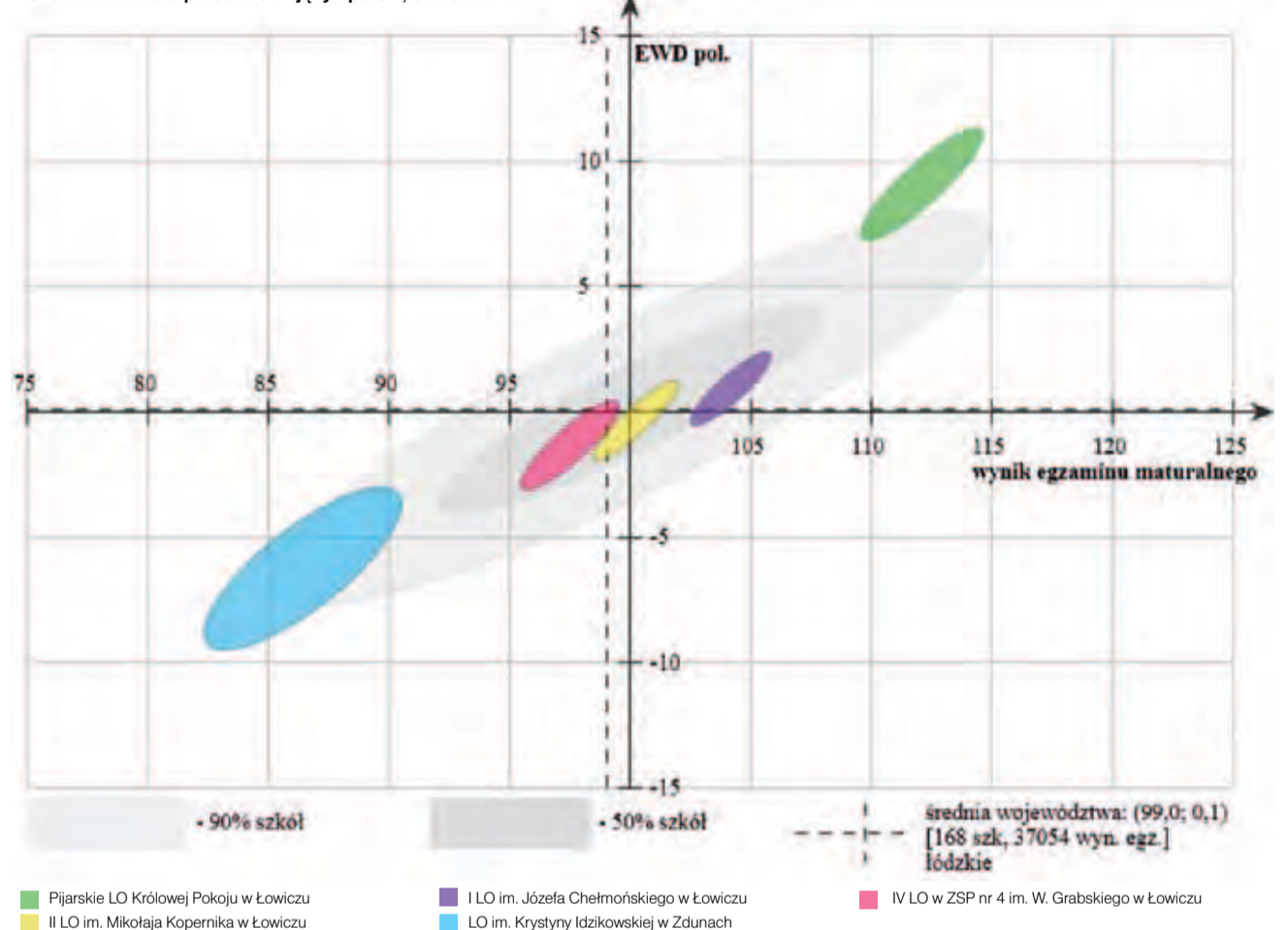
Opracowaniem EWD zajmuje się Instytut Badań Edukacyjnych w Warszawie, na podstawie wyników otrzymywanych z Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych. Sporządza on wykresy (osobne dla danego przedmiotu lub bloku przedmiotów), umożliwiające porównanie wybranych szkół

między nimi, czy też ze średnią w regionie czy w kraju. Na podstawie wykresów, stołeczny instytut wyróżnia pięć kategorii szkół – „szkoły sukcesu”, „szkoły wspierające”, „szkoły neutralne”, „szkoły niewykorzystanych możliwości” i „szkoły wymagające pomocy”. Podział ten bywa w wielu przypadkach dość płynny – są szkoły balansujące na pograniczu kategorii, albo takie, które na przykład mają wyniki „szkoły sukcesu” w przedmiotach humanistycznych, a „szkoły neutralnej” w przyrodniczych. Wyniki szkoły nie są bowiem



Nasz wynik z języka polskiego jest efektem naprawdę dużej pracy nauczycieli, także na zajęciach pozalekcyjnych, ale przede wszystkim uczniów, którzy w naszej szkole rzeczywiście chcą się uczyć.

Wskaźnik EWD dla przedmiotu: język polski, dla lat 2012-2014



Źródło: www.ewd.edu.pl/wskazniki/matura/porownywarka-szkol/

przedstawiane na wykresach jako uśrednione punkty, ale jako pola, uwzględniające wyniki poszczególnych uczniów (możemy więc zobaczyć granice, w jakich mieszczą się najlepsze i najsłabsze wyniki szkoły).

Dominacja Pijarskiego LO potwierdzona

Porównaliśmy wyniki EWD, a także bezwzględne wyniki osiągnięte na maturze w latach 2012-2014, odnotowane dla łowickich liceów ogólnokształcących. Dla formalności dodaliśmy też LO w Zduńkach, chociaż

szkoła ta nie prowadzi już naboru i zostanie zlikwidowana.

W porównaniu wyników z liceów ogólnokształcących powiatu łowickiego w kategorii przedmiotów humanistycznych, Pijarskie LO zdecydowanie wyprzedza powiatową konkurencję (a także przeszło 90% szkół w województwie), zarówno pod względem bezwzględnego wyniku z egzaminu, jak i osiaganej EWD. Nawet najsłabsi pod tym względem uczniowie tej szkoły wypadli lepiej niż najlepsi w pozostałych liceach. W dalszej kolejności, niemal identycz-



Dzięki temu widać jak duży osiągnęli postęp i jak został przez szkołę wykorzystany ich potencjał.

ny wskaźnik EWD z przedmiotów humanistycznych mają I i II LO w Łowiczu, ale to pierwsze ma znacznie lepsze wyniki bezwzględne – znaczy to, że idą tam

uczniowie już po gimnazjum lepiej przygotowani i potem ta ich przewaga utrzymuje się na podobnym poziomie.

Te trzy szkoły na wykresie dla przedmiotów humanistycznych mieszczą się w przedziale oznaczonym jako „szkoła sukcesu” (Pijarskie LO w całości, I i II LO w większości). Słabiej wypada LO w ZSP nr 4, którego wyniki są gorsze niż średnia wojewódzka i plasują szkołę w kategorii „wymagających pomocy”, chociaż blisko środka wykresu oznaczającego „szkoły neutralne”. Zdecydowanie najgorzej

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
oraz wesołego Alleluja.

Przewodniczący Rady Gminy
Anna Kwestar

Wójt Gminy Łyszkowice
Adam Ruta

Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy, aby nastrój tych Świąt
przybranych wiosenną radością i beztróską
utrwalił się w Waszych sercach
na długi, długi czas
i pozostał z Wami także
w poświętej codzienności

Wójt Gminy Nieborów
Andrzej Werle

Przewodniczący
Rady Gminy Nieborów
Tadeusz Kozioł

Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.
Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa
i drugiego człowieka.

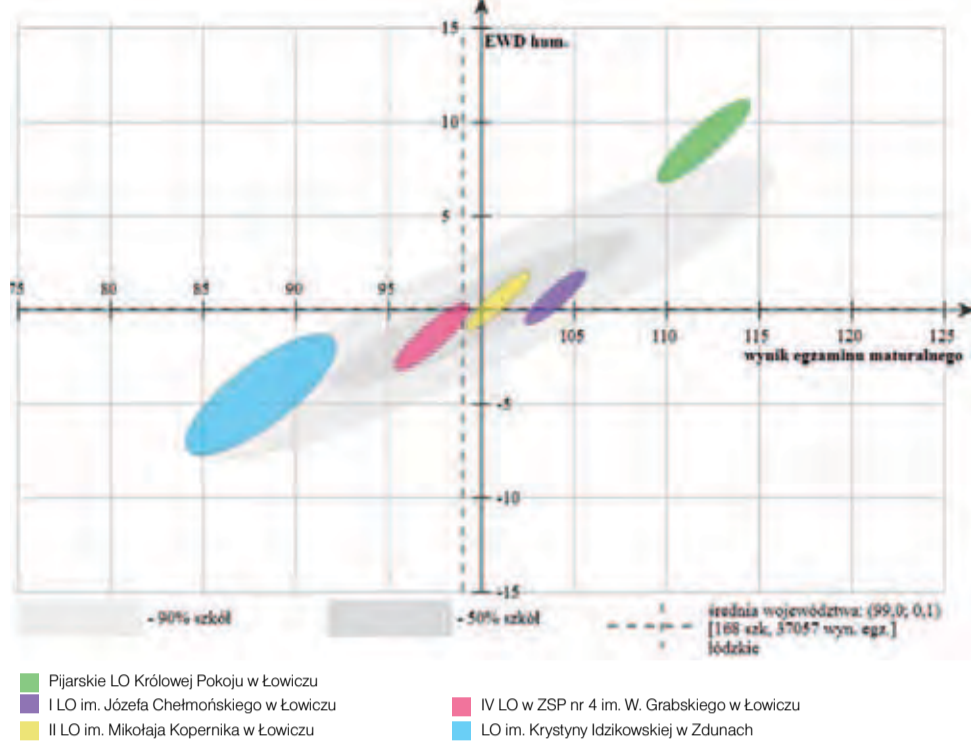
Życzymy, aby Święta Wielkanocne
przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość.
By stały się źródłem wzmacniania ducha.
Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie
napelni Was pokojem i wiarą, niech da siłę
w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Przewodniczący
Rady Gminy Bielawy
Andrzej Zimiński

Wójt Gminy Bielawy
Sylwester Kubiński



Wskaźnik EWD dla przedmiotów humanistycznych, dla lat 2012-2014



Źródło: www.ewd.edu.pl/wskazniki/matura/porownywarka-szkol/

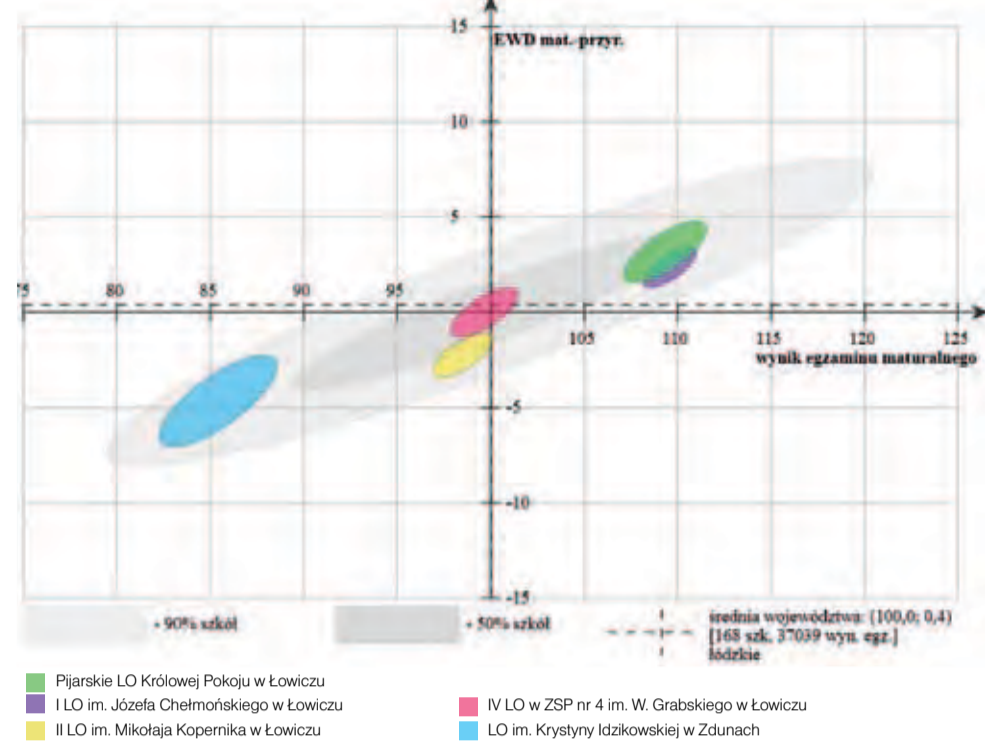
w powiecie, już od lat, prezentuje się EWD dla LO w Zdunach, które zostanie w tym roku zlikwidowane.

Bardzo podobnie wyglądają wyniki liceów w wykresie dla samego języka polskiego. W tym przedmiocie również dominuje Pijarskie LO. Jego wynik EWD za lata 2012-2014 jest dziesiątym wynikiem w całej Polsce. – Sądzę, że metoda EWD jest dosyć miarodajna – mówiła w rozmowie z nami polonistka Pijarskiego LO, Magdalena Latoszewska. – Mogę powiedzieć, że nasz wynik z języka polskiego jest efektem naprawdę dużej pracy nauczycieli, także na zajęciach pozalekcyjnych, ale przede wszystkim uczniów, którzy w naszej szkole rzeczywiście chcą się uczyć.

W Pijarskim LO języka polskiego uczą także Beata Jeziorowska, Ewa Komuńska oraz Karolina Strugińska.

Do wykresu dla języka polskiego wracając – I LO już wyraźnie wyprzedza II LO, będące tym razem bliżej środka, czyli „szkoły neutralnej”. Blisko punktu centralnego wykresu jest też LO w ZSP nr 4, jednak w przeciwieństwie do II LO, wyraźnie skłania się ono w stronę „szkoły wymagającej pomocy”. LO w Zdunach wyraźnie odstaje wynikami od szkół łowickich.

Wskaźnik EWD dla przedmiotów matematyczno-przyrodniczych dla lat 2012-2014



Źródło: www.ewd.edu.pl/wskazniki/matura/porownywarka-szkol/

W bloku przedmiotów matematyczno-przyrodniczych przewaga Pijarskiego LO nad I LO nie jest już tak wyraźna, wykresy tych szkół na siebie nachodzą. Biorąc pod uwagę wyniki 50% szkół w województwie, I LO i Pijarskie LO plasują się w górnym przedziale, jednak wykres

pokazuje, że są też szkoły od nich lepsze. LO Ekonomiczne plasuje się w okolicach środka wykresu. Wyraźnie przegrywa z nim pod względem EWD II LO w Łowiczu, w którym niepokoić może stosunkowo niski przyrost umiejętności uczniów oraz fakt, że tylko nieliczni z nich uzyski-

wali na maturze wynik powyżej 100 punktów. Tak jak i w przedmiotach humanistycznych, wyraźnie odstaje LO w Zdunach.

Biorąc pod uwagę same wyniki z matematyki, przewaga Pijarskiego LO nad I LO znów jest wyraźna, zwłaszcza pod względem EWD, chociaż także pod

względem bezwzględnych wyników. Nie zmienia się natomiast to, że te dwie szkoły są na czele statystyki.

Wynik LO w „Ekonomiku” w większości mieści się w obszarze „szkoły sukcesu”, chociaż blisko środka wykresu. Warto zwrócić uwagę na nieźle EWD tej szkoły. Znow w przedziale „szkoły wymagającej pomocy” lokują się wyniki II LO, a daleko w tyle – jak w pozostałych przedmiotach – LO w Zdunach.

Warto też odnotować, że w zestawieniu łączącym wyniki EWD z języka polskiego i z matematyki, Pijarskie LO zajęło 7 miejsce w całym kraju. To jest miarą jego sukcesu.

Z technikum nie jest to takie proste

EWD może też być narzędziem pomocnym przy wyborze technikum, dlatego zamieszczamy też zestawienie wykresów dla tego typu szkół. Trzeba jednak pamiętać, że uwzględnia jedynie wyniki matur, a nie egzaminów zawodowych, a jednak dla większości uczniów wybierających technikum, te są równie ważne, jeśli nie ważniejsze.

IBE w ogóle nie prowadzi badań porównujących między sobą wyników liceów i techników.

Porównując wyniki z języka polskiego, a także z bloku przedmiotów humanistycznych techników z powiatu łowickiego,

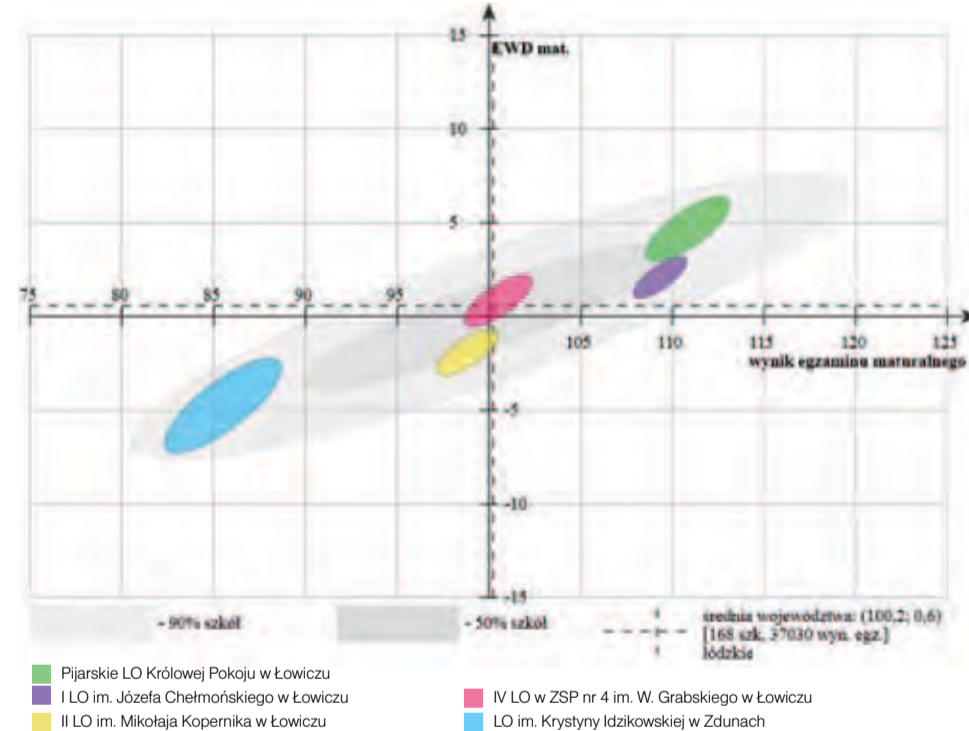


Warto odnotować, że w zestawieniu łączącym wyniki EWD z języka polskiego i z matematyki, Pijarskie LO zajęło 7. miejsce w całym kraju. To jest miarą jego sukcesu.

w obu przypadkach widać, że zdecydowanie najlepiej wypada Technikum w ZSP nr 4, które jest pod tym względem jest niewątpliwie „szkołą sukcesu”, będącą w czołówce szkół tego typu w województwie. Z kolei w drugiej stronie – „szkoły wymagającej pomocy” – odstaje Technikum w ZSP nr 1. Pozostałe technika powiatu łowickiego plasują się w okolicach środka wykresu.

W bloku przedmiotów matematyczno-przyrodniczych od reszty odstaje Technikum w ZSP nr 3. Pozostałe szkoły mają podobne wskaźniki EWD, różnią się tylko pod względem wyników bezwzględnych – najlepiej prezentuje się znów Technikum w ZSP nr 4. Podobnie to wygląda w samej matematyce. ■

Wskaźnik EWD dla przedmiotu matematyka, dla lat 2012-2014



Źródło: www.ewd.edu.pl/wskazniki/matura/porownywarka-szkol/

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji Świąt Wielkanocnych
wszystkim mieszkańcom Gminy Kocierzew Południowy
pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia,
zdrowia, pogody ducha oraz wewnętrznego spokoju,
aby te święta upłynęły w atmosferze radości, rodzinnych spotkań
i wzajemnej życzliwości

Wójt
Gminy Kocierzew Południowy
Agnieszka Wojda

Przewodniczący Rady Gminy
Kocierzew Południowy
Tadeusz Trakul

Wszystkim Mieszkańcom
GMINY CHĄŚNO
spokojnych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
RADOSNEGO ALLELUJA
oraz wiele szczęścia i pomyślności na co dzień

Dariusz Reczulski
Wójt Gminy Chąśno

Ireneusz Sołtysiak
Przewodniczący Rady Gminy Chąśno

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy
życzymy wszelkiej pomyślności
rodzinnej ciepłej wiosennej atmosfery

Dyrekcja i pracownicy
ŁODR zs. w Bratoszewicach

Pełnych wiosennej radości,
nadziei i wiary
Świąt Wielkiej Nocy
oraz serdecznych spotkań
w gronie rodziny i przyjaciół
zyczą Mieszkańcom
Gminy Domaniewice

Wójt Gminy
Paweł Kwiatkowski

Przewodniczący Rady Gminy
Ryszard Ogonowski



Aktualności



Cudeńka na szkle malowane
w Waliszewie. str. 28



Przyszłe przedszkolaki i pierwszoklasiści razem z rodzicami dekorowali wielkanocne jajka.

Gmina Łowicz | Dni Otwarte

Szkoła Podstawowa w Zielkowicach zaprasza do zwiedzania

Dzień Otwartych Drzwi odbył się w ubiegły czwartek, 19 marca, w Szkole Podstawowej w Zielkowicach. Przybyli o godz. 10 rodzice i przyszłe przedszkolaki oraz pierwszoklasiści przyjęci zostali najpierw w sali świetlicy szkolnej.

Dyrektor Bożena Słomska przedstawiła zebranim ofertę edukacyjną szkoły i opowiadała o wyposażeniu sal lekcyjnych. Mówiła o tym, jak można się w szkole rozwijać i co ciekawego można robić. Podkreślała, że szkoła jest przyjazna uczniom i bezpieczna. Przedstawiła także

wychowawczynie, które poprowadzą nowe oddziały przedszkolne w roku szkolnym 2015/2016.

Kolejnym punktem spotkania była część artystyczna przygotowana pod kierunkiem wychowawczynie klasy III, Jolanty Widawskiej i wychowawczynie oddziału przedszkolnego, Grażyny Krzywińskiej. Przy wiośnno-świątecznej dekoracji dzieci zaprezentowały swoje talenty i umiejętności, recytując wiersze oraz śpiewając piosenki. Dodatkowo klasa trzecia przygotowała kilka dobrych rad dla przyszłych przedszkolaków i pierwszoklasiści – jak zostać dobrym uczniem i kolegą. Po występie goście mieli okazję zwiedzić szkołę. Otar-

te zostały wszystkie sale lekcyjne, pracownia komputerowa, biblioteka, sala gimnastyczna, szatnia i sala przedszkolaków. Następnie przybyli goście mogli wziąć udział w warsztatach plastycznych, które polegały na zdobieniu jajka wielkanocnego. Zadanie to dzieci wykonywały we współpracy z rodzicami.

Uwieńczeniem spotkania był słodki poczęstunek, w trakcie którego odbyło się spotkanie pani Jolanty Widawskiej z rodzicami przyszłych przedszkolaków i pierwszoklasiści. Nauczycielka poinformowała ich o organizacji pracy w klasie pierwszej i odpowiadała na wszystkie nurtujące opiekunów pytania. **mm**

Łowicz | Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1

Dni otwarte w szkole pod wojskowy sznyt

Zespół Szkół nr 1 przy ul. Podrzecznej przyciągnął tłumy gimnazjalistów i gości na Dzień Otwarty, który odbył się 20 marca. Szkole pomogła w tym współpraca ze Stowarzyszeniem Historycznym im. 10 Pułku Piechoty. Miłośnicy historii tego samego dnia obchodzili swoje święto i zapewnili wiele dodatkowych atrakcji.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Dzień otwarty rozpoczął się o godz. 11 w auli szkoły uroczystościami poświęconymi w głównej mierze stowarzyszeniu, którego prezes Piotr Marciniak wręczył honorowe tytuły: „Zasłużony dla Stowarzyszenia”, które otrzymały łowickie instytucje współpracujące z Dziesiątkami: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. 10 Pułku Piechoty, Starostwo Powiatowe, Urząd Miejski i Łowicki Ośrodek Kultury oraz medale: „Przyjaciel Dziesiątki”, które otrzy-

mali: Maksymilian Buczek, Wiesław Czupryniak, Grzegorz Domeradzki, Paweł Domeradzki, Dariusz Koza, Jan Laskowski, Jerzy Pieniżek, Jerzy Skowroński, Ireneusz Stefański, Eugeniusz Wiankowski, Jerzy Żaczek i Edward Żaczek. Osoby te przez lata wspierały stowarzyszenie w podejmowanych działaniach oraz przekazały mu pamiątki z okresu II wojny światowej.

– Chcemy wpisać na stałe w program naszego święta obdarowywanie osób, które nam pomogły okolicznościowymi medalami, aby je wyróżnić i w ten sposób podziękować, że zgodziły się odezwać na apel, aby przekazać pamiątki po II wojnie – powiedział nam Piotr Marciniak.



Członkowie grup rekonstrukcyjnych, którzy spotkali się w czasie dnia otwartego szkoły na Podrzecznej zapewnili gościom możliwość zapoznania się ze sprzętem wojskowym z okresu II RP.

Zgromadzeni na auli mieli okazję zapoznać się z działalnością 10 Opolskiej Brygady Logistycznej, której przedstawiciele opowiadali o swoim udziale w misjach zagranicznych na Bliskim Wschodzie, prezentując przy okazji wyposażenie i codzienne stroje z tego rejonu świata.

Po spotkaniu w auli gimnazjaliści i goście mieli okazję obejrzeć ponad 20 stoisk, na których prezentowała się m.in. Wojskowa Komenda Uzupełnień ze Skierniewic, która zachęcała do wstępowania w szeregi Narodowych Sił Rezerwowych, Wojskowa Akademia Techniczna czy członkowie Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności z oddziału w Zegrzu, którzy prezentowali nowe i stare radiostacje, cały czas przy radiostacjach pracowali zaś członkowie Łowickiego Klubu Krótkofalowców SP7PDL.

str. 17

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Błogosławionych
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
pełnych nadziei i pokoju oraz serdecznych spotkań w rodzinnym gronie
życzy
Marek Matuszewski
Poseł na Sejm RP

Tomasz Jędrzejczak
Radny Powiatu Zgierskiego
oraz lokalni członkowie Prawa i Sprawiedliwości

Święta Wielkanocne to szczególny czas, który pozwala cieszyć się chwilami spędzonymi w gronie najbliższych.

To czas religijnego uniesienia, nadziei, radości, odrodzenia życia i przyrody. Z okazji tych wyjątkowych

Świąt Wielkiej Nocy, składam Państwu najserdeczniejsze życzenia.

Niech Jezus Zmartwychwstały nadaje sens naszemu życiu, umacnia nadzieję i miłość, by uzdolnić nas do pięknego życia.

Niechaj prawda o Zmartwychwstaniu Bożego Syna rozświetla mroki codzienności, a wiara w nowe życie napędzi radością na każdy kolejny dzień.

Wesołego Alleluja!

Posel na Sejm RP
Andrzej Biernat

Z okazji **Świąt Wielkanocnych** proszę o przyjęcie najlepszych życzeń, które składam z wiarą, że zmartwychwstały Chrystus zawsze będzie błogosławił naszej umiłowanej Ojczyźnie, każdej rodzinie i każdemu z nas.

Życzę, aby On był dla nas drogowskazem, byśmy szli przez życie dobrze czyniąc. Niech te Święta będą dla wszystkich Polaków czasem spokoju i wytchnienia. Niech będą też okazją, aby słowo kocham znalazło swój rzeczywisty wymiar w naszych codziennych relacjach z drugim człowiekiem.

Życzę wesołego Alleluja, radości z przebywania z bliskimi, smacznego jajka wielkanocnego i spełnionych marzeń.

Życzę zwykłego ludzkiego szczęścia.

Tadeusz Woźniak
Poseł na Sejm RP



Łowicz | VIII Przegląd Talentów w Gimnazjum nr 2

Aż 16 uczestników wzięło udział w rywalizacji

W atmosferze pełnej uśmiechu i wzajemnego wsparcia odbył się w piątek, 20 marca, w Gimnazjum nr 2 w Łowiczu VIII Przegląd Talentów. Aż 16 uczestników wystartowało w rywalizacji w trzech konkurencjach, takich jak: taniec, śpiew i freestyle.

Wśród tancerzy, w trio wystąpiły: Basia Krawczyk, Marta Graczyk i Zuzanna Knera. Electro buggy zatańczył Łukasz Baez, a parodię różnych tańców przedstawili Szymon Szalaniec i Błażej Cywiński. W stylu hip-hop zatańczyli natomiast Maciek Dąbrowski i Arek Roróg.

Wśród artystów, którzy prezentowali swoje umiejętności wokalne wystąpili: Natalia Słodczyk, Martyna Kaźmierska, Weronika Słomiana, Zuzanna Nierobisz, Miłosz Zawadzki, Aleksandra Kozieł, Weronika Kołodziejczyk, Aleksandra Plichta i Natalia Prucnal.

Freestyle zaprezentowali: Tymoteusz Karczewski, który zonglował piłeczkami, Mateusz Jagiełło grający na gitarze oraz Dominika Stanisławska, która jest jedną z nielicznych dziewcząt „machających” yoyo.

W trakcie występów, jako wesoly przerywnik, pojawiła się na sali „wodzianka” – kuso odziana kobieta o ponętnych kształtach niosąca na tacy wodę dla komisji – a w jej postać wcielił się Błażej Cywiński. Każdy z występów kończył się rozmową na scenie prowadzoną między innymi przez Weronikę Majer o tym, jak artysta ocenia swój występ i jak długo się przygotowywał.

Występy oceniało jury, w skład którego wchodziła między innymi dyrektor szkoły oraz jedna z absolwentek. Jury komentowało również na gorąco, wprost po występie, wyczyny artystów. Każdy z uczniów, wychodzący na przerwę, w czasie której jury mogło naradzić się co do wyboru zwycięzców, otrzymywał papierową gwiazdkę, którą należało wrzucić do pudełka z odpowiednim numerem. Każ-



Przegląd talentów „od kuchni”. Uczennice Gimnazjum nr 2 przygotowują się do skeczu w przerwie między występami uczestników. Od prawej, razem z nimi, znana z „machania” yoyo, Dominika Stanisławska.

dy numer odpowiadał jednemu z uczestników przeglądu. Ten, kto otrzymał najwięcej gwiazdek, miał szansę dostać nagrodę publiczności.

Po podsumowaniu obrad jury, okazało się, że pierwsze miejsce w tańcu zajęły Marta Graczyk, Basia Krawczyk i Zuzanna Knera, w śpiewie Aleksandra Kozieł, a we freestyle Mateusz Jagiełło, który grał na gitarze, a później też śpiewał. Mateusz wypromował się już na Youtube i mimo że jest dopiero w III klasie gimnazjum, wydał dwie płyty z tworzoną przez siebie muzyką. Nagrodę publiczności otrzymał Tymoteusz Karczewski, a Grand Prix Weronika Kołodziejczyk.

Prowadząca przegląd Weronika Majer, którą zapytaliśmy o wrażenia z organizowanego w szkole konkursu powiedziała nam tak: – Dzisiejszy przegląd

odbył się w niesamowitej atmosferze pełnej radości i uśmiechu przede wszystkim dzięki widzom, którzy bardzo wspierali uczestników, dopingując ich. Jestem bardzo zadowolona z tego, że w mojej szkole są tak utalentowani ludzie, i myślę, że to dlatego głosowanie było jedną z najtrudniejszych rzeczy dla jury.

Inna uczennica Gimnazjum nr 2, Agata Jurkiewicz, powiedziała nam, że jej zdaniem takie akcje są bardzo potrzebne przede wszystkim dlatego, że podczas nich ujawniają się ludzie z wielkimi talentami, tacy, o których normalnie nie mielibyśmy nawet pojęcia. Dodała też, że podczas takich występów między uczestnikami rodzi się więź, wspólnie się dopingują, rozmawiają za kulisami o tych samych zainteresowaniach, celach i marzeniach. Poza tym uczestnicy mogą zrobić sobie trening, sprawdzić się, dowiedzieć się, jak to jest występować na scenie, nauczyć się walczyć z tremą i stresem. mm



Uczestniczki konkursu ze swoimi pociechami.

Łyszkowice | Przedszkole Publiczne Mamy czytały dzieciom

W Przedszkolu w Łyszkowicach zorganizowano 17 marca wyjątkowy konkurs czytania. Startowały w nim nie uczęszczające do przedszkola dzieci, ale ich mamy. Zgłosiło się osiem odważnych pań, które miały za

zadanie przeczytać przedszkolakom wybrany wierszyk Jana Brzechwy lub Juliana Tuwima.

Przedszkole realizuje bowiem program w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Organizujące konkurs nauczycielki

uznały, że wszystkie uczestniczki zasłużyły na dyplomy i nagrody książkowe z utworami dla dzieci. Program będzie kontynuowany. W kwietniu i w maju do czytania przedszkolakom mają być zaproszone znane w gminie osoby, w tym przedstawiciele władz samorządowych, a w czerwcu absolwenci przedszkola w różnym wieku. tm

Łowicz | Gimnazjum nr 2

Kaligrafia wraca do łask?

Anna Piszczalka z kl. III B wygrała I Szkolny Konkurs Kaligraficzny pt. „Nie zapominajmy o tym, co ważne – mistrz pięknego pisania”, który odbył się 11 marca w Gimnazjum nr 2 w Łowiczu. Wręczenie nagród miało miejsce 20 marca, podczas VII Przeglądu Talentów. Nagrodą dla mistrzyni kaligrafii było wieczne pióro.

Na pomysł zorganizowania konkursu wpadła wicedyrektor szkoły Krystyna Kucharska, która w rozmowie z nami przyznała, że widząc, jak wyglądają zeszyty uczniów, oceniła, że bardzo przyda się przybliżenie im zasad kaligrafii. Pomysł zrealizowała polonistka Joanna Pietrucha.

Do konkursu zgłosiło się 28 uczestników z klas I-III gimnazjum, ale w grupie tej było zaledwie 5 chłopców. Zadanie konkursowe polegało na przepisanie gotowego tekstu na temat historii i użyteczności kaligrafii. Oceny prac dokonano, biorąc pod uwagę: narzędzie piśmiennicze, popraw-



Konkurs kaligraficzny w Gimnazjum nr 2 odbył się 11 marca.

ność ortograficzną, poprawność interpunkcyjną, staranność, płynność pisma, estetykę połączeń pomiędzy literami i inne.

Najwyżej oceniona została praca Anny Piszczalki, miejsce II zajęła Kinga Śmigiełska z I C, równorzędne miejsca III zajęły Julia Rybus z II D oraz Weronika Wilczyńska z II B. Wyróżnienia za przepisanie tekstu piórem „w sposób pełen finezji, z arty-

stycznym zacięciem” otrzymały Michalina Kozłowska z klasy II C oraz Natalia Słodczyk z III E. Organizatorzy podkreślają, że kaligrafia uczy koncentracji i cierpliwości. W czasach, gdy piszemy zwykle na klawiaturach urządzeń cyfrowych, warto czynić starania o zachowanie starannego pisma, nie tylko na egzaminie gimnazjalnym bądź też na maturze. mwk

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Wesołego Alleluja i mokrego Dyngusa

Życzy Senator RP Przemysław Błaszczuk

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych serdecznych spotkań w gronie rodziny oraz Wesołego Alleluja!

Mieszkańcom Łowicza, Powiatu Łowickiego i Zgierskiego

życzy Cezary Olejniczak Poset na Sejm RP

Biurowo Poselskie Łowicz ul. Mostowa 4



Lowicz | Wyższe Seminarium Duchowne otworzyło drzwi

Życie kleryków bez tajemnic

22 marca po obiedzie zakończyły się trwające od piątku Dni Otwarte w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu. Zostały one zorganizowane z myślą o młodych mężczyznach, którzy chcieliby poznać codzienne życie kleryków przygotowujących się do kapłaństwa.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Pięciu ochotników: Hubert Culepa z Warszawy, Piotr Mordzak z Witonii, Mateusz Giszczak z Rawy Mazowieckiej, Tomasz Chałuś z Mszczonowa oraz najstarszy uczestnik – Artur Kosiorek z Łowicza poznali namiastkę seminaryjnego życia. Przez 3 dni kandydaci na alumnów uczestniczyli wraz z klerykami w modlitwach, wykładach i czynnościach dnia codziennego.

Niektórzy z nich o Dniach Otwartych dowiedzieli się na Mszy Św., inni trafili tu za namową znajomych kleryków lub proboszcza swojej parafii, a jeszcze innymi kierowała zwykła, ludzka ciekawość. Większość z nich miała już za sobą pewne doświadczenia wynikające z przynależności do wspólnot parafialnych.

Pobyt w seminarium rozpoczął się w piątek o godz. 13 wspólnym obiadem. Następnie odbyło się spotkanie zapoznawcze, podczas którego klerycy i potencjalni kandydaci na kleryków powiedzieli nieco o sobie. Był też czas

na zwiedzanie seminarium i siedziby Radia Victoria. Przez cały dzień młodzi mężczyźni uczestniczyli także w normalnym życiu seminarium, w Drodze Krzyżowej i Mszy Św. W sobotę Dni Otwarte rozpoczęła seria wykładów, poczynając od teologii aż po łacinę. Po modlitwie Anioł Pański i obiedzie przyszedł czas na spotkanie z dziennikarzami.

To są normalni ludzie

Rozmawiałam z alumnami dokładnie po upływie doby od ich przyjazdu. Młodzi mężczyźni zgodnie twierdzili, że seminarium przypomina coś w rodzaju akademika bądź internatu. Docenili czystość panującą w pomieszczeniach i smaczne obiady. Spodobało im się, że nie otrzymali agendy zajęć dostosowanych do ich przyjazdu. To oni musieli asymilować się do panujących reguł, dzięki czemu poznawali prawdziwe życie kleryku. Czekano też na nich kilka obustrzeń, które stanowią część życia w seminarium, jak np. święta cisza po godzinie 21.30.

– Niektórzy myślą, że życie w seminarium wygląda tak jak na filmach: grupa kleryków kłęczą i modli się ze złożonymi rękoma. Ale tak naprawdę to są



Uczestnicy Dni Otwartych w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu.

normalni ludzie, którzy się śmieją, oglądają filmy i słuchają muzyki – wyjaśnił Tomasz.

Błogosławiona cisza

Zapytaliśmy też o to, czy ich wyobrażenia o życiu w seminarium bardzo różniły się z rzeczywistością. – Przyjeżdżając, spodziewałem się, że zastanę gwar księży, którzy przechadzają

się korytarzami i rozmawiają ze sobą bądź wykonują pracę. Okazało się, że jest cisza i spokój – mówił o swoich spostrzeżeniach Tomasz i dodał – To jest duży plus tego seminarium, ponieważ można skupić się na modlitwie i przemyśleniach.

Goście zgodnie twierdzili, że zostali bardzo miło przyjęci. Mielili liczne okazje, by porozmawiać

z klerykami i kadrą. – Oni kompletnie do niczego nas nie zmuszają, jesteśmy bardzo autonomiczni w tym wszystkim. To jest droga bez przymusu – docenił postawę duchownych Mateusz.

Jak się rodzi powołanie

Zapytaliśmy też o kwestię powołania, o to, czy je czują i jak taka myśl dojrzała w nich.



To jest trochę tak, jakby zapytał małżonków: czemu się w sobie zakochaliście?

– Ja jestem przykładem na to, że bardzo długi czas tłumilem w sobie to wołanie. Taka myśl zrodziła się we mnie dość dawno, ale nie czułem się godzien, by pełnić posługę. Dzisiaj nadal nie czuję się godzien, ale już wiem, że na tym polega sekret – opowiedział Mateusz, który, jak sam mówi, jest chyba najbardziej zdecydowany na wybór seminaryjnego życia spośród przybyłych na Dni Otwarte młodych mężczyzn.

– Trudno powiedzieć, jak takie powołanie rodzi się w sercu. To jest trochę tak, jakby zadać pytanie małżonkom: czemu się w sobie zakochaliście? Nie ma odpowiedzi na takie pytanie. To, w jaki sposób Bóg zaszczerpie w nas pewne pragnienia, jest ogromną tajemnicą, rodzajem misterium – wyjaśnił Piotr.

Po rozmowie z naszym tygodnikiem czekało na nich jeszcze spotkanie z ks. biskupem Andrzejem Franciszkiem Dziubą, możliwość rozmowy z ks. prefektem lub ojcem duchownym oraz udział w nabożeństwach.

Na zakończenie zgodnie przyznali, że było to niesamowite doświadczenie, które wykorzystają w swoim życiu niezależnie od tego, czy wybiorą życie świeckie czy duchowne. ■

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Radosnych Świąt Wielkanocnych oraz wiosennego nastroju i mokrego Śmigusa Dyngusa, wszystkim swoim klientom oraz czytelnikom życzy firma meblowa Siadaczka



raty

Santander
CONSUMER BANK



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl



Łowicz | Dzień Otwarty i Reymontiada

ZSP nr 3 świętował i zapraszał gimnazjalistów

27 marca w zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu obchodzony był dzień patrona placówki – Władysława Stanisława Reymonta. Szkolne święto – nazywane tam „Reymontiada” – zostało połączone z Dniem Otwartym.

W sali gimnastycznej został przygotowany program artystyczny. Pierwszą jego część była lekcja na temat patrona szkoły, jego dzieł i wartości, jakie z nich płyną. Jednym z jej elementów był fikcyjny wywiad, jakiego noblista udzielał dziennikarzom, mówiąc o własnym życiu i twórczości. Drugą część była rozrywka. Reprezentanci klas mogli sprawdzić spostrzegawczość i swoje szczęście w turnieju „Kółko fortuny”. Publiczność obejrzała też konkurs piękności z przymrużeniem oka, w którym kandydatka w stroju ludowym rywalizowała z elegancką, wielkomięską damą, a także posłuchać, o czym marzy Reymont w piosence śpiewanej na melodię „Jozina z bażin”. Całość została zwieńczona brawurowym pokazem breakdance.

Pracownie robią na gimnazjalistach wrażenie

Szkołę przy Powstańców licznie odwiedzali uczniowie trzecich klas gimnazjów, którzy chcieliby od września stać się jej uczniami. – Zamierzam też jeszcze zobaczyć inne szkoły, ale raczej jestem już zdecydowana, że będę się uczyć tutaj – mówiła w rozmowie z NŁ Żaneta Kmieć, obecnie uczennica Gimnazjum w Domaniowicach. – Jednym z głównych atutów tej szkoły są dobrze zagospodarowane pracownie gastronomiczne.

Uczniowie ZSP nr 3 oprowadzali gości po wszystkich szkolnych pracowniach. Nie mogło zabraknąć dla nich poczęstunku, a także innych prezentacji umiejętności praktycznych, jak ele-



„Reymont marzy...” – na scenie Maciej Kosiorek i Marek Ufa.

ganckie wykonanie nakrycia stołu i jego obsługa. Było też trochę egzotyki w postaci kącika z orientalną zastawą stołową i strojami, a także z szybkim kursem jedzenia pałeczkami.

– Warto wspomnieć, że uczymy się nie tylko w szkole, ale też w dużych miastach jak Łódź

czy Warszawa, gdzie mamy miesięczne praktyki – mówiła nam uczennica ZSP nr 3 Anđżelika Kindel. – Jestem w trzeciej klasie, więc z czystym sumieniem mogę zapewnić wszystkich, że panuje tu świetna atmosfera, a nauczyciele są niezwykle pomocni. tm

Łowicz | ZSP nr 1

Dni otwarte w szkole pod wojskowy sznyt

dokończenie ze str. 14

Bardzo pozytywnie zaskoczyło stoisko Centralnej Biblioteki Wojskowej z Warszawy, które oferowało nieodpłatnie reprints znanych plakatów wojskowych czy wybrane karty książek. – Nie mogło nas tu zabraknąć – powiedziała nam wicedyrektor biblioteki Beata Czekaj-Wisniewska. – Współpracujemy z rekonstruktorami z całej Polski, posiadamy w zbiorach 700 tys. pozycji, są to takie pozycje jak stare regulaminy wojskowe, opisy umundurowania. Współpracujemy też ze Stowarzyszeniem Historycznym im. 10 Pułku Piechoty, ostatnio pomagamy rekonstruować stroje sportowe z okresu międzywojennego, w których odegrany zostanie w tym roku mecz piłkarski.

Na stoiskach prezentowały swoje zbiory grupy rekonstrukcji historycznych, można było zobaczyć ich w mundurach Wehrmachtu, Armii Czerwonej oraz Wojska Polskiego sprzed II wojny światowej. tb

Uczniowie klas trzecich gimnazjów mieli ponadto okazję zwiedzić mury szkoły. Przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego czekali na nich i grupami prezentowali specjalistyczne wyposażenie pracowni przedmiotowych: informatycznej, mechatroniki, energoelektroniki, elektrotechniki i samochodowej. Jak podkreśla dyrektor szkoły Dariusz Żywiczyński, uczniowie technikum oprócz tego, że mają szansę zdać maturę, opuszczają szkołę przygotowani do pracy w konkretnym zawodzie. To atut, o którym należy pamiętać. Młodym osobom kończącym szkołę jest łatwiej odnaleźć się na rynku pracy.

Szkoła ma na rok szkolny 2015/2016 bardzo rozbudowaną ofertę aż pięciu kierunków technicznych: technik mechatronik, informatyk, elektryk, mechanik pojazdów samochodowych, pięciu kierunków zasadniczej szkoły zawodowej oraz szesnastu kierunków kształcących w oddziałach wielozawodowych. tb

Łowicz | IV Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Mechatronicznej odbył się w ZSP nr 1

Mechatronicy z Podręcznej zajęli trzecie miejsce

Trzyosobowa drużyna mechatroników z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu zajęła trzecie miejsce w IV Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Mechatronicznej, który odbył się w ostatni piątek, 27 marca w ZSP nr 1 przy ul. Podręcznej.

Łowiccy mechatronicy zdobyli dla szkoły profesjonalny zestaw narzędzi. Drużynę tworzyli Karol Kwiatkowski, Marcin Kołaczyński oraz Piotr Wysocki.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej zajął zespół szkół z Rawy Mazowieckiej, drugie – ZSP w Kleszczowie, a czwarte – ZST z Turku. W klasyfikacji indywidualnej żaden z łowiczan nie zajął nagradzanego miejsca. Pierwsze dwa miejsca przypadły w udziale uczniom z Kleszczowa, trzecie uczniowi z Rawy Mazowieckiej.

Do konkursu przystąpiły reprezentacje 12 szkół z całej Polski. Każda ze szkół wystawiła po dwa trzyosobowe zespoły. Pierwszy etap konkursu polegał na rozwiązaniu testu, który był przygotowany m.in. przez wykładowców z instytutu mechatroniki Politechniki Łódzkiej. – Test poszedł wam całkiem nieźle, co świadczy o waszych dużych umiejętnościach – mówiła po pierwszym etapie Małgorzata Bolimowska z ZSP 1.

Reprezentacje szkół walczyły w konkursie o sprzęt do pracowni szkolnych: oscyloskop cyfro-

wy, zestawy narzędzi oraz zestaw Lego Mindstorms EV3, czyli serię produkowaną przez Lego Group, która łączy klocki Lego z czujnikami elektronicznymi, serwo mechanizmami i komputerową jednostką centralną, pozwalającą między innymi na konstruowanie robotów i układów automatyki oraz na ich programowanie. Wart blisko 1,5 tys. zł zestaw „Lego dla dorosłych” pojechał razem ze zwycięską drużyną do Rawy Mazowieckiej. – Ciekawe, bardzo ciekawe. Nie sądziłem, że będę jeszcze kiedyś układał Lego... – oglądali pudełko z każdej strony uczniowie z Rawy.

W kwalifikacjach indywidualnych nagrody były również atrakcyjne. Był to m.in.: markowy aparat fotograficzny, dysk zewnętrzny o pojemności 2 TB i smartwatch. Głównym sponsorem nagród była w tym roku

– kolejny już rok z rzędu, firma United Oilfield Service.

Konkurs podzielony został na dwie części. Pomiędzy częścią pisemną a praktyczną uczniowie mieli okazję wysłuchać wykładu przedstawicieli instytutu mechatroniki Politechniki Łódzkiej, która opowiedziała o studiach, działających na uczelni laboratoriach i pracowniach itp. Część praktyczna konkursu odbyła się w pracowni mechatronicznej. Zakwalifikowane zostały również cztery zespoły, w tym również drużyna łowickiej szkoły.

Zadaniem mechatroników było zaprogramowanie mechanizmu otwierania i zamykania drzwi od pieca. Mechanizm ów musiał zostać złożony z części, które zostały przekazane grupom uczestników konkursu i musiał zadziałać. O tym, co będzie robione, z jakich części, a nawet w jakim cza-



Mechatronicy z Podręcznej zajęli w ogólnopolskim konkursie trzecie miejsce. Od lewej: Karol Kwiatkowski, Piotr Wysocki i Marcin Kołaczyński.

się, uczniowie dowiedzieli się dopiero po wejściu do pracowni. Dziennikarz NŁ, który odwiedził pracownię mechatroniczną bezpośrednio przed konkursem, był w stanie rozpoznać tylko jedną część spośród leżących na stole do dyspozycji uczniów i było to... złącze USB.

Wszystkie cztery drużyny skonstruowały działające mechanizmy, choć – jak podkreśliło jury w werdykcie – zespoły dochodziły do tego różnymi drogami, co świadczyło zresz-

o kreatywności uczestników konkursu. Karol Kwiatkowski i Piotr Wysocki z klasy czwartej łowickiej szkoły wzięli udział w konkursie po raz trzeci. Marcin Kołaczyński z klasy trzeciej uczestniczył w konkursie po raz drugi. Wszyscy trzej przygotowawali się do konkursu pod okiem nauczycielek Justyny Grzywacz i Małgorzaty Bolimowskiej. – Powtarzałeś coś? Uczyłeś się czegoś na konkurs, bo ja nie – żartowali w rozmowie po ogłoszeniu wyników. mak

ZYCZENIA SPONSOROWANE

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNO-HUMANISTYCZNA
im. prof. Szczepana A. Pieniążka w Skierniewicach

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych życzymy Państwu wielu radosnych i ciepłych chwil, odpoczynku przy rodzinnym stole oraz pomysłowości w życiu prywatnym i zawodowym

REKLAMA

www.wsehsk.home.pl
ul. Mazowiecka 1b, 96-100 Skierniewice
tel. 46 832 11 61 (62), 46 832 51 40

Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna im. prof. Szczepana A. Pieniążka w Skierniewicach

9 pozytywnych ocen Państwowej Komisji Akredytacyjnej!
Ponad 19-letnie doświadczenie na rynku edukacyjnym!

STUDIA I STOPNIA – LICENCJACKIE (niestacjonarne)

ADMINISTRACJA
SPECJALNOŚCI: Administracja publiczna
Administracja kadrowa
Administracja elektroniczna

LOGISTYKA
SPECJALNOŚCI: Logistyka i organizacja transportu
Zarządzanie logistyczne

STUDIA I STOPNIA – INŻYNIERSKIE (niestacjonarne) i II STOPNIA – UZUPELNIACZE MAGISTERSKIE (niestacjonarne)

OGRODNICTWO
SPECJALNOŚCI: Sadownictwo i warzywnictwo
Rośliny ozdobne i kształtowanie terenów zieleni
Logistyka w ogrodnictwie /studia II stopnia/

– NOWY KIERUNEK INŻYNIERSKI W PRZYGOTOWANIU – STUDIA PODYPLOMOWE
Prawo pracy | Systemy zarządzania logistycznego | Zarządzanie jakością
Zarządzanie projektami | Zarządzanie bezpieczeństwem i higieną pracy
Rolnictwo w zakresie ogrodnictwa dla absolwentów nierolniczych studiów wyższych
Hortiterapia – terapia ogrodnictwem



RZUT OKIEM | DOMANIEWICE: NAJWIĘKSZA PALMA BYŁA Z PRZEDSZKOLA



Przedszkole Sióstr Pasjonistek w Domaniewicach zwyciężyło w organizowanym przez domaniewicką parafię konkursie na największą i najładniejszą palmę wielkanocną. Zwycięska palma mierzy aż 17 metrów. Pozostali startujący w konkursie przygotowali palmy „zaledwie” kilkumetrowe. opr. kl

Gmina Kiernoza | Rozstrzygnięto gminny konkurs na wielkanocny koszyczek

Wpłynęła rekordowo duża ilość prac

Na konkurs na najpiękniejszy wielkanocny koszyczek, który ogłosił Gminny Ośrodek Kultury w Kiernozi, wpłynęła rekordowo duża ilość prac. W konkursie wzięły udział 122 koszyczki, wykonane różnorodnymi technikami, z użyciem wielobarwnych materiałów. Można je oglądać w GOK w Kiernozi do najbliższego piątku, 3 kwietnia.

Komisja konkursowa postanowiła nagrodzić wszystkie prace, a szczególnie wyróżnić za „ory-

ginalność, pomysłowość, technikę wykonania, zgodność z tradycją i ogólny wyraz artystyczny” koszyczek wykonany przez Maję Cichosz z przedszkola w Kiernozi oraz jej mamę Ewelinę, przyznając im Grand Prix konkursu. Trzy Nagrody Główne za rodzinne koszyczki trafiły do Antosia Wojtasiaka i Ali Czubak z kiernożskiego przedszkola oraz Mateusza Kalińskiego z klasy IIIb Szkoły Podstawowej w Kiernozi. W poszczególnych kategoriach wiekowych



Najpiękniejsze koszyczki wielkanocne można oglądać w GOK w Kiernozi tylko do piątku.

nagrodzono równorzędnymi nagrodami i wyróżnieniami oraz nagrodami za udział wszystkich uczestników konkursu.

Konkurs został rozstrzygnięty w czwartek, 26 marca. Książki i śmigusówki wręczała wójt Beata Miazek oraz dyrektorka ośrodka kultury Bożena Olczak. – Zapraszamy do obejrzenia wystawy koszyczków. Wszystkie olśniewają swoją urodą i wzbudzają zachwyt – zachęca Bożena Olczak. mak

Religia | Pielgrzymka na Jasną Górę Maturzyści w Częstochowie

Około 4 tysięcy młodych ludzi, którzy z tym roku kończą edukację w 61 szkołach ponadgimnazjalnych w 37 parafiach diecezji łowickiej, uczestniczyło 28 marca w pielgrzymce maturzystów na Jasną Górę.

W wyjeździe uczestniczyli także uczniowie szkół łowickich, np. z ZSP nr 2 na Blichu pojechało na Jasną Górę 91 uczniów a z I LO – 72 uczniów. W czasie swego pobytu wzięli oni udział w nabożeństwie Drogi Krzyżowej na wałach jasnogórskich i eucharystii w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, która była centralnym punktem pielgrzymki. Przewodniczył im biskup ordynariusz diecezji łowickiej Andrzej Dziuba, który w homilii porównał wszystkich zgromadzonych do uczniów, którzy będą nimi od chwili chrztu aż po śmierć, bowiem nigdy nie kończy się szkoła Jezusa. Młodzież przed Cudownym Obrazem modliła się o opiekę Matki Boskiej w czasie trwania egzaminów maturalnych oraz potwierdzających kwalifikacje zawodowe.

Maturzyści wzięli także udział w konferencji w sali o. Kordeckiego, wygłoszonej przez o. Tomasza



Uczennice Blichu, które w tym roku przystąpią do egzaminu maturalnego, na tle jasnogórskiego klasztoru.

Nowaka, dominikanina z Łodzi. Ostatnim punktem był akt zawrzenia maturzystów Matce Bożej, który w imieniu wszystkich maturzystów z terenu diecezji łowickiej złożyli przed cudownym wizerunkiem Czarnej Madonny uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego im. M. Skłodowskiej-Curie w Skiermiewicach.

W czasie wyjazdu maturzyści mieli czas, aby zwiedzić klasztor jasnogórski, był to ich prawdopodobnie ostatni wspólny wyjazd większa szkolną grupą, więc tym bardziej dla nich ważny. Pamiątką po wyjeździe będzie podarowana im przez biskupa ordynariusza książka Wandy Półtawskiej pt. „Przed nami miłość”. tb



Zwycięskie KGW Gminy Chaśno z dyplomem.

Szadek | Sukces KGW Gminy Chaśno

Najlepsze w województwie!

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich Gminy Chaśno znakomicie spisały się podczas Regionalnego Turnieju Solectw, zorganizowanego 28 marca w Szadku (powiat zduńskowski), gdzie zdobyły pierwszą nagrodę w kategorii występu artystycznego.

W konkursie brały udział 23 koła z różnych stron województwa łódzkiego. W większości były to reprezentacje pojedynczych so-

lectw, ale organizatorzy dopuszczali też reprezentacje gminne.

Panie z gminy Chaśno postanowiły postawić na nowoczesność i na turniejowej scenie zaprezentowały dynamiczny układ zumbi. Okazało się to strzałem w dziesiątkę, bo publiczność zgromadziła się, bo publiczność zgotowała owację, a konkursowe jury przyznało KGW Gminy Chaśno główną nagrodę i 1.000 zł. Wywalczyły ją dla koła: Monika Mańkowska,

Łucja Sierota, Marzena Koza, Aneta Gać, Emilia Gać, Małgorzata Skomial, Iwona Kaczor, Teresa Popowska, Renata Miazek, Ewelina Klimkiewicz, Bożena Salamon i Marzena Kołaczyńska.

– Dla nas to wielkie zaskoczenie, bo zumbę trenujemy dopiero od trzech miesięcy, a tutaj musieliśmy wystąpić bez naszej pani instruktorki – mówiła nam przewodnicząca koła Monika Mańkowska.

– Myślę, że pomogły nam wyjątkowo żywiołowe reakcje publiczności podczas występu. Zaprezentowałyśmy coś, czego nikt się chyba nie spodziewał.

Nie tylko jednak tańcem gospodyni domowa żyje. Reprezentantki gminy Chaśno przygotowały też bogato zastawiony stół, z barszczem białym, szynką jajeczną, wędlinami, różnego rodzaju ciastami i innymi przysmakami wielkanocnymi. Jego ozdobą były pisanki, robione ręcznie, tradycyjnymi metodami przez twórczynię ludowe – Helenę Miazek i Krystynę Czubak. tm

REKLAMA

U Pana Tadeusza
w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne
(na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena
w Dąbkowicach
Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo
w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne
od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

Wiktopolia
www.wiktopolia.pl
Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

- Wesela
- studniówkę
- imprezy okolicznościowe

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

płatni za każdy pojazd
bezpłatny odbiór w godz. 7-22
wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
Rzaśno 13, 99-440 Zduń
tel. 602-123-360

PRZEWÓZ OSÓB AUTOKAREM

• wycieczki
• imprezy okolicznościowe
• wesela • i inne



F-VAT
602-586-487
www.derbus.pl

LOOMBARD ZŁOTO SREBRO

POZYCZKI
POD ZASTAW WSZYSTKIEGO

rowerów sprzętu RTV złota komputerów
motorów sprzętu AGD srebra elektroniki
samochodów elektronarzędzi telefonów komórkowych butli gazowych

DUŻY WYBÓR TELEFONÓW I SPRZĘTU RTV DO SPRZEDAŻY !!!

Łowicz
Zduńska 49
46 811 55 33

SKUP ZŁOTA I SREBRA
najniższe odsetki w mieście
najlepsze wyceny
największy wybór sprzętu
www.loombard.pl

czynne 7 dni w tygodniu

UBEZPIECZENIA

łowicz, ul. Pijarska 1
łowicz, ul. 3 Maja 6a

Zapraszamy

Tanie OC i AC

Duże zniżki
na nowe i wznowione



Ciekawe pokazy. Prezentacja wyszkolenia policyjnych owczarków przyciągnęła na szkolny dziedziniec wielu widzów.



Zdjęcie dachu. Strażacy z OSP Bolimów w pokazie ratownictwa drogowego.



Strażaczki. Klaudiva Kiełkowska i Ewelina Reszka zachęcały kandydatów do nauki w klasie pożarniczej.

Bolimów | Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych zaprosił na Otwarte Drzwi

Mundurowi pokazali, co potrafią

Wiele atrakcji czekało na potencjalnych kandydatów do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Bolimowie podczas tzw. otwartych drzwi, w organizację których 28 marca zaangażowały się stale współpracujące z placówką służby mundurowe.

Kto nie wiedział, czego się spodziewać w placówce, prowadzącej naukę w klasach mundurowych Liceum Ogólnokształcącego, mógł w pierwszej chwili przestraszyć się dymu na korytarzach i uwijających się strażackich zastępów. Na szczęście nie doszło do żadnego prawdziwego zagrożenia, wszystko było z góry wyreżyserowane. Uczniowie klas LO o profilu strażackim dali po prostu pokaz ratowania poszkodowanych na skutek zadymienia. Sprzęt na pokaz zapewniła jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Bolimowie, której druhowie, wspólnie z uczniami ZSP, przeprowadzili na dziedzińcu szkolnym pokaz ratownictwa drogowego, sprawnie odcinając dach Tico, by wydobyć z wnętrza zakleszczoną ofiarę wypadku drogowego.

Pokaz policyjnego sprzętu zorganizowali z kolei policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach, a asp. Maciej Budzałek i asp. Cezary Siwiński zaprezen-

towali wyszkolenie policyjnych psów: owczarka niemieckiego i belgijskiego. Natomiast funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego w jednej z sal pokazywali sposób zabezpieczenia dowodów na miejscu przestępstwa.

– Prowadzimy nabór do klas Liceum Ogólnokształcącego o nachyleniu: policyjnym, strażackim i – po raz pierwszy w tym roku – wojskowym. W technikum zostajemy przy kierunkach, które były do tej pory, czyli: technik logistyk, technik hotelarz i technik informatyk. Proponujemy też kierunki, których do tej pory nie udało nam się otworzyć, ale cały czas mamy nadzieję, że teraz będą chętni i nam się to uda – w LO promocja zdrowia i w technikum – technik geodeta. Największą popularnością cieszą się u nas klasy mundurowe, dlatego w tym roku otwieramy klasę wojskową. Natomiast w technikum najczęściej wybierane są kierunki hotelarski i informatyczny – powiedziała nam nauczy-

cielka wychowania fizycznego Lilla Cwalina.

To pozwala świadomie ocenić, czy taka służba jest dla mnie

Nauka w klasach mundurowych LO w ZSP w Bolimowie polega na tym, że uczniowie poza przedmiotami, jakie są w każdym innym liceum, mają dodatkowo dwie godziny tygodniowo zajęć z odpowiednio przygotowanymi specjalistami. Uczniowie klas strażackich – z zawodowym strażakiem, klas policyjnych – z policjantem, a klasy wojskowej – z zawodowym żołnierzem. Zajęcia te polegają na teoretycznym i prak-



tycznym zapoznawaniu się z pracą służb. Uczniowie klas strażackich odbywają zajęcia w jednostce Państwowej Straży Pożarnej w Żyrardowie, gdzie zdobywają umiejętności, które musi mieć strażak, np. z zakresu pracy na podnośniku, obsługi nożyc pneumatycznych, udzielania pierwszej pomocy. Uczniowie klas policyjnych mają więcej zajęć teoretycznych, lecz rozszerzonych o wyjazdy kierunkowe: na rozprawy sądowe, do więzienia, do Komendy Powiatowej Policji w Skierniewicach.

Profil wojskowy ma być rozszerzony o zajęcia survivalowe, ćwiczenia na poligonie i na strzelnicy. Każdy z tych profili ma pokazać uczniom, na czym polega praca służb mundurowych, choć nie stanowi bezpośredniego przygotowania do pracy w policji, straży czy armii.

tycznym zapoznawaniu się z pracą służb. Uczniowie klas strażackich odbywają zajęcia w jednostce Państwowej Straży Pożarnej w Żyrardowie, gdzie zdobywają umiejętności, które musi mieć strażak, np. z zakresu pracy na podnośniku, obsługi nożyc pneumatycznych, udzielania pierwszej pomocy.

Uczniowie klas policyjnych mają więcej zajęć teoretycznych, lecz rozszerzonych o wyjazdy kierunkowe: na rozprawy sądowe, do więzienia, do Komendy Powiatowej Policji w Skierniewicach.

Profil wojskowy ma być rozszerzony o zajęcia survivalowe, ćwiczenia na poligonie i na strzelnicy. Każdy z tych profili ma pokazać uczniom, na czym polega praca służb mundurowych, choć nie stanowi bezpośredniego przygotowania do pracy w policji, straży czy armii. Daje jednak realne wyobrażenia na ten temat i pozwala młodzieży bardziej świadomie odpowiedzieć sobie na pytanie, czy jest gotowa do podjęcia dalszej nauki, zmierzającej do podjęcia służby w wybranej formacji.

Co roku we współpracy z zawodowymi służbami mundurowymi Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Bolimowie organizuje dla swoich uczniów trzydniowy

biwak w Budach Grabskich, podczas którego prowadzone są różne ćwiczenia praktyczne.

Mundury na korytarzach

W bolimowskich szkołach ponadgimnazjalnych uczą się nie tylko miejscowi, wielu uczniów dojeżdża z Łowicza i okolic, Skierniewic i Żyrardowa. Ktoś jest z Głowna, ktoś ze Zdun, ktoś z Gluchowa, ktoś z Rybna. Uczniowie, dla których codzienny dojazd z miejsca zamieszkania do szkoły mógłby być problemem, mogą skorzystać z oferty kilku miejscowych stacji, oferujących również domowe wyżywienie.

W oprowadzaniu gości po placówce podczas otwartych drzwi uczestniczyli obecni uczniowie klas licealnych i technicznych. Tych z klas mundurowych rozpoznać można było po strojach – mundury galowe, właściwe dla każdej formacji, nosi się w szkole w każdy czwartek, a na wyjazdach terenowych – mundury koczarskie. Wśród oprowadzających gości były m.in. uczennice klasy drugiej policyjnej – Ania i Ola. Obydwie nie żałują dokonanej decyzji o wyborze: – Mamy różne ciekawe zajęcia, m.in. samoobronę, co

roku wyjeżdżamy na kilkudniowe ćwiczenia, a niedługo będziemy mieć trefurę psów – cieszy się.

Z kolei Klaudiva z klasy II i Ewelina z klasy III LO przekonywały do podjęcia nauki w klasie strażackiej: – Naprawdę warto tutaj przyjść. Nauka dostarcza wielu wrażeń, daje wyobrażenie o późniejszym zawodzie i pozwala zdobyć wiele nowych umiejętności, na przykład z zakresu pierwszej pomocy.

Absolwenci chętnie przyjeżdżają

Oprócz wymienionych wcześniej pokazów pracy służb, goście „otwartych drzwi” obejrżeli pokaz sztuk walki i tańca. Uczniowie Technikum Hotelarskiego przygotowali na pierwszym piętrze kilka przykładów świątecznego nakrycia stołu. Odwiedzający ZSP oglądając plenerowe pokazy mogli posilić się kielbasą z grilla, a w jednej z pracowni urządzono kawiarenkę, gdzie na gości czekał słodki poczęstunek i gorące napoje.

Na „otwarte drzwi”, oprócz potencjalnych kandydatów dla klas pierwszych ZSP, przybyło też wielu absolwentów placówki. Dla nich była to okazja do spotkania z nauczycielami i znajomymi. Nauczycielką Lillę Cwalinę cieszą każde takie odwiedzin, bo pokazują, że lata nauki ZSP są przez absolwentów wspominane z dużą sympatią, co najlepiej świadczy o dobrej atmosferze panującej w placówce. ewr

REKLAMA

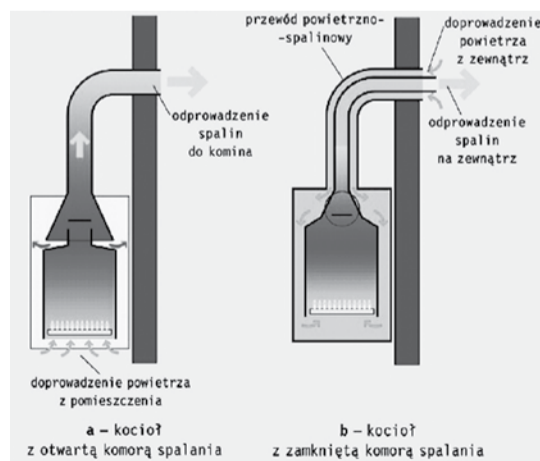
Ogrzewanie ekonomiczne, ekologiczne oraz praktyczne

Kotły grzewcze gazowe tradycyjne oraz kondensacyjne

Kotły gazowe konwencjonalne, niekondensacyjne, spalając paliwo, nie wykorzystują całej zawartej w nim energii. Część, zwana ciepłem utajonym, jest tracona wraz z parą wodną ulatującą do kominia ze spalinami. Aby wykorzystać tę część ciepła do ogrzewania, trzeba doprowadzić do skroplenia (kondensacji) pary wodnej. W tym celu należy schłodzić spalinę do odpowiednio niskiej temperatury.

Kotły konwencjonalne są tak konstruowane, aby podczas pracy temperatura spalin była utrzymywana na poziomie, przy którym nie dochodzi do kondensacji. W ten sposób traci się wprawdzie część energii, ale za to elementy kotła i komin nie są narażone na działanie agresywnych kwaśnych skroplin.

Kotły gazowe kondensacyjne gwarantują wysoki komfort ogrzewania i korzystania z ciepłej wody. Żadna technika przemiany energii nie jest tak efektywna, jak technika kondensacyjna – pozwala ona osiągnąć sprawność znormalizowaną do 109%.



Kotły gazowe kondensacyjne stanowią rozwiązanie o najwyższej efektywności pracy, dzięki wykorzystaniu ciepła kondensacji – zawartego w parze wodnej powstającej przy spalaniu gazu ziemnego. W tradycyjnych kotłach „nie kondensacyjnych”, ciepło to jest tracone wraz ze spalinami opuszczającymi kocioł. Kotły gazowe kondensacyjne firmy Viessmann jako pierwsze tego typu były oferowane na rynku już od początku lat 90-tych. Stosowane rozwiązania, takie jak powierzchnie grzewcze InoX-Radial ze stali kwasoodpornej z dodatkiem tytanu i molibdenu czy palniki promiennikowe MatriX, nie mają odpowiedników na rynku techniki grzewczej. Kotły gazowe kondensacyjne szczególnie korzystanie współpracują z kolektorami słonecznymi, zapewniając minimalne koszty ogrzewania budynku nowego lub modernizowanego.

Wyprodukowanie wystarczająco trwałych kotłów odpornych na skropliny – a więc mogących „bezkarne” kondensować – stało się możliwe dopiero po opanowaniu przez producentów technologii spawania elementów ze stali szlachetnej. Niestety, zarówno materiały, jak i technologie odporne na niszczące działanie kondensatu są kosztowne. Dlatego między innymi kotły kondensacyjne są droższe od tradycyjnych.

Kocioł konwencjonalny jest tańszy od kondensacyjnego; może być wiszący albo stojący z bardzo trwałym wymiennikiem żeliwnym; nie wytwarza tak dużej ilości kwaśnych skroplin jak kocioł kondensacyjny; **zużywa więcej paliwa niż kondensacyjny**; w wersji z otwartą komorą spalania zasysa powietrze do spalania z zewnątrz, powodując wychłodzenie pomieszczenia, w którym jest zainstalowany.

Kocioł kondensacyjny zużywa mniej paliwa niż konwencjonalny; różnica jest największa podczas łagodnej zimy; ma zamkniętą komorę spalania – jest więc bezpieczniejszy i nie wychładza pomieszczenia, w którym jest zainstalowany; jest droższy od zwykłego kotła; wytwarza dużo kwaśnych skroplin, więc elementy kominu muszą być szczególnie odporne na korozję; trzeba odprowadzać z niego skropliny do kanalizacji.

Oferujemy pełny typoszereg kotłów, przekonująca jakość i trwałość w atrakcyjnej cenie. Zapraszamy do spotkania z naszymi ekspertami codziennie w godzinach 7-17, w soboty 8-13. Ekoinstal Sp. z o.o. Sierakowice Prawe 141 D, przy trasie Łowicz – Skierniewice. Telefon kontaktowy 693 780 180 lub 46 832 91 82



Region | Od 1 kwietnia znikają kwoty mleczne

Producenci mleka nie kryją obaw przed zmianami

Od 1 kwietnia przestają funkcjonować tzw. kwoty mleczne. Oznacza to, że wszystkie kraje Unii Europejskiej, a co za tym idzie producenci mleka, mogą je sprzedawać bez żadnych ograniczeń. Dla rolników z naszego terenu nadchodzące zmiany to wielki znak zapytania. W swoich wypowiedziach zarówno duzi jak i mali producenci nie kryją jednak obaw przed nadchodzącym „uwolnieniem” rynku mleka.

JAKUB LENART

jakub.lenart@lowiczanie.info

Produkcja mleka od lat nie jest już biznesem dla małych podmiotów. Oczywiście, wciąż znaleźć można rolników, którzy trzymają w gospodarstwie kilka sztuk bydła mlecznego. Przechodzą oni jednak coraz bardziej do przeszłości.

– W dużej wsi, jaką jest Wola Zbrożkowa, gdzie jest około 200 gospodarstw, kiedyś prawie w każdym gospodarstwie rolnicy trzymali zwierzęta. Dzisiaj może z 5 osób w ogóle produkuje tam mleko – mówi Grzegorz Pelski z Władysławowa Bielawskiego. – W mojej wsi, na 28 gospodarstw, mam krowy tylko ja.

Grzegorz Pelski utrzymuje 6 krów. Nasz rozmówca uważa, że w perspektywie uwolnienia rynku mleka funkcjonowanie tak małych

hodowli przestanie mieć sens. Pówd jest oczywisty i będą nam o nim wspominać wszyscy nasi rozmówcy, także ci mający naprawdę duże hodowle: zwiększenie ilości mleka na rynku to prosta droga do spadku cen.

W ostatnim czasie cena, jaką otrzymywali rolnicy za litr mleka, to około 1,20 zł. W przypadku, gdy ta kwota obniży się jeszcze bardziej, wtedy opłacalność produkcji mleka z kilku sztuk bydła będzie bardzo niska, o ile nie iluzoryczna.

Grzegorz Pelski przyznaje, że krowy najpewniej na razie zostawi, aby mieć mleko dla własnego użytku. Z czasem jednak najpewniej całkowicie przestawi się na produkcję ziarna, czym również zajmuje się w gospodarstwie.

Rynek pokaże

Posiadający 38 mlecznych krów Waldemar Wojciechowski

W TEJ SYTUACJI POWINNAM ZACZAĆ GRYĆ KAWĘ I DAWAĆ CAPPUCINO?



z Wicia w gminie Kocierzew Południowy zwraca uwagę na fakt, że hodowla bydła jest obciążona sporym ryzykiem. Krowy nie da się bowiem wyhodować, jak trzody chlewnej, w pół roku. Na wyhodowanie krowy mlecznej potrzeba czasu, nawet 2-3 lat. Do tego dochodzi choćby problem z rozrodem, np. związany z poronieniami.

W ocenie nadchodzących zmian związanych z uwolnieniem rynku mleka, nasz rozmówca zaleca wstrzymanie się. W rozmowie z nami zauważa, że wpływ zmian ocenić będzie można dopiero za kilka-kilkanaście miesięcy. – Rynek pokaże – komentuje. – Byłbym jednak powściągliwy w ocenie. Pewne jest, jego zda-

niem, że powstaną nowe gospodarstwa nastawione na większą produkcję. Z drugiej strony część producentów, zwłaszcza tych mniejszych, pewnie swoje hodowle zlikwiduje ze względu na gorszą opłacalność, jak i na braki w nowoczesnym sprzęcie czy też zmniejszające się zainteresowanie młodych ludzi pozostaniem na gospodarstwie.

Zagrożenie jest duże

Hodująca 24 sztuki bydła mlecznego Marzena Doardo z Popowa Głowieńskiego jest do nadchodzących zmian nastawiona negatywnie. Jej zdaniem rynek zostanie zdominowany przez dużych producentów, którzy dotychczas przekraczali często wyznaczone kwoty, a po ich zlikwidowaniu będą produkowali jeszcze więcej mleka.

Nasza rozmówczyni obawia się, że wzrost ilości wyprodukowanego mleka doprowadzi do obniżenia jego cen. – Już teraz, przy cenie 1,20 zł, produkcja jest na granicy opłacalności – mówi Marzena Doardo. – Trzeba pamiętać, że hodowla bydła mlecznego jest wyjątkowo czasochłonna i pracochłonna. Przy obniżeniu ceny produkcja stanie się nieopłacalna.

Nasza rozmówczyni przypominia, że wielu producentów zainwestowało w rozwój gospodarstw, płaci zaciągnięte na ten cel kredyty. Hodowcy nie mogą ot, tak zaryzykować i przy gorszej koniunkturze zlikwidować stad, bo w razie poprawy sytuacji ich odbudowanie potrwa dłużej niż w przypadku trzody chlewnej.

Marzena Doardo słusznie zauważa, że w przypadku pogorszenia się stanu polskiego przemysłu mleczarskiego ucierpią też inne gałęzie rolnictwa i przemysłu z mleczarstwem powiązane, np. producenci środków dezynfekujących, pasz itp.

Kwoty nie były złym rozwiązaniem

Marzena Doardo uważa, że w produkcji mleka powinno się jednak wprowadzić pewne, wewnętrzne choćby, ograniczenia. O sensie utrzymywania limitów mówił też w rozmowie z nami jeden z największych producentów mleka w okolicach Głowna



W ostatnim czasie cena, jaką otrzymywali rolnicy za litr mleka, to około 1,20 zł, gdy ta kwota obniży się jeszcze bardziej, wtedy opłacalność produkcji mleka z kilku sztuk bydła będzie bardzo niska, o ile nie iluzoryczna.

SŁÓW KILKA O KWOCIE MLECZNEJ

Kwoty mleczne wprowadzono w Unii Europejskiej w 1984 roku, aby ograniczyć problem nadmiaru produktów mlecznych na rynku. Kwota jest limitem kilogramów mleka, jaki dany kraj może wyprodukować w roku referencyjnym, czyli od 1 kwietnia do 31 marca.

Indywidualni rolnicy także mieli przyznawaną kwotę, po przekroczeniu której narażali się na kary pieniężne płacone od każdego przekroczonego kilograma. Kwoty produkcyjne były własnością producentów mleka i składnikiem ich majątku. Rolnicy mieli więc możliwość odkupywania od innych kwoty, dzierżawienia jej, dziedziczenia, przekazywania w formie darowizny itp.

Jak podaje na swojej stronie internetowej Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka, w okresie od kwietnia 2014 do lutego 2015 roku do podmiotów skupujących mleko dostarczono 9,63 mld kg tego surowca. Było to o 4,71% więcej niż w analogicznym okresie rok wcześniej. W ciągu 11 miesięcy w kraju wykorzystano 97,01% krajowej kwoty dostaw. W analogicznym okresie rok wcześniej dostawcy wykorzystali kwotę na poziomie 93,04%. Szacuje się, że przy takiej dynamice Polska przekroczy kwotę przyznaną na ten rok – ostatni rok obowiązywania kwot – o ponad 6%. **kl**

REKLAMA

GŁOWNO
KATOLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

Publiczne Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Głownie, ul. Kościuszki 11/13

zaprasza na Dni Otwarte
16 kwietnia 2015 r., godz. 17:00

Przyjdź i porozmawiaj z uczniami i nauczycielami

Zapraszamy!

NAJLEPSZE TECHNICUM W POLSCE
Perspektywy
MIESIĄC KWIETNIĄ 2015

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 RCKiP w Łowiczu - na Blichu - to najlepszy wybór dla Ciebie!!!

Prowadzimy nabór do:

Technikum kształcącego w zawodach:

- Technik żywienia i usług gastronomicznych
- Technik technologii żywności
- Technik informatyk
- Technik logistyk
- Technik agrobiznesu
- Technik mechanizacji rolnictwa
- Technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej

Zasadniczej Szkoły Zawodowej kształcącej w zawodach:

- Kucharz
- Mechanik - operator pojazdów i maszyn rolniczych

Zapraszamy do Technikum z tytułem SREBRNEJ SZKOŁY 2015

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 RCKiP im. Tadeusza Kościuszki w Łowiczu, ul. Blich 10
tel. 46 837 37 05, fax 46 837 33 77, www.zsp2lowicz.pl, blich@zsp2lowicz.pl

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

/R O N D O/

Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

ORGANIZUJE KURSY NA PRAWO JAZDY

→ kat. AM (motorower, quad)
→ kat. A1, A2, A, B, C, D

ROZPOCZĘCIE KURSU
9 KWIETNIA, GODZ. 15³⁰



Pod względem technologicznym łowicka mleczarnia jest przygotowana na przyjęcie i przerobienie większej ilości mleka. Problemem jest jednak znalezienie rynków zbytu. Nasz, lokalny, nie będzie w stanie wszystkiego przerobić.

– Krzysztof Marciniak. Rolnik z Popowa Głowieńskiego posiada obecnie 60 dojnych krów.

– Kwoty były, jakie były, ale zawsze można było np. dokupić – tłumaczy hodowca. – Każdy wiedział, ile mniej więcej może wyprodukować. Jeśli przekroczył, to ponosił karę.

Zdaniem Krzysztofa Marciniaka kwoty mleczne gwarantowały stałe, normalne ceny. Jeśli wszyscy będą teraz produkować więcej mleka, to jego cena spadnie. Rolnik uważa, że nikt nie jest w stanie przewidzieć dokładnych skutków wprowadzonych zmian, ale w jego opinii raczej nie wyniknie z nich nic dobrego.

Rolnik z Popowa Głowieńskiego nie podejrzewa jednak, aby polskiemu rynkowi groziło wieszczone przez wielu „zalanie” mlekiem z zagranicy. W jego opinii w krajach takich jak Niemcy czy Holandia koszty produkcji są bowiem wyższe niż w Polsce.

Umiemy produkować mleko

Zagrożenie napływem zagranicznego mleka i produktów mlecznych widzi natomiast posiadający 43 krowy dojne Jan Czapnik z Łaguszewa. Jego zdaniem zagraniczne markety, których sieci w Polsce są dobrze rozwinięte, będą forować produkty ze swoich krajów, utrudniając przy tym dostęp na swoje półki towarom z Polski. Z drugiej strony, na Zachodzie bardzo rzadko można znaleźć produkty z naszego kraju.

Jan Czapnik uważa, że kwoty mleczne nie były złym rozwiązaniem, gdyż dzięki nim rolnik wiedział, ile może wyprodukować mleka i zdawał sobie sprawę z tego, że za przekroczenie limitu zapłaci.

Według niego polscy rolnicy są przygotowani do produkcji większej ilości mleka niż dotychczas. – Potrafimy produkować mleko – mówi. – Będziemy go produkować coraz więcej, bo są ku temu warunki.

Zdaniem producenta, problemem jest znalezienie rynku zbytu dla polskiego mleka. Rozwiązaniem jest eksportowanie na nowe rynki, takie jak w krajach Afryki czy Azji, ale będzie ono kosztowne i trudne i pewnie również będzie wiązało się z koniecznością obniżenia cen.

Wyzwanie nie tylko przed OSM

O konieczności znalezienia rynków zbytu zdają też sobie doskonale sprawę w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu, która skupuje mleko od znacznej ilości producentów z naszego regionu.

Jak powiedziała nam Karolina Strzelecka – kierownik działu skupu OSM Łowicz – rolnicy zrzeszeni w spółdzielni w wypełnionych przez siebie ankietach wskazywali, że zamierzają podnieść produkcję o około 10% (według jednego z naszych rozmówców może to być jeszcze większa zwyczajka – przyp. red.).

Pod względem technologicznym łowicka mleczarnia jest przygotowana na przyjęcie i przerobienie większej ilości mleka. Problemem jest jednak znalezienie rynków zbytu. Nasz, lokalny, nie będzie w stanie wszystkiego przerobić. Pamiętajmy bowiem, że w Polsce pije się mleka mniej niż na Zachodzie, a na rynku dodatkowo w jeszcze większej ilości pojawiają się zapewne produkty zagraniczne.

Wyjściem z tej sytuacji jest oczywiście wspomniany wcześniej eksport do Azji czy Afryki. Wyzwaniem stojącym przed polskim przemysłem mlecznym jest znalezienie tam kontrahentów i zapewnienie ekonomicznej opłacalności wysyłania w te odległe rejony świata naszego mleka i jego przetworów.

Trzeba wierzyć, że to wyzwanie nie przerosło osób za to odpowiedzialnych i że uwolnienie rynku mleka będzie dla polskich producentów szansą, a nie gwoździem do trumny, jak w przypadku wielu innych gałęzi przemysłu i rolnictwa, które w zderzeniu z wolnym rynkiem zaliczyły bolesne upadki.

Łowicz | Klub Gazety Polskiej wystąpił z apelem do radnych i burmistrza

Będzie kolejna awantura o krzyż

Członkowie łowickiego Klubu Gazety Polskiej zapowiadają, że 1 maja w godzinach popołudniowych na placu w sąsiedztwie marketu Biedronka na Górkach zamierzają „w sposób uroczysty przywrócić zbezczeszczone krzyż”. W imieniu klubu na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Łowiczu, która odbyła się w czwartek 26 marca, oświadczenie w tej sprawie odczytał jeden z liderów łowickiego oddziału klubu Wojciech Gędek. Na sesji towarzyszył mu Janusz Dyl.

Przypomnijmy, że chodzi o drewniany krzyż, ustawiony przez bliżej nieokreśloną grupę osób na terenie między marketem Biedronka a ulicą Miodową na Górkach 22 września 2012 roku. Kilka dni później został on podcięty i przewrócony i w efekcie tego przeniesiony na cmentarz Emaus należący do parafii Świętego Ducha w Łowiczu. Przeniesienie krzyża nastąpiło po decyzji burmistrza Łowicza Krzysztofa Kalińskiego i dzięki przychylności proboszcza parafii Świętego Ducha w Łowiczu, ks. Władysława Moczarskiego.

Sprawa ma szerszy kontekst i dotyczy uchwały Rady Miejskiej z 25 października 2007 roku, zmieniającej zagospodarowanie tego terenu pod budowę sakralną. Później jednak, po przeprowadzeniu konsultacji społecznych z mieszkańcami w marcu 2012, pomysł upadł. Obecnie w planie zagospodarowania przestrzennego

go teren ten jest oznaczony jako usługowy, (co jednak nie wyklucza przeznaczenia go na cele sakralne – o czym w NŁ pisaliśmy kilkakrotnie).

Łowicki Klub Gazety Polskiej nie uznaje jednak przeprowadzonych w 2012 roku przez władze miejskie (na wniosek zarządu osiedla Górki) konsultacji za rzetelne i nie ustępuje w walce o budowę tam kościoła. Przypomnijmy, że w konsultacjach tych większość mieszkańców była temu przeciwna.

– Będziemy występować do Kościoła o odprawienie przebiegającej mszy świętej ekspiacyjnej (ekspiacja z łac. oznacza odpokutowanie za winę, oczyszczenie – przyp. red.) na Górkach za znieważenie naszego najświętszego symbolu wiary – Krzyża – oraz będziemy się modlili za barbarzyńców, którzy tego haniebnego czynu dokonali (...) – czytamy w oświadczeniu klubu.



Ścięty krzyż na osiedlu Górki.

Członkowie Klubu Gazety Polskiej nie po raz pierwszy i pewnie nie po raz ostatni zabierają głos w sprawie budowy kościoła na osiedlu Górki. W ciągu kilku ostatnich lat organizowali już m.in. pikietę na Starym Rynku czy też koncerty, w tym również na placu na Górkach, Kapeli znad Baryczy znanej m.in. z piosenek „Ojciec Tadeusz, jak Prometeusz”. – Uważamy to za swój katolicki obowiązek – powiedział nam Gędek.

Sprawa krzyża na Górkach, porównywana przez wiele osób z awanturą o krzyż przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie, bulwersuje internautów, którzy ko-

mentowali ją zarówno na facebookowym profilu Łowiczanie.info, jak też na stronie internetowej www.lowiczanie.info.

– Ręce opadają, co ci ludzie wyprawiają. Mieszkańcy nie chcą, ale ci wiedzą lepiej i na siłę muszą „nawrócić” Górki. I jęczą, że się ich religię ogranicza. Dać im palec, to odgryzą całą rękę, a potem jeszcze oskarżą o obrazę „uczuc religijnych”. To tak chore, że zdrowy człowiek sobie tego wyobrazić nawet nie potrafi. – napisał internauta pod nickiem „dar”. – (...) Wszyscy w świecie się będą nabijać bo łowiczki sobie kościół koło marketu postawili – zauważa Daro Kl. mak

KOMENTARZ DZIENNIKARZA NŁ, TOMASZA BARTOSA:

Szef łowickiego koła Gazety Polskiej Wojciech Gędek chce 1 maja postawić krzyż na placu przy ul. Miodowej na os. Górki. Byłem na tym placu po tym, gdy dwa lata temu krzyż, ustawiony nocą przez nieznaną osobę, został ścięty i przewrócony przez również nieznaną osobę. Widok nie należał do przyjemnych, bo poświęcony czy nie, krzyż jest symbolem religijnym, ważnym dla większości Polaków, także dla mnie. Dyskusje nad ścięciem krzyżem też do przyjemnych

nie należały, było w nich wiele negatywnych emocji i oskarżeń. Mam przeczucie, że ustawiony ponownie w tym miejscu krzyż zostanie któregoś nocy także ścięty, przewrócony, może porąbany siekierą. Jest bowiem na Górkach grupa mieszkańców, która sprzeciwia się budowie kościoła i narzucaniu im takiego rozwiązania siłą. Oprócz tego plac, na którym miałby stanąć krzyż, znajduje się pomiędzy pijalnią piwa przy ul. Łęczyskiej,

a zieleńcem i placem zabaw, miejscem, gdzie na ławkach często przesiaduje towarzystwo z piwem. Łatwo więc w tym miejscu o „prawdziwego chojraka” z piłą. Droga do zbudowania kościoła na placu przy Miodowej chyba nie wiedzie przez ustawianie na siłę krzyża. Najpierw trzeba przekonać ludzi do tego pomysłu, mimo pierwszych niepowodzeń, a dopiero potem, jeśli się to udało, wspólnota powinna podjąć się budowy świątyni. Bardzo dobrze byłoby



przy tym, aby spełnione były oczekiwania mieszkańców osiedla, którzy wyraźnie określili, że chcą na tym placu przedszkola z prawdziwego zdarzenia i miejsca łączącego cele biblioteki, ośrodka kultury i sportu.

REKLAMA



**Zespół Szkół
Ponadgimnazjalnych Nr 1
im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu**
Łowicz ul. Podrzeczna 30
tel./fax 46 837 42 01
e-mail: zspnr1lowicz@o2.pl
www: zspnr1.lowicz.pl

OGŁASZA NABÓR na rok szkolny 2015/2016

TECHNIKUM:

- technik elektryk • technik informatyk
- technik mechatronik • technik mechanik
- technik pojazdów samochodowych

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA:

- mechanik pojazdów samochodowych • mechanik motocyklowy
- sprzedawca • fryzjer • monter mechatronik • elektryk • lakiernik
- blacharz samochodowy • piekarsz • ślusarz • operator obrabiarek skrawających • murarz • tynkarz • betoniarsz • zbrojarz • cukiernik
- monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie
- mechanik maszyn i urządzeń drogowych • operator maszyn i urządzeń do przetwórstwa tworzyw sztucznych • operator maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego • wędliniarz



**Ośrodek Kształcenia
Zakładu Doskonalenia Zawodowego
w Łodzi**
z siedzibą w Łowiczu

OGŁASZA NABÓR NA KURSY

w zakresie:

- Obsługi wózków jezdniowych
- Eksploatacji i dozoru urządzeń elektroenergetycznych
- Drwali operatorów pilarek
- Obsługi komputerów
- Księgowości komputerowej
- BHP dla pracowników i osób kierujących pracownikami
- Inne wg zgłoszeń zakładów pracy i osób indywidualnych

ZAPRASZAMY

Na zgłoszenia czekamy w siedzibie
Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Łowiczu
Łowicz, ul. Zgoda 13, tel. 46-830-03-95 lub 46-837-51-11

Alles Company sp. z o.o. w Głownie aktualnie do zespołu

POSZUKUJE PRACOWNIKA na stanowisko:

KROJCZY

Miejsce pracy: Głowno k. Łodzi

Do podstawowych zadań osoby zatrudnionej na tym stanowisku należeć będzie:

- rozkroj rozkładu form według linii obrysu szablonów,
- krojenie koronek elastycznych,
- lagowanie tkanin.

Od kandydatów oczekujemy:

- umiejętności krojenia i obsługi urządzeń do krojenia wyrobów włókienniczych
- doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku.

Oferujemy:

- możliwość rozwoju zawodowego w ramach wciągu powiększających się struktur Alles;
- atrakcyjne warunki współpracy.

CV z klauzulą: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy, niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (Dz.U. 1997 nr 133 poz. 883)

prosimy kierować na adres mailowy anna.c@alles.pl z tematem wiadomości: **oferta pracy** krojczy lub składając w siedzibie **Spółki w Głownie, ul. Ks. P. Sciegieńskiego 15.**



Lowicz | I Liceum Ogólnokształcące

Chełmonalia w bajkowym świecie Walta Disneya

W przeddzień „dnia wagarowicza” uczniowie i nauczyciele I LO spotkali się w sali gimnastycznej, gdzie rozpoczęło się tradycyjne już wspólne świętowanie pierwszego dnia wiosny, połączone z uczczeniem pamięci patrona szkoły, Józefa Chełmońskiego – stąd nazwa „Chełmonalia” nadana imprezie.

Od godz. 11.00 uczniowie klasy II, jako zwycięzcy zeszlortycznej edycji, kierowali rywalizacją klas pierwszych w kilku kategoriach. Pierwszą z nich było wybranie i znalezienie odpowiedniego stroju, zgodnego z wylosowanym kilka dni wcześniej tematem. Uczniowie klasy Ia musieli przebrać się za farmerów, Ib za czarodziejów z Harrego Pottera, Ic za postacie z Hollywood i Bollywood. Następnym w kolejności był quiz „Chełmoliada”, w którym uczestnicy odpowiadali na pytania związane ze szkołą i jej patronem. Później na scenie zaprezentowały się klasy drugie, przy

czym klasa IIa w strojach z Matrixa, IIb jako Doktorzy, IIc jako postacie z bajek Walta Disneya, a IIe jako postacie z horrorów.

Kolejnym punktem imprezy i etapem rywalizacji klas było odegranie kilkuminutowej scenki. Klasa Id przedstawić miała lekcję geografii, Ic – historii, Ib – fizyki, a Ia – chemii.

Przedostatnią konkurencją były kalambury, w których dwie osoby z danej klasy pokazywały obraz Józefa Chełmońskiego, a reszta uczniów z tej samej klasy musiała odgadnąć jego tytuł. Ia dostała za zadanie pokazanie obrazu „Sielanka”, Ib „Bocia-

nów”, Ic „Owczarka”, a Id „Babiego lata”.

Ostatnim punktem programu była projekcja nakręconego przez każdą klasę filmu. Melodramat „Świat według Kiepskich” stworzyła klasa Id, zaś Ic pokazała komediową wersję „The Ring”. „Dirty dancing” w konwencji science fiction nakręciła klasa Ib, a horror „Romeo i Julia” klasa Ia. Ta właśnie ostatnia konkurencja wywołała wśród zgromadzonych uczniów i nauczycieli najwięcej pozytywnych emocji i wyraźnie widać było, że wszyscy bardzo dobrze się bawią.

Takie dni są potrzebne

O wrażenia z Chełmonaliów pytaliśmy jedną z prowadzących i organizatorek imprezy, Aleksandrę Borcuch z klasy Id, która powiedziała nam tak: – Bardzo dużo pracy włożyliśmy w przygotowanie całej zabawy, dlatego mam nadzieję, że wszyscy dobrze się bawili. Myślę też, że takie wydarzenia jak to są potrzebne, bo każdy może nieco oderwać się od nauki i mile spędzić czas w dniu wagarowicza.

W tej chwili, 21 marca to nieformalne święto wszystkich uczniów, którzy w tym dniu oficjalnie zaczynają czas wagarów.



Oni przebrali się najciekawiej i dostali wyróżnienie i nagrodę od dyrektora I LO, Elżbiety Skonecznej.

Część szkół próbuje ograniczyć wagary, organizując w tym dniu imprezy szkolne oraz okolicznościowe wyjścia.

Rywalizację wśród „pierwszaków” oceniało „Szacowne jury”, składające się z Małgorzaty Szczypińskiej z obsługi szkoły, księgowego Cezarego Zimnego, uczennicy Katarzyny Pryk i wicedyrektor Renaty Stajudy. Wygrała klasa Ic. Dyrektor Elżbieta Skoneczna nagrodziła też drobnymi upominkami posiadaczy najciekawszych i najbardziej pomysłowych strojów.

Katarzyna Pryk z jury o Chełmonaliach powiedziała, że są ciekawym sposobem na uczczenie pamięci patrona. Nie jest to żadna sztywna impreza, ale inicjatywa, która jest nie tylko rozrywką, ale też sposobem na zintegrowanie się uczniów. – To, że mogłam zasiąść w jury, było dla mnie bardzo inspirującym doświadczeniem i chętnie powtórzę je w przyszłości.

Klasa, która wygrała rywalizację, dostała kropkę na cały dzień, którą może wykorzystać w dowolnie wybranym dniu i możliwość wyboru tematu i organizację święta w roku przyszłym. mm

RZUT OKIEM | MARZANNA ZATOPIONA



20 marca zimę pożegnali dzieci z Przedszkola nr 3 w Łowiczu „Pszczółka Maja”. Wraz z opiekunkami poszły one nad Bzurę, by starym polskim zwyczajem wrzucić do niej przygotowaną wcześniej Marzannę. Pogoda w tym dniu była rzeczywiście wiosenna, a kukła zatonała szybko – prawdopodobnie zima została więc pożegnana skutecznie. tm

Gmina Łowicz | Szkoła Podstawowa w Zielkowicach

Lekcja zdrowia w towarzystwie owoców i warzyw

Od wielu lat Szkoła Podstawowa im. M. Konopnickiej w Zielkowicach bierze aktywny udział w programie „Mleko w szkole”, zaś od kilku lat także w programie „Owoce i warzywa w szkole”. Dzięki realizacji tych programów uczniowie nie tylko spożywają coraz więcej zdrowych produktów, ale biorą także udział w zajęciach promujących zdrowe odżywianie i zdrowy tryb życia.

Uczniowie klasy II i III w miniony czwartek, w sali świetlicy szkolnej, z zapalem wzięli więc udział w „Lekcji Zdrowia”. Zajęcia, które składały się z części teoretycznej i praktycznej, przeprowadzili przedstawiciele Agencji Rynku Rolnego OT w Łodzi.

Wspólna nauka i zabawa rozpoczęła się odczytaniem przez poszczególne grupy uczniów wierszy o warzywach, owocach, witaminach i zdrowiu. Następnie odbyła się pogadanka dotycząca piramidy żywienia i zasad zdrowego odżywiania, a zaraz po niej wiedza uczniów została sprawdzona podczas zagadek.



Uczniowie klas II i III Szkoły Podstawowej w Zielkowicach przygotowują dania pełne witamin.

W znajdowaniu odpowiedzi, nawet na najbardziej skomplikowane pytania, uczniowie wykazali się dobrą pamięcią i dużym refleksem.

W następnej kolejności, w ramach praktyki, odbyły się warsztaty kulinarne, które polegały na przygotowaniu przez uczniów zdrowych, pełnych witamin kanapek, kolorowych szaszłyków

i koreczków owocowo-warzywnych oraz owocowego koktajlu.

Krzyż Chojecki z klasy II, zapytany o to, co najbardziej mu się w trakcie prowadzenia zajęć podobało, powiedział tak: – Podobało mi się wszystko, bo wszystko było bardzo zdrowe. Jego kolega, Mateusz Sułtan, dodał: – Trzeba robić sobie zdrowe jedzenie i zdrowo się od-

żywiać, a najważniejsze są witaminy. Pod koniec każdy mógł spróbować zarówno zrobionego przez siebie dzieła, jak i czegoś smacznego autorstwa kolegów, a było w czym wybierać.

Na zakończenie uczestnicy otrzymali dyplomy i upominki przygotowane przez pracowników Agencji Rynku Rolnego w Łodzi. mm

REKLAMA

POŻYCZKA DLA ROLNIKÓW!

- do 150 tys. zł bez zabezpieczeń
- okres kredytowania – do 10 lat
- akceptowalne różne dochody z działalności rolniczej, w tym dotacje unijne

Łowicz, ul. Podrzeczna 28A
☎ 46 837 83 22

Dotacje unijne są akceptowalne wyłącznie jako dodatkowe źródło dochodu z działalności rolniczej i pod warunkiem, że pochodzą z dopłat bezpośrednich.



Partner



OKNA PCV

Rolety, Moskitiery, Żaluzje
SUPER CENY MONTAŻ GRATIS!!!

aluplast GALAMANTER VITA D-2system

DRZWI

GERDA DELTA PORTA DRZWI DRE

super ceny -15%
na drzwi MAGNOLIA

WIELKA PROMOCJA

- 40%
NA OKNA!!

Główno
ul. Sikorskiego 51/57
tel. 42/710 73 73
502 213 373
600 876 047



Łowicz | ZSP nr 4 im. Władysława Grabskiego

„Dołącz do nas!” hasłem tegorocznego Dnia Otwartego

27 marca przybyłych na tegoroczny Dzień Otwarty, zgromadzonych na auli gimnazjalistów, ich rodziców i wychowawców, powitała o godz. 11.00 na sali gimnastycznej dyrektor szkoły Zofia Szalkiewicz. Przedstawiła przybyłym gościom kierunki kształcenia, na które będzie prowadzony nabór na rok szkolny 2015/2016, a będą to trzy klasy liceum o profilach: humanistyczno-językowym, matematyczno-informatycznym i biologiczno-chemicznym oraz trzy klasy czteroletniego technikum, w którym młodzież będzie mogła

kształcić się w kierunkach: technik ekonomista, technik handlowiec oraz technik spedytor.

W swoim wystąpieniu dyrektor nawiązała także do historii i tradycji szkoły. Omówiła jej bazę lokalową i dydaktyczną, zaprosiła do oglądania licznych pracowni przedmiotowych i zawodowych.

Następnie uzdolniona młodzież przedstawiła krótki program artystyczny, w którym zaprezentowała swoje talenty, pasje i pochwaliła się osiągnięciami. Wystąpili wokaliści, tancerze, akompaniatory. Swój komedio-

wy talent zaprezentowali także uczniowie klas II w skeczach kabaretowych.

Gimnazjaliści mogli także obejrzeć wystawę prac fotograficznych i malarskich, nagrodzonych w licznych konkursach powiatowych i rejonowych. Młodzież z kl. II LOB przygotowała również film promujący szkołę.

Podczas zwiedzania szkoły, w towarzystwie przewodników, czyli obecnych uczniów szkoły, kandydaci mieli okazję skorzystać z porady doradcy zawodowego. Niektórzy gimnazjaliści umówili się na rozmowy indy-

idualne z doradcą w terminie późniejszym.

W pracowniach biologicznej, fizycznej i chemicznej można było obserwować ciekawe doświadczenia. Uczniowie technikum przygotowali ciekawe prezentacje multimedialne, przybliżające zawody technika ekonomisty, handlowca i spedytora.

– Cieszymy się, że było tak wielu uczniów, którzy chcieli obejrzeć z bliska naszą szkołę. – mówi jedna z organizatorek Dnia Otwartego, nauczycielka Grażyna Kaba. – Liczymy na to, że we wrześniu dołączą do naszej



Martyna Fijolek i Jakub Strawiak z kl. III LOB przy stoliku promocyjnym.

społeczności szkolnej tak samo licznie.

Największym zainteresowaniem cieszyła się przeprowa-

dzona przez uczniów technikum handlowego degustacja herbaty. W tym dniu szkołę odwiedziło ok. 500 gimnazjalistów. **mm**



Od lewej: Joanna Rudnicka, Marta Zabost i nauczycielka geografii Agnieszka Piorun.

Łowicz | I Liceum Ogólnokształcące

Dwie laureatki w konkursie geograficznym „Znasz li swój kraj”

Laureatkami XXV Konkursu Wiedzy o Polsce „Znasz li swój kraj” zostały Joanna Rudnicka z Wiskienicy Dolnej, która zajęła 10 miejsce oraz Marta Zabost ze Strzelcewa, plasując się na miejscu 16. Obie dziewczyny są uczennicami I LO, klasy III o profilu matematyczno-geograficznym.

Konkurs odbył się w sobotę, 21 marca, o godz. 11.00, na Wydziale Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego. Test zawierał 31 pytań w różnej formie, od zadania, w którym trzeba było odczytać wykresy czy mapy, przez odgadnięcie np. rysunków, które przedstawiają budynki w Łodzi, do przekrojów geologicznych ziemi, określenia w jakiej miejscowości, jakie funkcjonują wyznania.

Marta powiedziała nam, na temat poziomu trudności zadań, że: – Trzeba było mieć bardzo szeroką wiedzę z zakresu geografii Polski, pytania bowiem były trudne. My jednak z Asią nie byliśmy nimi zaskoczone, bo w tym konkursie bierzemy udział już od pierwszej klasy. Poza tym rozwiązywałyśmy testy dostępne na stronie konkursowej, dlatego wiedziałyśmy, czego można się spodziewać.

O tym, dlaczego przystąpiła do konkursu, Joanna Rudnic-

ka powiedziała nam tak: – Od zawsze interesowałam się geografią Polski, uwielbiam też przeglądać atlas. Oprócz tego na lekcjach w szkole mieliśmy teraz dokładnie omawianą geografię Polski, więc stwierdziłam, że warto spróbować, zwłaszcza, że miałam jeszcze świeżą wiedzę z konkursu przedmiotowego z geografii, w którym nie udało mi się wiele wywalczyć, ale wiedza pozostała. My z Martą fascynujemy się geografią Polski, a szczególnie jej stroną przyrodniczą.

Dziewczyny nie wiążą jednak swojej przyszłości zawodowej ściśle z geografią, może trochę Marta, bo planuje studia w kierunku gospodarki przestrzennej. Joanna jednak chce się kształcić na studiach ekonomicznych.

Jeśli chodzi o profity, które można było uzyskać za tytuł laureata tego konkursu, to dziewczyny na przykład dostały po kilka książek, koszulki i karnety na terminy do Uniejowa, a Joanna oprócz tego jeszcze pendrive.

– Jestem bardzo zadowolona z wyniku moich uczennic, uważam, że powinny być z siebie dumne. Znalazły się w pierwszej 20, a uczestników było aż 80. Osoba z najwyższym wynikiem uzyskała 71 punktów, Asia 61, a Marta 57, więc różnica między nimi a pierwszym miejscem jest jak widać niewielka. – dodała nauczycielka geografii Agnieszka Piorun. **mm**

REKLAMA



Pakiety Serwisowe: to po prostu się opłaca.

Wybieraj oryginalne części wraz z usługą w jednej cenie*.

Oferta dla samochodów dostawczych starszych niż 2 lata.

z oferty Sprinter i Vito	VITO	SPRINTER
Wymiana oleju z wkładem filtra oleju  +  + 	359,- zł	399,- zł
Wymiana klocków hamulcowych jednej osi  + 	343,- zł	388,- zł
Wymiana piór wycieraczek  + 	131,- zł	131,- zł
Wymiana akumulatora  + 	509,- zł	509,- zł

* Podane ceny są cenami detalicznymi netto PLN i obowiązują do 31.12.2015.

Rynkowa cena za jakość Mercedes-Benz!



Mercedes-Benz
Vans. Born to run.

Diesel Truck Sp.z o.o.

Smolice 1 L, 95-010 Stryków, tel.: +48 42 280 24 00, fax: +48 42 280 24 02



Reportaż



Roztańczeni i rozśpiewani młodzi podczas festiwalu.



Stary Rynek w Łowiczu przepełniony wiernymi trzymającymi konkursowe palmy.

Łowicz | Niedziela Palmowa z Festiwalem Młodych

Po ludzku niemożliwe, staje się realne

Festiwal Młodych Diecezji Łowickiej, połączony z konkursem palm wielkanocnych, rozpoczął się w minioną niedzielę, a prowadzili go Wioletta Biała, Arkadiusz Nalej oraz Emilia Michałowska z Żyrardowa.

MARIA MAJCHER

maria.majcher@lowiczanie.info



Na Starym Rynku w Łowiczu pojawiły się dzieci i młodzież z rejonu Łowicza, Żyrardowa, Łęczycy, Kutna, Sochaczewa, Skierniewic i Rawy Mazowieckiej. Większość z zebranych osób uczestniczyła też wcześniej w rekolekcjach ewangelizacyjnych „Młodych na Maxa” w ferie zimowe, a także w spotkaniu Ambasadorów i Wolontariuszy Światowego Dnia Młodych w ubiegłym roku w Żyrardowie.

Spotkanie rozpoczęło się śpiewem zespołu SDM, na czele którego stał ks. Tomasz Staszewski. Animację do śpiewu i pokrzepiające słowa o niezłębionej miłości Boga do człowieka kierowała do młodzieży, w przerwach między piosenkami, Wioletta Biała.

Pokazana została też pantomima przedstawiająca losy człowieka, który odszedł od Boga, porzucił wiarę i jego duszą zawładnęło zło.

Świadectwa swojej przemiany i pójścia za głosem Boga dawali Kuba, Olga, Mateusz i Martyna.

– W wieku 13 lat zacząłem brać narkotyki, traćłem bliskich, przyjaciół, moje życie się sypało. Przyjaciółka namówiła mnie do przyścia na spotkanie wspólnoty i wtedy wszystko się zmieniło. Posłuchałem tego, co młodzi mówią na spotkaniach i odkryłem, że Bóg mnie kocha, że mi pomoże, że w nim na nowo odnajdę sens swojego życia. Oprócz tego spotkałem wspaniałych ludzi, na których zawsze mogę liczyć. Do wspólnoty należę od połowy grudnia zeszłego roku – mówił

w swoim świadectwie 15-letni Kuba ze wspólnoty Effatha w Lubochni, który występował podczas festiwalu w grupie muzycznej.

Daniel Wawrzyński, który należy do wspólnoty parafialnej Emmauel w parafii Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu, powiedział nam, że przygotowania do Niedzieli Palmowej rozpoczęły się w Sochaczewie, gdzie wolontariusze diecezji podzielili się na cztery grupy: ewangelizacyjną, muzyczną, techniczną i medialną. Grupa muzyczna uświetniła festiwal śpiewem, ewangelizacyjna pantomimą, techniczna operowała sprzętem, a medialna zajmowała się reklamowaniem Niedzieli Palmowej i zbieraniem materiałów do reklamy Światowego Dnia Młodych. Dodał też, że: – Uczestnictwo w takich spotkaniach daje mi poczucie wspólnoty z ludźmi i wspólnoty z Bogiem, czuję wtedy, że wszyscy jesteśmy jednością.

Anita z parafii Przemienienia Pańskiego w Sierchowach o swoich wrażeniach z Festiwalu powiedziała nam tak: – Takie wydarzenia przypominają mi, że Bóg zawsze jest przy mnie i obdarza mnie swoją miłością. Podczas śpiewów i tańca czułam się wolna i szczęśliwa. Spotkania takie jak to zmieniają moje życie na lepsze. Po każdym jestem pełna energii i chęci do działania w swojej parafii i cieszę się z każdego nadchodzącego dnia.

– Dzięki mocy i przemieniającej serca miłości Jezusa było to możliwe, aby ponad 500 młodych zgromadziło się na Starym Rynku – mówi jedna z prowadzących spotkanie, Wioletta Biała. – Wielką radością była dla mnie możliwość spotkania się z młodzieżą z naszej diecezji. Bardzo poruszyły mnie świadectwa odważnych



O miłości Boga i Jezusa do młodych opowiada jedna z prowadzących Festiwal Młodych – Emilia Michałowska.

młodych, którzy mówili o tym, co uczynił im Bóg i jak niemożliwe po ludzku, staje się realne dzięki zaufaniu do końca. Takie momenty wzmacniają i ugruntowują moją wiarę w to, że Jezus, którego ja sama doświadczam, nieustannie, uzdrawia i pragnie, aby każdy był wolny i szczęśliwy. Takie spotkania są bardzo potrzebne, aby wspólnie przeżywać, dzielić się doświadczeniem Boga i nieść radość tam, gdzie jej brak.

Tradycyjnie wybierano najpiękniejszą i najdłuższą palmę

Po mszy św., o godz. 13.30, w ramach kolejnej części spotkania odbył się konkurs palm wielkanocnych. Niespodziewanie, w tym roku pierwszą nagrodę, przyznaną przez biskupa Andrzeja Franciszka Dziubę, otrzymali uczniowie ze Słupii, z parafii p.w. św. Mikołaja, mimo że ostatecznie postawiona przez nich palma była o 2 metry niższa od palmy z Popowa. Proboszcz, Wiesław Skonieczny podkreślał, że wierni ze Słupii otrzymują nagrodę za wytrwałość. Palma



Odkryłem, że Bóg mnie kocha, że mi pomoże, że w nim na nowo odnajdę sens swojego życia.

uczniów z tej miejscowości miała bowiem aż 23 metry i składała się z trzech części. Niestety silne podmuchy wiatru powodowały, że nie dało się tych trzech części utrzymać, bo wyginały się rurki, na których zbudowana była konstrukcja. W związku z tym, jedna część palmy stała nie połączona obok.

Dekoracje do palmy robili uczniowie od V klasy szkoły podstawowej do III klasy gimnazjum Zespołu Szkół w Słupii. Składała ją natomiast 12 uczniów gimnazjum przez 6 godzin. – Mielismy cichą nadzieję, że wygramy, ale jak widać konkurencja



Młodzież z diecezji łowickiej aktywnie uczestniczyła w spotkaniu podczas Niedzieli Palmowej.

była ogromna więc się obawialiśmy. Bardzo cieszymy się, że jednak nam się udało. Za rok też na pewno wystartujemy. W końcu, robimy to już prawie od 20 lat, więc nie możemy przerwać tej tradycji – powiedziała Natalia Plaskota ze Słupii. Drugie miejsce zajęli uczniowie z parafii pw. Niepokalanego Poczęcia N.M.P. w Rawie Mazowieckiej, którzy swoją palmę udekorowali między innymi elementami plastikowych butelek, a trzecie wierni z parafii p.w. św. Marcina z Chojnaty, za ozdobienie palmy między innymi żywymi kwiatami.

Wierni z Popowa, którzy otrzymali wyróżnienie od proboszcza ks. Wiesława Skoniecznego, czuli się trochę zawiedzeni. – Nasza palma była dłuższa niż uczniów ze Słupii, ale niestety nie udało się, bo nasi przeciwnicy dostali główną nagrodę za wytrwałość. Za rok, zgodnie z naszą tradycją, znowu podejmiemy do konkursu i mamy nadzieję, że tym razem wygramy – powiedziała Weronika Szram, jedna z uczennic gimnazjum w Popowie, po czym doda-

ła: – Nie chodziło tylko o zwycięstwo, ale też o wspólną, dobrą zabawę. Mogliśmy się zintegrować, lepiej poznać. Mielismy też ogromną satysfakcję, że z kilku patyków, przy naszym udziale, z czasem powstało coś pięknego.

Palma uczniów z Popowa miała 18 metrów. Kwiatki do niej wykonywali uczniowie prawie całej szkoły przez tydzień. Klasa IIIb łączyła natomiast elementy konstrukcji. Wyróżnienie od proboszcza otrzymali również uczniowie z Kutna i z Żychlina.

Spotkaliśmy też uczennice Gimnazjum nr 2, które stały z dwiema ładnymi, ale niskimi palemkami. Zapytaliśmy je o wrażenia z konkursu. – Nasza szkoła zrobiła aż 10 palm wielkanocnych. Niestety żadna nie była ani tak długa, ani tak ładna, żeby mogła wygrać. W przyszłym roku jednak mamy wielkie plany zrobić najdłuższą. Musimy tylko wziąć się za pracę z większym wyprzedzeniem, bo te dzisiejsze palmy robiłyśmy dopiero wczoraj – powiedziała roześmiana Dominika Stanisławska. ■



Łowicz | Klub Motocyklowy „No.16” zaprosił na przegląd filmów o tematyce motocyklowej

Co kręci motocyklistów?

Za nami pierwszy Łowicki Moto-Przegląd Filmowy, zorganizowany w kinie Fenix przez Klub Motocyklowy „No.16”, we współpracy z Łowickim Ośrodkiem Kultury. „Mózg” wydarzenia – Rysiek – Ryszard Lebioda, ocenia, że plan został realizowany, idea się przyjęła i można myśleć o jej kontynuacji.

Moto-Przegląd odbywał się w sobotę 28. i w niedzielę 29 marca, a jego uczestnicy na kinowym ekranie zobaczyli trzy produkcje: „Droga Wolna!”, „Why we ride” (w swobodnym tłumaczeniu „Co nas kręci?”) oraz „Fastest” („Najszybszy”), nie licząc przypomnienia programu „Dzień dobry TVN” z udziałem łowickich motocyklistów. Ryszard Lebioda jest zadowolony zarówno z repertuaru, jaki udało się (po pewnych perturbacjach i zmianie pierwotnego harmonogramu) do Łowicza sprowadzić i pokazać, jak również ze spotkań, do jakich doszło przy okazji przeglądu. W sobotę po projekcji „Drogi Wolnej!”, impreza przeniosła się z ŁOK do Klubu Pracownia, gdzie dla uczestników przeglądu zagrał zespół Koniunktura, a rozmowy o motocyklowej ciągnęły się długo w noc.

– Muszę przyznać, że w sobotę wróciłem do domu o drugiej w nocy, a niektóre osoby zostały jeszcze dłużej. To była świetna okazja, żeby poznać nowych ludzi, porozmawiać o naszej pasji i o to też nam chodziło – opowiada Rysiek i dodaje, że u podstaw przeglądu leżała idea, by pokazać w kinie ciekawe, ale niszowe produkcje, które w innym przypadku

miałyby nikt szansę, by trafić do Fenixa. Oczywiście, filmy te są dostępne na dvd, ale dopiero wyświetlenie ich na dużym ekranie oddaje pełną moc obrazu.

Droga Wolna! – czyli jak smakuje wolność

Szczególnie zachwycająco w tym formacie wygląda „Droga Wolna!” – półtoragodzinny dokument z ponad pięcioletniej motocyklowej wyprawy z Polski przez Ukrainę, Rumunię, Turcję i Gruzję. Jej uczestnicy przebyli ponad 10 tys. km, szukając odpowiedzi na pytanie o wolność w systemie powinności i ograniczonego czasu.

Wielką wartością tego filmu, obok zapierających dech w piersiach krajobrazów, jest autentyczność historii i spotkań, jakie stały się udziałem podróżników. Urzekają przypadki tradycyjnej gościnności, jakiej motocykliści z Polski doświadczali ze strony mieszkańców mijanych na szlaku wiosek, często bardzo ubogich. Napawa optymizmem także życzliwość, jaką okazywali im inni napotkani po drodze podróżnicy. Zmagania z zatruciem pokarmowym, poszukiwanie w gęszczu wąskich ulic Stambułu sklepu z częściami



Klubowicze z „16” na przeglądzie. Od lewej: Góral, Ebi, Daro i Ryszard Lebioda – organizator.

zamiennymi po awarii jednego z motocykli, czy konieczność wygrzebywania pojazdu z koszmarnie gęstego błota – to wyzwania, jakie stanęły przed bohaterami, a zarazem twórcami „Drogi Wolnej!”, zmuszając ich do postojów, zmiany planów, a niekiedy skłaniając do myślenia o rezygnacji. Ostatecznie jednak wyszli z tarapatów cało, a z wyprawy, obok dokumentacji filmowej i fotograficznej, przywieźli swoje przeżycia i refleksje nad życiem i wolnością.

Czynnik typowo ludzki

Po projekcji w kinie zorganizowano spotkanie z uczestnikami wyprawy: Tomaszem Mielczarem, Jarosławem Szablewskim, Grzegorzem Ruzikiem, a także Piotrem Bojko, który dotarł z nimi do Rumunii, skąd musiał wracać do pracy i gdzie poznał swoją miłość – Annę. Przed wyjazdem zaledwie od dwóch miesięcy miał motocykl i zdążył pokonać na nim tysiąc kilometrów. Widzowie pytali gości o „czynnik typowo ludzki”, czyli sprzeczki między uczestnikami wyprawy – jak sobie radzili z nieuniknioną różnicą zdań? Odpowiedzieli żartobliwie, że następny film be-

dzie tylko o ich kłótniach i będzie jeszcze dłuższy.

– My pojechaliśmy szukać wolności, żeby wyrwać się z takiego tradycyjnego bycia tutaj, no a wolność w cztero-, czy trzyosobowym składzie kończy się zawsze na drugiej osobie. Ktoś chce zrobić coś innego, gdzieś indziej pojechać, więc musieliśmy się nauczyć, jak ze sobą być – powiedział Jarosław Szablewski i dodał, że kilka krytycznych momentów dopadło chłopaków w Turcji.

– Ten okręt tonął wiele razy, ale my łataliśmy jego kadłub skutecznie i jakoś się udało – uzupełnił Tomasz Mielczarz.

Pierwszy kryzys pojawił się już podczas ostatniego posiłku w Polsce – w knajpce w Ustrzykach Dolnych, pod postacią kołteta mielonego, na którym Piotr Bojko złamał ząb i nie wiadomo było, czy pojedzie dalej. Pojechał, po wizycie u stomatologa.

Napięcia w grupie powstawały także na tle kręcenia filmu. Zawodowo związani z filmowaniem Tomek i Grzesiek czuli się odpowiedzialni za rejestrację wszystkiego, co się działo. Zależało im na wykonaniu jak najlepszych ujęć, a to pochłaniało czas, wymagało postojów, rozstawiania sprzętu itp. Co ciekawe, filmowcy ani raz nie zrobili użytku ze statywu, targanego przez całą drogę. Kręcili przede wszystkim z ręki.

Motocykl to bardzo filmowy pojazd

Na początku zamysł motocyklowych podróżników był taki, że Grzesiek i Piotrek jadą do Rumunii, a do Gruzji zamierzali dotrzeć Jarek i Tomek. Ostatecznie całą trasę przejechał także Grzegorz. Później, po powrocie, to on włożył najwięcej pracy w postprodukcję filmu, montowanego przez kolejne 8 miesięcy w czasie wolnym od zajęć zarobkowych. Wyprawa odbywała się we wrześniu-październiku 2013 r., a film wszedł do kin 26 sierpnia 2014 r. Został zrealizowany całkowicie ze środków własnych uczestników wyprawy. Ci, którzy przebyli całą trasę, wydali na po-

dróż po około 6 tys. zł na osobę, z własnych oszczędności, wsparcia od bliskich i wirtualnej aukcji paliwa na podróż. Pomysł na wyprawę motocyklową pojawił się u nich równocześnie z myślą, by zrobić z niej film.

– Motocykl jest bardzo filmowy, można powiedzieć, że motocykl był motorem do tego, żeby zrobić film – mówił Grzegorz Ruzik.

Drugiego dnia przeglądu, w niedzielę, 29 marca, pokazano „Co nas kręci” w reż. Bryana H. Carolla i „Najszybszego” w reż. Marka Neale’a. Motocyklowej publiczności przypadła do gustu zwłaszcza pierwsza produkcja. „Co nas kręci” to dokument ukazujący historię ruchu motocyklowego, motywacje i marzenia ludzi dosiadających jed-

“

Urzekają przypadki tradycyjnej gościnności, jakiej motocykliści doświadczali ze strony mieszkańców mijanych na szlaku wiosek.

nośladów, a także odślanający łączące ich głębokie więzi – rodzinne i przyjacielskie.

– To film o nas – podsumowało wielu widzów KM „No.16”, utożsamiających się z uczuciami i postawami bohaterów dokumentu.

Kolejny pokazany film – „Najszybszy”, poświęcony zawodowemu wyścigom MotoGT, w ostatnich dniach przed przeglądem „wskoczył” na miejsce zaplanowanej wcześniej „Jazdy na krawędzi”, do której organizatorom nie udało się uzyskać prawa do wyświetlenia na dużym ekranie.

Podczas pierwszego Łowickiego Moto-Przeglądu Filmowego w ŁOK wyświetlono filmy, które mogły zainteresować nie tylko zapalonych motocyklistów, ale każdego ciekawego świata i innych ludzi widza. Mogły, jednak na widowni zasiedli przede wszystkim członkowie rodziny motocyklowej, nie tylko zresztą jej łowickiej gałęzi, ale też warszawskiej i sochaczewskiej. Ludzie „z miasta”, niezwiązani z tematyką motocyklową, przegląd ominęli. Ryszard Lebioda przyznaje, że być może jego termin nie był najszczęśliwszy – w przedświąteczny weekend, obejmujący Niedzielę Palmową i mecz piłkarski reprezentacji Polski z Irlandią – ale był to jedyny możliwy przed sezonem motocyklowym. Myśląc o drugiej, przyszłorocznej edycji przeglądu, Rysiek rozważa jego organizację w styczniu 2016 r., tak, by „wstrzelić się” przed Och! Festiwal. ewr



Spotkanie po projekcji. Twórcy „Drogi Wolnej!”, Piotr Bojko, Tomek Mielczarz, Grzegorz Ruzik i Jarek Szablewski.

OPINIE PO PRZEGLĄDZIE

Dominik Zagajewski jeździ motocyklami od 15 sezonów, obecnie Honda XL700 Transalp, najdalej był w Wiedniu, w 2012 r.: – Moje ogólne wrażenia bardzo pozytywne, myślę, że zorganizowanie takiego przeglądu było świetnym pomysłem! Uważam, że była to doskonała okazja do przybliżenia ludziom zupełnie nie związanym z motocyklami, czym jest szeroko pojęty motocyklizm, czym kierują się ludzie, decydując się na takie hobby, jakie mają doznania podczas jazdy, jak motocykle jednoczą ludzi z różnych środowisk itd. Najpełniej ukazał to film „Why we ride?” (polski tytuł „Co nas kręci?”).

Polecam serdecznie. Żał tylko, że tak mało mieszkańców Łowicza zagościło na naszym przeglądzie, wszak był on dla wszystkich, nie tylko dla motocyklistów. Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku uda się ŁKM „No.16” zorganizować II Łowicki Moto-Przegląd Filmowy, a i łowicka publiczność bardziej dopisze.

Dariusz Tadeusiak

z Łowickiego Klubu Motocyklowego „No.16”: – Spośród wszystkich filmów pokazanych na przeglądzie, na mnie największe wrażenie zrobił „Co nas kręci” – dokument chwytający za serce, łączący przekaz motocyklowy ze

świetną muzyką i fantastycznymi zdjęciami. Pokazana jest w nim historia ruchu motocyklowego w taki sposób, że ten film, właściwie bez akcji, trzymają widza w napięciu i sprawia, że cały czas czeka się na to, co będzie dalej. Tak, mogę powiedzieć, że identyfikuję się z przesłaniem tego filmu, zapewne jak większość motocyklistów – każde jego słowo to strzał w dziesiątkę!

Tomasz Wróbel: – Impreza moim zdaniem się udała, najbardziej podobał mi się film „Droga Wolna!” Sam jeżdżę na Suzuki RF 900, a moja najdalsza wyprawa, to wyprawa do Chorwacji.



Turcja. Ten kadr z filmu „Droga Wolna!” za zgodą producentów organizator przeglądu wykorzystał w materiałach promocyjnych.



Okruhry życia

ODESZLI OD NAS | 21.03.-28.03.2015

†21 marca: Janisław Ciołek, l.72, Stryków.
†22 marca: Wacław Pińkowski, l.67.
†23 marca: Andrzej Kmita, l.63; Zofia Lucyna Staniszevska, l.84, Głowno.
†25 marca: Barbara Bednarek, l.81, Łowicz

†26 marca: Marian Miazek, l.80, Łowicz; Zygmunt Angielczyk, l.67.
†27 marca: Dariusz Tomasz Żaczek, l.33; Lucjan Milczarek, l.83, Stryków.
†28 marca: Marian Wiktor Sadowski, l.84.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 marca 2015 roku zmarł przeżywszy 84 lata



Ś.P.

druh, porucznik WP w st. spocz.
Zdzisław Wiesław Ziółkowski ps. „Zdich”

Zmarły od października 1943 roku był członkiem Szarych Szeregów szczebel Zawisza, hufca Łoza (Łowicz).

Wieloletni członek Zarządu Stowarzyszenia Szarych Szeregów Oddział w Łowiczu.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się dnia 8 kwietnia 2015 roku o godzinie 12.00 w Warszawie na Cmentarzu Północnym (Wólka Węglowa), Dom Pogrzebowy sala A.

Jego odejście to niepowetowana strata

Zarząd i członkowie Stowarzyszenia Szarych Szeregów Oddział w Łowiczu

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Michalina Tarkowska (1990-2014) (cz. I)



■ Michalina Tarkowska (1990 - 2014)

W chwili śmierci miała 23 lata, tylko 23 lata. Całe życie przed sobą, marzenia, bezgranicznie kochających i wspierających rodziców oraz siostrę, no i... miłość do siatkówki. Zginęła tragicznie daleko od Polski, we Włoszech. Tym, którzy ją znali, trudno się pogodzić z jej śmiercią, z tym, że nie usłyszą jej szczebioczącego, dziewczęcego głosu, nie zobaczą wieczny uśmiechniętej twarzy i nie dostaną zastrzyku optymizmu, którym obdarowywała wszystkich bez wyjątku.

Rozmowa z rodzicami Michaliny o jej życiu była trudna. Każde zdanie powodowało u nich cierpienie. Stracili córkę, którą bardzo kochali, wręcz podziwiali. Dziś mówią o pustce, której nie da się wypełnić.

Michalina Tarkowska urodziła się 1 grudnia 1990 roku. Jej rodzice Marzena i Dariusz Tarkowscy są rolnikami, prowadzą gospodarstwo w Strugienicach, zajmują się głównie produkcją warzyw. – Od najmłodszych lat była dzieckiem bardzo cichym i spokojnym. Gdy znalazła sobie zajęcie w jednym miejscu, można było mieć pewność, że szybko się nie znudzi. Jej siostra Ola zaś była od początku jej całkowitym przeciwieństwem – opowiada mama Marzena.

Michalina nie angażowała się mocno w życie domowe, nie ciągnęła jej np. do gotowania – nauczyła się tego dopiero w czasie studiów. Świat wsi jej nie interesował, nie garnęła się do pracy w gospodarstwie – choć gdy była taka potrzeba, to pomagała. Woląla czytać książki, przeglądać internet – szukać w nim informacji na temat sportu, szczególnie siatkówki, oglądać filmy w telewizji.

Jej mama opowiada, że do tego stopnia żyła swoim światem, że nawet, gdy ktoś ze znajomych rodziny zadzwonił na telefon stacjonarny i zapytał o to, czy rodzice mają paprykę, odpowiedziała, że nie wie – chociaż pod domem stoją szklarnie, w których wówczas rosła papryka.

Nie należała też do rozrywkowych dziewczyn, nie chodziła na dyskoteki, utrzymywała kontakt z kilkoma koleżankami z gimnazjum, ale po wyjeździe na studia kontakty te uległy w naturalny sposób znacznemu ograniczeniu.

Jak opowiada Marzena Tarkowska, córka właściwie od najmłodszych lat miała bardzo mocny charakter i gdy sobie coś postanowiła sobie za cel, to konsekwentnie dążyła do jego zrealizowania i nie zmieniała zdania. Wśród rzeczy, których bardzo nie lubiła, było m.in. zaj-

mowanie się życiem innych ludzi, czyli plotkowanie. Brzydziła się tym. Może też było to powodem tego, że niektórym wydawała się dziwna.

Czasem, aby pokochać siostrę, trzeba wydorosnąć

Siostra Michaliny, Aleksandra Tarkowska, tak mówi: – Za swoją siostrę oddałabym wszystko, żeby była tutaj z nami, żeby zadzwoniła, czy chociażby napisała. Pamiętam jak w dzieciństwie nie zawsze dogadywałyśmy się, choć to pewnie dlatego, że była pomiędzy nami zbyt duża różnica wieku, bo aż 6 lat. Jak to siostra z siostrą – klóciłyśmy się o zwykłe błahostki, o to, kto ma posprzątać w domu, pozmywać naczynia po obiedzie, czy nawet o to, co będziemy oglądać wieczorem, bo oczywiście zawsze na pierwszym miejscu były mecze siatkówki, a ja się tym nie pasjonowałam tak jak ona.

Aleksandra wspomina, że z czasem, gdy Michalina poszła na studia, a ona do gimnazjum, wszystko zaczęło się zmieniać, oddalenie je zbliżyło, choć brzmiało to paradoksalnie. Bardziej zaczęły się o siebie martwić, pomagać sobie oraz, co najważniejsze, rozmawiać i dogadywać się. – Wiele razy pomagała mi w pracach domowych, nawet teraz, w liceum. Razem planowałyśmy, co kupić rodzicom oraz dziadkom na gwiazdkę. Wydało mi się, że ta zmiana to wynik dorobienia. Nawet jak była we Włoszech, miałyśmy kontakt prawie codziennie – powiedziała nam. – Zawsze dla mnie będzie to najukochańszą siostrą, tą uśmiechniętą Michasią.

Zdolna i ambitna humanistka

Michalina chodziła przez cztery pierwsze lata nauki do

Szkoły Podstawowej w Strugienicach, potem kontynuowała naukę w Szkole Podstawowej w Zdunach, a następnie w Gimnazjum w Zdunach. Okazała się bardzo zdolną i ambitną uczennicą, a jej zainteresowania kierowały się w stronę historii i języków. Startowała w wielu konkursach, z różnym skutkiem, a test kompetencyjny w klasie VI napisała najlepiej spośród wszystkich uczniów.

W 2003 roku, gdy była w szkole podstawowej, miała poważne problemy z kręgosłupem, spędziła dużo czasu w szpitalu na Drewnowskiej w Łodzi. Jej wychowawczyni, Małgorzata Gozdowska, zachęciła jej koleżanki i kolegów, aby pisali do niej listy. – Te listy były dla niej bardzo cenne, żadnego do końca swego życia nie wyrzuciła, wszystkie znalazłam złożone w jednym miejscu, w jej szafce. Dzieci życzyły jej zdrowia, piły, że tęsknią i na nią czekają – opowiada mama. Podkreśla przy tym, że Michalina wiele swoich zainteresowań, przede wszystkim humanistycznych, rozwinęła właśnie dzięki dzięki Małgorzacie Gozdowskiej.

Dalszą naukę kontynuowała w II Liceum Ogólnokształcącym w Łowiczu. Uczęszczała do klasy humanistycznej. Nie była biernym uczniem, angażowała się w różne przedsięwzięcia, np. realizowany pod okiem nauczycielki Agnieszki Pawłowskiej -Kalinowskiej projekt miejski „Bliżej miasta”, w którym grupa 12 uczniów starała się wypracować sposób przybliżenia szkoły do miasta, organizując m.in. spotkania z ciekawymi ludźmi.

Michalina brała też udział w różnych konkursach, m.in. w IX Olimpiadzie Tematycznej „Losy Polaków na Wschodzie po 17 września 1939 roku”, w której doszła do etapu okręgowego.

Studia – pragmatyzm rodziców i młodziencze marzenia

W 2009 roku rozpoczęła studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. – Miała swoje marzenia, chciała studiować archeologię. Chyba główną rolę odgrywały tu marzenia o podróżach w niezwykle miejsca, może też chęć przeżycia przygód. Ale udało nam się ją przekonać, aby zmieniła swoje plany. To była nasza zasługa – przyznaje ojciec. Ale rozważając uczelnie, kierowała się swoimi, dość nietypowymi kryteriami – czyli ligą siatkarską i pozycjami zajmowanymi w niej przez zespoły, które w niej grają. Brała pod uwagę uczelnie w Olsztynie, Częstochowie, Łodzi. Ostatecznie wybrała Warszawę, w czym także mieli udział rodzice. Chciała być blisko tego, co kochała.

Łowicz | 5. rocznica katastrofy Uczcić pamięć tych, którzy zginęli pod Smoleńskiem

Msza św. ku czci ofiar spod Smoleńska odbędzie się 10 kwietnia, o 9.00, w bazylice katedralnej w Łowiczu.

Zaproszeni są na nią członkowie Duszpasterstwa Kolejarzy przy katedrze łowickiej, Duszpasterstwa Kolejarzy w Bobrownikach oraz działacze NSZZ Solidarność w Łowiczu i Soli-

darność Rolników Indywidualnych w powiecie łowickim. Na ołtarzu ustawiony zostanie obraz pary prezydenckiej oraz biało-czerwona flaga ku ich czci oraz ku czci pozostałych, którzy zginęli 10 kwietnia 2010 roku. Na mszę św. zaproszeni są wszyscy mieszkańcy Łowicza i okolic, który chcieliby uczcić pamięć tragicznie zmarłych. Inicjatorem akcji jest Wiesław Szkop, były kolejarz. mm

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H.Skrzydłewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydłewska.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASBURG
telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasburg.pl



Właściwie wybór uczelni był ostatnim poważnym, na który wpływ mieli jej rodzice. – Bardzo szybko po rozpoczęciu studiów stała się bardzo samodzielną i zaczęła żyć swoim życiem – mówi mama.

Przez rok mieszkała w akademiku na Bemowie, ale tam trudno było o spokój, potem w wynajętym wspólnie z innymi studentkami mieszkaniu na Bielanych, ostatnie dwa lata mieszkała w mieszkaniu na Słodowcu, tam w końcu miała swój pokój. Oprócz tego mieszkanie położone było w świetnej lokalizacji – zaledwie 200 m od stacji metra.

– Samodzielnie załatwiła mieszkania, samodzielnie założyła konta bankowe, sama postanowiła znaleźć pracę. To już była zupełnie inna Michalina, szybko wyrosła, cały czas też myślała o tym, że chce się rozwijać, nie stała w miejscu, nie zapuszczała korzeni, myślała o swoim życiu z wyprzedzeniem, analizowała i planowała – wspominają rodzice. Gdy do niej dzwonili, zazwyczaj słyszeli, że nie ma czasu na rozmowę, bo albo jest w pracy, albo właśnie się uczy, albo wychodzi. Z rodzinnymi Strugienicami łączyła ją coraz cieńsza więź.

Miała talent do języków

Michalina miała talent do nauki języków, ale nie wystarczała jej wiedza szkolna. Biegła władała językiem angielskim, ale chciała poznawać kolejne, dlatego uczyła się języka włoskiego i portugalskiego. Pomagali jej w tym koledzy studenci z tych krajów, z którymi spotykała się w Warszawie na korepetycjach. Mama Michaliny powiedziała nam, że podchodziła do tego bardzo poważnie. Uczyła się także niemieckiego i rosyjskiego. Znajomość tych języków była dla niej użyteczna w pracy w serwisie sportowym, ale miała związane z nimi także inne życiowe plany...

W czasie studiów, postanowiła znaleźć pracę

Rozpoczęła pracę w kancelarii prawnej Rączkowski&Kwieciński – Adwokaci Spółka Partnerska w dziale windykacji. Już w czasie rozmowy kwalifikacyjnej dała się poznać jednemu z właścicieli, Michałowi Kwiecińskiemu, jako dziewczyna z charakterem.

W kancelarii przepracowała 3,5 roku. Gdy poinformowała właścicieli, że chce odejść, ci proponowali jej pozostanie, oferowali wyższe wynagrodzenie. Odmówiła, bo podjęła już decyzję.

– Była ceniona w kancelarii, była najdłuższą pracującą studentką, wcześniej taki pracownik im się nie trafił. Z tego, co opowia-



Szeroko uśmiechnięta Michalina, optymistka ciekawa świata i ludzi. Jedno z ostatnich zdjęć przed wypadkiem.

dała, to zespół tam pracujący był bardzo zgrany, z łatwością odnalazła się wśród tych ludzi.

Współpracownicy zgutowali jej prawdziwe pożegnanie, spotkali się w restauracji, Michalina dostała dwie walizki, aby miała w co spakować się przed wyjazdem do Włoch.

Miała czas na książki i kino

Rodzice za każdym razem podkreślają, że Michalina potrafiła się doskonale zorganizować. – Nie potrafię sobie tego wytłumaczyć, jak ona ogarniała studia, pracę, pisanie artykułów o siatkówce i w tym wszystkim znajdowała jeszcze czas na przyjemności i zainteresowania – wspomina mama Michaliny. Wśród tych przyjemności i pasji były książki, uwielbiała powieści obyczajowe Carlosa Ruiza Zafona, czy kryminały o detektywie Sherlocku Holmesie autorstwa Arthura Conan Doyle'a. Uwielbiała chodzić do kina, rodzice wspominają, że mieszkając w Warszawie była na bieżąco ze wszystkimi nowościami. – Nawet gdy jechaliśmy do niej w odwiedziny, to zamiast usiąść i porozmawiać, ciągnęła nas do kina – opowiada jej mama. Siostra Ola zaś dodaje, że najbardziej lubiła filmy akcji, w których występowali superbohaterowie, np. o Spidermanie czy Transformers. – Mogła je oglądać po kilka razy i nigdy nie była nimi znudzona – mówi Ola, ale wśród tych najbardziej ulubionych tytułów należy wymienić „Śniadanie u Tiffany'ego” w reżyserii Blake'a Edwardsa z główną rolą Audrey Hepburn.

Pasja życia – siatkówka

Dopytywaliśmy najbliższych, skąd u Michaliny wzięła się miłość konkretnie do siatkówki. Powiedzieli nam, że nie wiedzą. Ona sama przez całe dzieciństwo, szkołę podstawową, gimnazjum i liceum nie uprawia-

ła żadnej dyscypliny sportowej. Rodzice nie mogli sobie przypomnieć, aby grała kiedykolwiek w siatkówkę. Miała tylko 160 cm wzrostu i chociażby to wykłuczyłoby ją z boiska.

Zainteresowanie sportem zaszczerpił jej tata, który amatorsko gra do chwili obecnej w piłkę nożną. Jest kibicem, który różne wydarzenia sportowe śledzi na ekranie telewizora, jak i na stadionowych trybunach. Naturalną rzeczą było, że oglądali mecze wspólnie i w końcu razem zaczęli jeździć na imprezy sportowe – było to już w gimnazjum. Michalinie bardzo się to spodobało. Pasjonowali się piłką nożną, koszykówką i oczywiście siatkówką, ale szybko ta ostatnia dyscyplina zdominowała pozostałe.

Tata Michaliny mówi, że wyjazdów na mecze było bardzo wiele, trudno przypomnieć sobie ten pierwszy, może był to mecz Polski z Japonią w 2011 roku. Ale pewności nie ma. Michalinie spodobała się atmosfera panująca na sali, doping, poczucie wspólnoty, no i emocje związane z rywalizacją na boisku. Szybko okazało się, że z niecierpliwością czeka na kolejny wspólny wyjazd, po raz pierwszy miała bezpośredni kontakt ze sportowcami o światowym formacie.

– Dziewczyny po meczach schodziły na parkiet i prosiły zawodników o autografy, zazwyczaj dostawały je i wracali szczęśliwe – powiedział nam tata Michaliny. Jak zauważa, możliwe, że wówczas, wchodząc na boisko i chwilę rozmawiając z zawodnikami, w Michalinie odezwał się głos, że w ramach swojej pasji mogłaby robić coś więcej. Nikt wówczas jednak nie przypuszczał, że w niedalekiej przyszłości połączy ona zamiłowanie do tej dyscypliny sportu ze swoimi humanistycznymi zdolnościami i zostanie dziennikarką. **cdn.**

Grudze Stare | Pasja inna niż wszystkie

To wszystko robię dla dziadka, który jest moim najważniejszym jurorem

Miłość do tworzenia dekoracji z cekinów i serwetek narodziła się w Pawle Felczyńskim w drugiej klasie szkoły podstawowej. Obecnie jest w klasie IV Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach.

O początkach swojego hobby powiedział nam: – Pani poprosiła, żebyśmy w dowolny sposób ozdobili styropianowe jajka, które od niej dostaliśmy. Miałem w domu cekiny i wymyśliłem, że to właśnie będzie mój materiał. Szpilkami poprzyczepiałem cekiny do styropianu, układając je w różne, dekoracyjne wzory. Niestety nie dostałem za tę pracę nawet wyróżnienia i byłem bardzo zawiedzony. Nie zrezygnowałem jednak z tego zajęcia, które bardzo mnie wciągnęło.

Paweł wszystkie swoje prace najpierw znosi do oceny choremu dziadkowi, a najładniejsze ustawia na jego szafkach tak, by ten mógł na nie patrzeć. Dziadek mieszkający z Pawłem to jedyny dziadek, jakiego chłopiec jeszcze ma. Wnuczek jest z nim bardzo związany.

Mimo swych zdolności, swojej przyszłości chłopak nie wiąże raczej ze sztuką. Mama Pawła opowiada nam, że jakiś czas temu chłopiec miał napisać w szkole wypracowanie na temat: Kim chciałbyś zostać



Paweł Felczyński ze swoimi małymi, cekinowymi dziełami sztuki.

w przyszłości i dlaczego? Paweł napisał wtedy, że chciałby zostać lekarzem, by móc leczyć chorych ludzi, takich jak jego dziadek, któremu pomóc nie może, bo jest zbyt młody. Stara się jednak umilić mu czas, dając mu wciąż prezenty w postaci swoich prac.

Natchnienie chłopak czerpie z otaczającego go świata. Swoje prace wykonuje już od dwóch lat i zrobił ich do tej pory już ponad sto, z czego bardzo wiele dał dziadkowi, część porządował też na różne okazje swojej rodzinie.

O swojej pracy Paweł mówi: – Każdy mi zazdrości tej anielskiej cierpliwości, bo trzeba jej mieć wiele, żeby robić godzinami to, co ja. – Często zdarza się, że

my z mężem już śpimy, a syn dalej dekoruje swoje ozdoby – dodaje jego mama. On zapomina nawet o komputerze, co dla dzieci w jego wieku jest dość dziwne.

Chłopak wie wszystko o tym, gdzie i jakie cekinowe dekoracje i kształty styropianu może dostać. Jak tylko na rynku pojawia się coś nowego, ciągnie mamę do sklepów papierniczych i namawia do zakupu nowych materiałów dekoracyjnych. Podczas naszego spotkania zaprezentował nam bardzo dużo swoich prac, z których większość to dekoracje okolicznościowe. Kolorowe cekinowe jajka i kurczaczki różnych rozmiarów i we wszystkich kolorach tęczy to w tej chwili dla niego temat przewodni. **mm**

RZUT OKIEM | DZIECI DEKOROWAŁY ŚWIĄTECZNE KARTKI



Dzieci z przedszkola w Kiernozu wzięły udział 30 marca w warsztatach wycinanki łowickiej, które poprowadziła Krystyna Czubak – wycinankarka z Niespuszy w gm. Chańsko. Pani Krystyna jest artystką ludową, która wykonuje m.in. wielobarwne i misternie pisanki, oklejane łowickimi wzorami. Na zajęciach dzieci uczyły się samodzielnie dekorować świąteczne kartki kolorowymi wycinankami. Wycinankarka przyniosła do przedszkola wiele swoich prac oraz opowiadała o tradycjach związanych ze Świętami Wielkiej Nocy.

Przed świętami | Lekki pasztet

Można to zrobić z brokułów

Dietetyk Beata Mońka, niegdyś nauczycielka przedmiotów zawodowych w klasach żywienia w szkole na Blichu, która pracuje obecnie w Sochaczewie, przekazała dla naszych czytelników ciekawy przepis kulinarne – na lekki pasztet warzywny. Jak zachwala, pasztet taki smakuje wielu uczestnikom wykładów i warsztatów kulinarnych. Jest to rodzaj terriny – delikatny w konsystencji i smaku, przepis pochodzi z książki „Przepisy na zdrowie”

Pasztet z kapusty lub brokułów

70 dag kapusty lub brokułów
½ selera korzeniowego

2 ziemniaki
3 jaja
3 łyżki oliwy extra virgin
2 czubate łyżeczki agaru (roślinna substancja żelująca)
2-3 ząbki czosnku lub suszony (niekoniecznie)
2 łyżki koperku
pieprz ziołowy i sól do smaku

Ziemniaki i seler obrać, pokroić w ćwiartki lub plastry, zalać wrzącą wodą, posolić i gotować około 15-20 minut do miękkości. Odląć wodę i odparować, ziemniaki i seler zmiksować na jednolitą masę. Kapustę pokroić i gotować 5 minut. Wodę odcedzić, a kapustę du-

sić z dodatkiem oliwy do miękkości. Kapustę zmiksować i zmieszać z piure ziemniaczano-selerowym. Agar wymieszać z niewielką ilością ciepłej wody i dodać do masy warzywniej.

Jaja ubić, połączyć z masą i przyprawić solą i pieprzem oraz ewentualnie zmiażdżonym i przeciśniętym przez praskę czosnkiem i drobno posiekany koperkiem. Naczynie zarodoporne wysmarować tłuszczem i napełnić pasztetem, przykryć i wstawić do większej formy napełnionej wodą. Wstawić do piekarnika i piec około 1 godziny w temperaturze 200°C. Można podawać na ciepło i zimno.

RZUT OKIEM | JAJECZKO W PRZEDSZKOLU NA GÓRKACH



Doroczne spotkanie wielkanocne „Jajeczko” odbyło się 24 marca dla rodziców dzieci uczęszczających do Przedszkola Nr 7 „Wiosenka” na Górkach w Łowiczu. Dzieci 3- i 4-letnie z grupy „Puchatki” oraz 5- i 6-latków z grupy „Biedronki” przedstawiały rodzicom zwyczaj wielkanocny, o których uczyły się i które poznały w przedszkolu. Podczas występu opowiadały m.in. o pisankach, palmach wielkanocnych oraz o Wielkim Tygodniu. **mak**



Kultura

Stary Waliszew | Finał konkursu

Zwierzęta świata na szkle malowane

Tygrys, paw, zebra, pingwiny i koliber – to zaledwie kilka przykładów z przebogatej galerii zwierząt świata, namalowanych przez uczestników jubileuszowej 10. edycji konkursu „Na szkle malowane”, zorganizowanego przez zespół Szkół w Starym Waliszewie.

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

ela.woldan@lowiczanie.info

Konkurs adresowany był do uczniów klas III-VI szkół podstawowych oraz gimnazjalistów z pow. łowickiego, a także dorosłych uczestników z warsztatów terapii zajęciowej. Prace przyjmowano do 16 marca, by następnie – 23 marca – poddać je ocenie komisji konkursowej. Jurorki nie miały łatwego zadania, bo na jubileuszową edycję konkursu nadesłano rekordową ilość – 221 prac, wykonanych często z wielką starannością i dbałością o detal.

Uroczyste podsumowanie konkursu zorganizowano 27 marca. Ogłoszenie wyników odbyło się na parterze, a korytarz na piętrze placówki tradycyjnie zamienił się tego dnia w galerię, na której zaprezentowano wszystkie zgłoszone prace. Było na co popatrzeć. Obrazy oczarowywały bogactwem kolorów i pomysłowością w ujęciu tegorocznego tematu. Zwierzęta występowały na nich w grupach lub solo, na tle pięknych przyrody lub pięknych krajobrazów.

Jeszcze zanim wyniki artystycznej rywalizacji oficjalnie po-

dano do wiadomości, przed gośćmi zaproszonymi na uroczysty finał zaprezentowały się dzieci z waliszewskiego przedszkola. Recytowały one znane wiersze o zwierzętach i zatańczyły do przeboju „Kaczuski”, zbierając gromkie brawa. Wprawiona ich występem w dobry nastrój publiczność usłyszała po chwili ogłoszenie wyników konkursu.

Kogo nagrodzono

W kategorii klas III-IV szkół podstawowych I nagrodę przyznano Laurze Kruszczyńskiej ze



Uroczysta chwila. Laura Kruszczyńska z SP nr 1 w Łowiczu odbiera nagrodę za miejsce I w kategorii klas III-IV szkół podstawowych.



Jedna z najpiękniejszych prac. Jej autorką jest laureatka miejsca I w kat. gimnazjalnej, Alicja Lisiewska z Zespołu Szkół w Starym Waliszewie.

Szkoly Podstawowej nr 1 w Łowiczu, II nagrodę – Mikołajowi Letkiemu z tej samej placówki, III nagrodę – Pawłowi Płachecie ze Szkoły Podstawowej w Gągolinie Pd., a wyróżnienie – Rozalii Gajewskiej ze Szkoły Podstawowej w Bełchowie.



Największa praca. Za jej wykonanie Jakub Gluba z klasy III SP w Mysłakowie otrzymał nagrodę specjalną postać Cezarego Olejniczaka.

W kategorii klas V-VI szkół podstawowych I miejsce zajęła Lidia Prokopowicz z SP nr 1 w Łowiczu, miejsce II – Katarzyna Łażewska z SP w Gągolinie Pd., miejsce III – Kinga Rusek z SP w Błędowie, a wyróżnienie otrzymał Jakub Łukasik z SP w Starym Waliszewie.

W kategorii gimnazjalnej wszystkie „medalowe” miejsca zajęli uczniowie Gimnazjum w Starym Waliszewie: miejsce I – Alicja Lisiewska, miejsce II – Edyta Gawrysiak, a miejsce III – Eryk Pakuła. Wyróżnienia w tej kategorii przyznano Annie Piszczalce z Gimnazjum nr 2 w Łowiczu i Emilii Kapuścić z Gimnazjum w Kiernozu.

W kat. uczestników warsztatów terapii zajęciowej miejsce I zajęła Monika Pietrzak, miejsce II – Łukasz Demidowicz, a miejsce III – Bogumił Kaszewski. Wszyscy trzej są uczestnikami WTZ w Urzuczu. Nagrody książkowe dla laureatów ufundowało Starostwo Powiatowe

w Łowiczu. Obecny na gali poseł na Sejm RP i prezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Waliszew i Okolic przyznał nagrodę specjalną za największą pracę – otrzymał ją Jakub Gluba z SP w Mysłakowie. Z kolei nagrodę specjalną organizatora za oryginalną „Zebre” otrzymał Igor Jęczkowski z Gimnazjum w Starym Waliszewie.

Ufundowana przez naszą redakcję maskotka dla najmłodszego uczestnika konkursu trafiła do rąk Huberta Olczyka z klasy III SP w Starym Waliszewie, który sportretował papugę.

Od koali do tygrysa

Laureatka III miejsca w kat. klas V-VI szkół podstawowych, Kinga Rusek z SP w Błędowie, w konkursie „Na szkle malowane” uczestniczyła w tym roku po raz pierwszy i już odniosła sukces. Farbami do szkła namalowała na antyramie koalę. W przygotowaniu pracy trochę pomagały jej mama i siostra ciocietna.

– A ja narysowałam tygrysa. Bardzo pomogła mi ciocia Ania, która podpowiedziała mi, jakie mam dobrać kolory, żeby ładnie ze sobą współgrały. Muszę przyznać, że trudno było go namalować – przygotowywałam tę pracę dwa dni – powiedziała nam Laura Kruszczyńska (miejsce I w kat. klas I-III SP). Po raz trzeci w konkursie wystartowała Lidia Prokopowicz, również z SP nr 1 w Łowiczu. Dziewczynka ma już na koncie dwie nagrody za miejsce III w poprzednich edycjach, a tym razem zajęła miejsce I w swojej kategorii (uczniów klas V-VI) za świetnie namalowaną dżunglę z papugami, węzłem, lampartem, szympansem i motylem.

– Ja uczestniczę pierwszy raz w konkursie, bardzo mi się podoba. Narysowałam ładnego pawia na gałęzi, sam wpadłem na ten pomysł. Staralem się włożyć w to dużo życia – zapewniał nas rezydent Mikołaj Letki, laureat miejsca II w najmłodszej kategorii.

Laureatka wyróżnienia w kat. gimnazjalnej, trzecioklasistka z Gimm. nr 2 w Łowiczu, Ania Piszczalka, w swojej pracy sportretowała pingwiny. W pracy, w której uwagę przyciąga wielość odcieni błękitu, bieli i szarości, wzorowała się na zdjęciu. Na szkle maluje od kilku lat: – Trzeba wiedzieć, żeby najpierw malować jaśniejsze kolory, a później ciemniejsze, by wszystko ze sobą współgrało. Interesuję się sztuką, sama dla siebie wykonuję wiele prac różnymi technikami, ale najbardziej lubię szkicować – powiedziała nam Ania, która marzy o studiach na uczelni plastycznej. Najpierw przed nią nauka w liceum, ale choć nie będzie to liceum plastyczne, to dziewczyna na pewno sztuki nie porzuci, bo chce rozwijać swoją pasję – w szkole lub poza nią. ■

REKLAMA

MediCenter
 Łowicz, 3 Maja 15, tel. 46 837-85-46
 www.medicenter.com.pl

PORADNIE:

- Kardiologiczna
- Endokrynologiczna
- Dermatologiczna
- Urologiczna
- Ortopedyczna
- Reumatologiczna
- Diabetologiczna
- Chirurgiczna
- Neurologiczna
- Laryngologiczna

Badania USG:
 Piersi, tarczycy, stawów bioder niemowlęcia, jamy brzucha, ślinianek, układu moczowego, węzłów chłonnych, macicy i przydatków, Doppler tętnic i żył

Badania RTG:
 Klatki piersiowej, kręgosłupa, kości kończyn, czaszki, zatok, przeglądowe jamy brzusznej

Badania laboratoryjne:
 Hematologia, serologia, biochemia, analiza ogólna, markery nowotworowe, badania hormonalne, diagnostyka infekcji, bakteriologia

Terapia Orthokine:
 Nowoczesna, skuteczna metoda leczenia zwyrodnień i zapalenia stawów oraz zwalczania bólu kręgosłupa

Sklep Medyczny:
 Prowadzi sprzedaż refundowaną przez NFZ.
 W ofercie: wózki inwalidzkie, balkoniki, chodziki, kotłownice ortopedyczne, ortozy i stabilizatory stawów, kule, laski, gumy na kule, materace przeciwoleżynowe, pasy brzuszne, przepuklinowe, gorsety lędźwiowe, wkładki ortopedyczne, podkolanówki przeciwyżłakowe itp.

Wysoka jakość usług za przystępną cenę

NZOZ ACADEMOS
 Łowicz, ul. Howska 1/3, tel. 46 837 38 30

WIZYTY PRYWATNE:

- KARDIOLOG:** prof. dr hab. Jan Kowalski
Kierownik Oddziału Rehabilitacji Kardiologicznej w Szpitalu Wojewódzkiej Akademii Medycznej w Łodzi
- ORTOPEDA:** lek. Paweł Krauze
Specjalista ortopedii i traumatologii, z-ca kierownika, Wojewódzki Szpital Zespolony w Skierniewicach
- GINEKOLOG:** lek. Jerzy Jurkiewicz spec. ginekologii i położnictwa, badanie USG, cytologia i inne
- OKULISTA:** dr n.med. Bożena Góralczyk specjalista ginekolog
- PSYCHIATRA:** lek. Sylwia Materkowska
Specjalista okulistyki, badania: dobór okularów, badanie dna oka, ciśnienia i inne
- PSYCHIATRA:** lek. Elżbieta Świdarska Specjalista psychiatrii
Ordynator Oddziału Psych. w Sochaczewie
- PSYCHOLOG KLINICZNY:** lek. Monika Matusiewicz
prac. Szpitala Psych. w Sochaczewie
- NEUROLOG:** dr n. med. Anna Cisowska-Maciejewska
- DERMATOLOG, WENEROLOG:** dr n. med Ewa Kwiecień
spec. I i II stopnia, Łódź
- LARYNGOLOG:** dr Wojciech Kwiecień Łódź
- CHIRURG NACZYNIOWY, ENDOKRYNOLOG:** dr Rafał Wichman
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Im. M. Kopernika

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
 czwartek 13.00 - 14.30
 Łowicz, ul. Długa 14
 tel. 601-260-660, 46/837-45-41

Gabinet Logopedyczny i Neurologopedyczny **DOBRY MÓWCA oferuje:**

- Diagnozę logopedyczną.
- Profilaktykę zaburzeń mowy.
- Terapie zaburzeń mowy i komunikacji (terapia osób z uszkodzeniami neurologicznymi po przebiegłych urazach i udarach mózgu – afazja, dyszartria)
- Terapie wad wymowy (seplenienie, rotacyzm, kłopoty z /gammacyzm, lambdacyzm, opóźniony rozwój mowy, jękanie wczesnodziecięce, itp.)
- Terapie mowy dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym, upośledzeniem umysłowym, autyzmem itp.

W każdy czwartek **BEZPŁATNE** konsultacje logopedyczne/neurologopedyczne
 tel. 601-708-672

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

- SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan**
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406
- SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk**
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609
- SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA Bożena Kucińska** - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120
- PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska**
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881
- SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas**
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997
- SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki**
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)
- SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ dr n. med. Adam Rogowski-Tylman** - wtorki, piątki w godz. 16-19
- KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH dr n. med. Grażyna Dąbrowska**
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012
- DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda**
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

MEDYCyna ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
 LEK.MED.
Michał Rogowski-Tylman

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX
- WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA
- PEELINGI

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
 czwartki: 16-19
ZAPISY: 512-088-404

PORADY NEUROLOGICZNE
 lek. med. **JACEK PEŁKA**

Asystent w I Klinice Neurologii
 Uniwersytetu Medycznego w Łodzi im. N. Barlickiego
 Gabinet: Łowicz ul. Długa 20 D
 ZAPISY Tel. 602 706 803



TOMASZ MATYSIAK

Walczka łowickiego zagrał kwartet – Eliza Gołędzinowska, Antonina Baranowska, Amelia Sosnowska, Bogumiła Czubik.

Łowicz | Dwa koncerty CEM Muzyczne tchnienie wiosny w sali barokowej

22 marca uczniowie i nauczyciele Centrum Edukacji Muzycznej w Łowiczu przywitali wiosnę dwoma koncertami w sali barokowej Muzeum w Łowiczu, prezentując swoje umiejętności wokalne i instrumentalne.

Przekonywali, że wiosna w muzyce jest obecna od zawsze, nie tylko w „Czterech porach roku” Vivaldiego.

– Uczę się w Centrum Edukacji Muzycznej już od trzech lat, więc nie jest to mój pierwszy taki koncert, ale lekka trema jest, chociaż wiem, że jesteśmy dobrze przygotowani – mówiła nam tuż przed rozpoczęciem koncertu Michalina Stefańska, która wraz z koleżankami Aleksandrą Olejniczak, Martą Graczyk i Martą Dalek grała na gitarach słynną kompozycję Scotta Joplina „The Entertainer”.

W programie koncertów muzyka klasyczna przeplatała się

z rozrywkową. Mogliśmy więc posłuchać zarówno Chopina, Mozarta czy Czajkowskiego, jak i popularnych przebojów zespołów Skaldowie czy Blue Cafe, muzycznych aranżacji poezji Władysława Broniewskiego, a nawet dziecięcej piosenki amerykańskiej „Old MacDonald”, czy walczka na podstawie łowickiej melodii ludowej.

Grali i śpiewali zarówno nauczyciele, jak i uczniowie w wieku od 5 do 18 lat, w różnych kombinacjach – solo, w duetach i zespołowo. W sumie w obu koncertach zaprezentowało się przeszło 100 wykonawców. Zróżnicowane były też instrumenty, na których grali wykonawcy – gitary, fortepian, skrzypce, wiolonczela, akordeon czy keyboard.

Zachęcamy do odwiedzenia naszej strony internetowej lowiczanie.info, na której zamieściliśmy między innymi film z pierwszego z niedzielnych koncertów Centrum Edukacji Muzycznej. **tm**

Wilno | Sukces duetu Domińczak – Stachowski

Występ w Łowiczu był świetną rozgrzewką

21 marca mogliśmy podziwiać w Łowiczu występ Dominika Domińczaka i Aleksandra Stachowskiego. Niedługo potem pojechali oni do Wilna na prestiżowy Międzynarodowy Konkurs Akordeonowy, gdzie zdobyli główną nagrodę w kategorii zespołów profesjonalnych.

Wileński konkurs cieszy się wśród muzyków wielką renomą, mówi się nawet, że dla akordeonisty jest tym samym, czym dla pianisty Konkurs Chopinowski. W kategorii zespołów mogą też prezentować się muzycy grający na innych instrumentach, tak jak Dominik, który jest klawecistą.

Konkurs trwał od 25 do 29 marca. Występ duetu Domińczak – Stachowski miał miejsce 28 marca. Sami muzycy początkowo planowali zaraz potem wyjechać.



ZBIORY PRYWATNE

Dominik Domińczak i Aleksander Stachowski w Wilnie.

Kiedy jednak okazali się laureatami pierwszej nagrody w kategorii zespołów profesjonalnych, naturalnym było, że przedłużą swój pobyt, by wystąpić na wieńczącym wydarzenie konkursie laureatów. Słów uznania nie szczędziło im jury, złożone z muzyków i krytyków klasy światowej, a publiczność nagrodziła ich owacją.

Dominik Domińczak jest Łowiczanie. Tu także 10 lat temu, jako 11-letni chłopiec, rozpoczął muzyczną edukację w Niepublicznej Szkole Muzycznej. Wykształcenie zdobywał też w Zespole Szkół Muzycznych w Łodzi, a obecnie jest studentem Akademii Muzycznej w Łodzi. Koncertuje zarówno solo, jak

i zespołowo. Jest członkiem Młodej Polskiej Filharmonii, w której grają tylko najlepsi młodzi instrumentalniści.

– Instrumentem na którym gram, jest i prawdopodobnie zawsze będzie klawecista – mówił nam Dominik. – Natomiast jeśli chodzi o styl muzyki, to jestem muzykiem wszechstronnym, gram praktycznie wszystko, co na klawecie da się zagrać. Podobnie jako słuchacz, staram się być zawsze otwarty, nie zamykam się na żadne style czy gatunki, tak w muzyce klasycznej, jak i rozrywkowej.

20-letni akordeonista Aleksander Stachowski jest dla Dominika kolegą z Akademii Muzycznej. Ma już na koncie wiele występów międzynarodowych, stypendiów oraz prestiżowych nagród i wyróżnień.

Ich sukces w Wilnie mógł się jednak wydawać zaskakujący, biorąc pod uwagę, że obaj grają razem dopiero od grudnia ubiegłego roku. Przygotowali zróżnicowany repertuar, w którym zaprezentowali dwa utwory łódzkich kompozytorów związanych z ich uczelnią – „Anthil” Leszka Kołodziejkiego i „Scherzino” Sławomira Kaczorowskiego – a także dzieła kompozytorów zagranicznych – „Foto” Tapio Nevanlinna i dwa tańce węgierskie Resso Kokaia. **tm**

Łowicz | Niepubliczna Szkoła Muzyczna

Wiosenne muzykowanie w muzeum

Uczniowie i nauczyciele Niepublicznej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Łowiczu w sobotę, 28 marca, koncertowali w sali barokowej łowickiego muzeum.

Podczas koncertu zatytułowanego „Wiosenne muzykowanie” zaproponowali słuchaczom bogaty i zróżnicowany wybór 19 utworów, od klasycznych, po współczesne. Łączyła je muzyczna lekkość i łatwość w odbiorze, bo takie było założenie koncertu – jak powiedziała nam prowadząca szkołę Joanna Sylwestrak – miało być

po prostu przyjemnie. Sądząc po oklaskach, jakimi publiczność nagradzała każdego z wykonawców – było.

Dla uczniów starszych klas szkoły I stopnia i uczniów szkoły II stopnia sobotni występ był wyzwaniem do sprawdzenia się przed niemałą publicznością. Joanna Sylwestrak w rozmowie z „Nowym Łowiczanie” powiedziała, że młodzi muzycy poradzili sobie nadszpiewanie dobrze, byli skoncentrowani i zaprezentowali pełnię swoich możliwości.

Uczniowie grali solo, w niewielkich zespołach, niekiedy przy akompaniowaniu fortepianowym nauczyciela Radosława Stefańskiego. Akompaniował on m.in. Julii Banaszczuk, grającej na skrzypcach, a w finale koncertu razem z drugim nauczycielem, Robertem Stefańskim (klarnet), zagrał Horowitza. Na uwagę słuchaczy zasłużyło m.in. trio wiolonczelowe w składzie: Monika Chudzyńska, Franciszek Świrski i Adrianna Wilk, które zagrało „Gaik” Witolda Lutosławskiego.



ELŻBIETA WOLDANOWICZ

Na gitarze gra Jakub Pykacz.

Na widowni zasiadli w większości bliscy młodych artystów, ich nauczyciele i szkolni koledzy. W sumie w wiosennym koncercie udział wzięło 25 uczniów. **ewr**

REKLAMA

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl

- odchudzanie dzieci i dorosłych
 - dietoterapia chorób
 - analiza składu ciała

PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz

Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty

- Łódź, ul. Kolińskiego 27
- Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Stryków, ul. Kościuszki 29
- Łowicz, ul. Hłowska 1/3

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI

ZAKRES USŁUG: • RTG • nowe protezy w 24h
• ortodoncja • chirurgia szczękowa • protetyka
• stomatologia zachowawcza
• stomatologia estetyczna • wybielanie zębów

NFZ
Zabiegi przy użyciu lasera, ozonu bez borowania!!!

HOLLYDENT
DR N.MED. MONIKA COLONNA-WALEWSKA
SPEC. STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ I ENDODONCJI

Leczenie powikłań i trudnych przypadków
Uśmierzanie bólu gazem rozweselającym

DZIECI DO 18 LAT LECZYMY BEZPŁATNIE - REFUNDACJA NFZ
GŁOWNO, CZACKIEGO 2 | 42 710 76 47, 697 107 647

SCHUDNIJ NA WIOSNĘ
MASAŻ na urządzeniu ROLLETIC

Niedrogi a skuteczny sposób na pozbycie się zbędnych kilogramów !!!

Gabinet Promocji Zdrowia i Terapii Naturalnej
Łowicz ul. Klickiego 66, tel. 501 074 045

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

- PROTEZY ekspresowe NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

dr n. med. Arkadiusz Błaszczuk
lekarz stomatolog

- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- chirurgia
- protetyka
- stomatologia dziecięca
- profilaktyka

Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWIŁ
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

NOWY GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ
Art-Well mgr Artur Sadowski

Masaże: lecznicze i relaksacyjne

Modelowanie sylwetki:
• podcierwień POWER SLIM
• elektrosymulacja mięśniowa BOTT

Łowicz, ul. Armii Krajowej 38
tel. 724-882-458

Możliwy dojazd do klienta

Stomatologia
wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy

RTG zębów punktowe oraz panoramiczne, protetyka, chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza, endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia

DentaMedica
Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia
ul. Dobrzeleńska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl

Ortodoncja
aparaty stałe, ruchome, pełen zakres usług

Sedacja Wziewna
To bardzo przyjazna i bezpieczna metoda walki z lękiem zarówno przed bólem, jak i strachem, a także paniką przed dentystą czyli tzw. dentofobią.



Aktualności

Łowicz | Jeszcze o bloku przy Piekarskiej

Nie trzeba bać się ujawnienia prawdy

Przed 2 tygodniami na łamach Nowego Łowiczanie ukazał się artykuł pt. Gruntowny remont już po 5 latach, dotyczący problemów technicznych z blokiem przy ulicy Piekarskiej w Łowiczu. Byłam jego współautorką wraz z redaktorem naczelnym naszego tygodnika Wojciechem Waligórskim.

Po publikacji docierały do mnie sygnały, że miał on wywołać wielkie poruszenie. Nie wiem, jak wielkie, ponieważ ze mną bezpośrednio kontaktowały się w tej sprawie zaledwie 2 osoby z Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej Diament. Jedną telefonicznie zapowiedziała, że zarząd chce się ustosunkować do artykułu, a druga mi drogą mailową

przesłała ów tekst, który ukazał się w poprzednim numerze NŁ. W dużej mierze zgadzam się z tym, co w nim podnosi Zarząd, ponieważ sama jestem członkiem owej wspólnoty.

Po zapoznaniu się z tym stanowiskiem, już następnego dnia ten sam zarząd zaskoczył mnie jednak swoim wyjaśnieniem, które pojawiło się na tablicach

ogłoszeń w bloku. Zarząd tłumaczy, że nie współpracował z NŁ przy powstawaniu artykułu oraz „nie autoryzował” treści, ponadto podjął działania, aby została zamieszczona odpowiedź. Tak, to prawda, że zarząd nie miał nic wspólnego z artykułem, a odpowiedź przygotowana przez to gremium została zamieszczona. Jednak mam obawę, że in-

formowanie członków wspólnoty o tym, że tekst przez zarząd nie był autoryzowany, wprowadzać może w błąd. Prawo prasowe przewiduje możliwość autoryzowania jedynie dosłownych wypowiedzi. Tak więc prawo do autoryzacji swoich wypowiedzi, w tym konkretnym artykule, mieli obecny zarządca Maciej Gruszka oraz deweloper Konrad

Każmierski, ponieważ tylko ich wypowiedzi cytowane były jako mowa niezależna. Prawa do autoryzacji tekstu nie miał nikt inny.

Niestety, w naszej praktyce zdarza się, że nasi rozmówcy mylą pojęcie autoryzacji z cenzurą. Wielu osobom wydaje się jeszcze, że jeśli coś jest nieautoryzowane, to znaczy, że nieocenzurowane, czyli – nie miało

LISTY DO REDAKCJI



Wekstein myślał o odbudowie żydowskiego cmentarza

W Kwartalniku historycznym „Łowiczanie” z dnia 19.03.2015 r. przeczytałem artykuł „Saga rodu Weksteinów”. Z Weksteinem się spotkałem w czasie mojej pracy w Powiatowej Radzie Narodowej – Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łowiczu.

W roku 1966 podjąłem pracę w Powiatowej Radzie Narodowej w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej na stanowisku referenta.

Kierownikiem Wydziału, a zarazem moim szefem był pan Jan Malarowicz, a kierownikiem ZGT (Zakładu Gospodarki Terenowej) pan Tomasz Krucz. W zakresie swoich obowiązków pan Malarowicz przekazał mi do załatwienia sprawę łowickiego cmentarza żydowskiego na Górkach, a w szczególności stróżówki przy tym cmentarzu, tj. jej remontu. Sprawę tę

wniosła „Łowicka gmina żydowska”. Jak dobrze pamiętam, zgodnie z obowiązującymi przepisami, obowiązki takie spoczywają na właścicielach czyli „gminie żydowskiej” i taką decyzję dostali.

Po pewnym czasie do naszego Wydziału przyszło 3 mężczyzn, którzy przedstawili się jako dawni i byli mieszkańcy Łowicza pochodzenia żydowskiego. Byli to: Pan Wekstein, Lejbus Gedelenia, wtedy mieszkający w Łowiczu ul. Stanisławskiego i prawnik, pan Krajewski, mieszkający w Jaktorowie koło Warszawy.

Panowie ci przynieśli ze sobą książkę formatu A4 o łowiczanie – żydach, którzy przed ostatnią wojną mieszkali w Łowiczu i jego okolicach. Książka ta była wydana w dwóch językach – jidysz i angielskim, z licznymi fotografiami dawnych „łowiczanie”

Pan Wekstein miał również ze sobą gazetę żydowską wydawaną w Warszawie w języku polskim z artykułem o nim samym, pt. „Ostatni szlachcic Rzeczypospolitej”. O ile dobrze pamiętam, Pan Wekstein miał wtedy, jak sam

mówił, 93 lata, a wyglądał o wiele, wiele młodziej. W spotkaniu tym i rozmowie z tymi Panami brał udział pan Malarowicz, pan Krucz i ja.

W trakcie przeglądania tej książki pan Krucz, jako „stary Łowiczak”, na zamieszczonych zdjęciach rozpoznał wiele osób. W trakcie rozmowy panowie ci ujawnili, że w dalszych ich zamierzeniach jest odbudowa zdemolowanego przez Niemców cmentarza, zbudowanie okazałego obelisku z uwagi na to, że Łowicz leży na szlaku turystycznym, aby wędrujący po Europie potomkowie dawnych łowiczanie, mogli odwiedzić miejsce zamieszkania swoich przodków.

Zamierzenia były bardzo piękne – ale pozostały niespełnione.

Dalsze dzieje tej sprawy nie są mi znane, gdyż z pracy tej odszedłem w maju 1967 r.

Henryk Barbucha

Chcieliśmy dać, co najpiękniejsze

Piszę w odniesieniu do artykułu dotyczącego zbulwersowanego

radnego z SLD, że za koncert dla seniorów pianista Piotr Sędkowski otrzymał wynagrodzenie.

Seniorzy zasługują na koncert „w jak najlepszym wydaniu”, aranżacje kolęd były autorstwa mojego brata specjalnie na tę imprezę opracowane, pianista przywiózł na wigilię dla seniorów swoje pianino (pianino, nie keyboard), żeby muzyka brzmiała jak najpiękniej. Jako pianista mój brat pracował z takimi muzykami jak: Dang Thai-Son, Michail Voskreszeński, Katarzyna Popowa Zydrón, Jerzy Sulikowski, Maciej Grzybowski, Wojciech Światała, Victor Sangiorgio, Margaret Fingerhut, jest absolwentem Wydziału Instrumentalnego (specjalność: fortepian) Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy (Polska) 2012, ukończył Studia podyplomowe (PGCert) w Birmingham Conservatoire (UK) 2013, zdobył Dyplom Aktorski (Foundation Degree in Acting) w Birmingham School of Acting (UK) 2013, studiuje (BA (Hons)) na Wydziale Aktorskim w Rose

Bruford College of Theatre and Performance w Londynie (UK) – 2013-2016, mieszka w Londynie.

Seniorzy dziękowali mi i mojemu bratu na łamach państwa gazety za koncert, chcieliśmy im dać to, co najlepsze i najpiękniejsze... Wokaliście powinien towarzyszyć akompaniator lub zespół, jeśli występ ma być profesjonalny. Nie widzę nic nadzwyczajnego w tym, że za pracę pobiera się wynagrodzenie, czy radny z SLD pracuje za darmo? (...)

Kiedy powstał Klub Seniora, śpiewałam i ja, i moi uczniowie na uroczystym otwarciu klubu, znajomi muzycy przywieźli nagłośnienie. Występuję cyklicznie na organizowanych przez miasto imprezach, nikogo to do 26 marca nie dziwiło...

Zależy mi na tym, żeby młodzi ludzie mogli się rozwijać, a seniorzy żyć przyjemnie, twórczo, z korzyścią dla zdrowia. Cieszę się, że mogłam dla nich zaśpiewać z opracowanymi przez brata kolędami i z jego akompaniamentem. Mimo iż radny z SLD lubi mącić

i wszystko krytykować, to proszę wierzyć, dobry koncert nikomu nie zaszkodzi...

Pozdrawiam i życzę Wesołych Świąt

K.Sędkowska-Staszewska

Jeszcze o pracach w parku w Sobocinie

Serdecznie dziękuję za umieszczenie w „Nowym Łowiczanie”, Pańskiego autorstwa, artykuł pt. „Ten dąb to był chwast”. Można by się cieszyć, że dużo dobrego w sobockim parku się dzieje, gdyby nie likwidacja zdrowych drzew pochodzenia północnoamerykańskiego. (...)

Jakże mylna konkluzja została podana na zakończenie powyższego artykułu: „Co do pozostałych trzech drzew, sam Kazimierz Perzyna przyznaje, że zostały one zasadzone w roku 1983 – tym bardziej więc nie były elementem wyglądu parku. Ich wycięcie zatem tym bardziej nie powinno budzić sprzeciwu”.

Właśnie takie rozumowanie budzi sprzeciw. W polskim prawie istnieje zasada, że jeśli za-

REKLAMA

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.
Główno ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719 33 19; tel. kom. 501 565 666
www.dentystaglowno.pl, www.gabinetylekarskieglowno.pl

- Jacek Lambert lek. med. SPECJALISTA KARDIOLOG
- Grażyna Lambert lek. med. INTERNISTA SPECJALISTA MEDYCYNY RODZINNEJ
- Mirosław Bira dr n. med. SPECJALISTA ORTOPEDA
- Agnieszka Lambert Kobacka lek. stom. SPECJALISTA PERIODONTOLOG
- Tomasz Kowalczyk dr n. med. SPECJALISTA CHIRURGII SZCZĘKOWO-TWARZOWEJ
- Anna Świniarska lek. stom. SPECJALISTA ORTODONCJI
- Emila Kostrzewa lek. STOMATOLOG
- Paweł Trampus lek. STOMATOLOG

PRACOWNIA RADIOLOGII STOMATOLOGICZNEJ

dr n. med. KRZYSZTOF SZRAM
spec. położnictwa i ginekologii

- operacje - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Zgierzu - Szpital Medeor i Salve w Łodzi
- laparoskopie - torbiele jajników, endometrioza, mięśniaki
- histeroskopie - polipy i mięśniaki macicy
- operacje wypadania narządów rodnych
- leczenie nietrzymania moczu
- leczenie niepłodności
- przewodzenie ciąży i porodu

Umawianie wizyt
601-372-551
STRYKÓW
ul. Kopernika 29a

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych

USG - EKG
Główno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci
- bóle migrenowe
- bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Główno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

GABINET REHABILITACJI
specjalistyczny masaż kręgosłupa

reh. Łukasz Kawczyński
Łowicz, ul. Grunwaldzka 1/11
tel. 691-705-314

- dyskopatia
- rwa kulszowa
- bóle szyi
- bóle głowy
- przepuklina krążków kręgosłupa

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej

JERZY SOBCZYŃSKI

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych (możliwy dojazd do klienta)

501-248-229, 42-719-19-78

LECZENIE CHOROBY SERCA, KRAŻENIA, PŁUC, TĘTNIC I ŻYŁ

Dr n. med. MIROSŁAW BITNER
specjalista kardiolog
tel. 602-125-000

Łowicz, Noakowskiego 3/39
Zapisy: tel. 536-896-766

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
Łowicz ul. Pijarska 1, II p.

OFERUJEMY:

- badania psychologiczne, pedagogiczne, logopedyczne (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne)
- wydajemy opinie
- terapię pedagogiczną, logopedyczną, psychoterapię
- treningi EEG Biofeedback

604-248-376, 501-549-114, 600-362-437

LARYNGOLOG
Jarosław Czaplą

Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰

602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

lek. med. **Leszek Sobczyński**
SPECJALISTA

POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Główno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

Dr nauk medycznych

JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6

Zapisy: 601 84 84 20

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG

Lek. spec. **ZBIGNIEW WRONIECKI**
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18

Główno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728



prawa się ukazać! Otóż tak nie jest. To redaktor naczelny gazety decyduje, co ukaże się na łamach gazety, a co nie. Jesteśmy niezależną gazetą, funkcjonującą w demokratycznym kraju. Mamy misję wobec społeczeństwa i naszych czytelników, którzy nam ufają i sięgają po gazetę co tydzień. Jeśli pisaliśmy o budowie bloku jako wydarzeniu w Łowiczu, to jesteśmy zobowiązani wobec czytelników napisać, że nie wszystko było tak „różowo”, jak wielokrotnie na naszych łamach zapewniali deweloper.

Na koniec jeszcze jeden zaskakujący aspekt sprawy. Jeden z członków wspólnoty „Diament” podczas przypadkowego spotkania zarzucił mi, że z mojego powodu spadnie wartość mieszkań w bloku i osoby, które chciałyby pozbyć się mieszkań, otrzymają teraz mniej pieniędzy, niż się spodziewały. Fakty jednak

są inne: zaniedbania i remonty, to wina przede wszystkim dewelopera, po trosze poprzedniego zarządcy, który żadnych wad nie widział i poprzedniego zarządu, który nie pracował, ale przede wszystkim – nas, wszystkich członków wspólnoty mieszkaniowej, którzy na to pozwoliliśmy. Informacja o tym, że nie wszystko jest na Piekarskiej dobrze, rozchodzi się bez naszej wiedzy i kontroli. Wspólnota liczy prawie 80 członków, każdy ma rodzinę, przyjaciół i znajomych, z którymi dzieli się swoimi problemami.

A swoją drogą – jeśli właściciele mieszkań chcieli sprzedać je za zawyżoną cenę, nie ujawniając tego, że jest już wykonana ekspertyza budynku, która wykazała szereg wad, które wymagają usunięcia, to znaczy, że chcieli kogoś oszukać. Uczciwi ludzie tak nie postępują.

Mirosława Wolska-Kobierecka

chodzi potrzeba usunięcia jakiegokolwiek drzewa, to należy wsadzić nowe, najlepiej tego samego gatunku. Obok tego olbrzymiego dębu czerwonego rósł trzydziestoletni dąb czerwony, więc co przemawiało za tym, żeby go też usunąć? Dendrolog daje na to odpowiedź, że „skoro został posadzony w 1983 r., to tym bardziej nie był elementem wyglądu parku i jego wycięcie nie powinno budzić sprzeciwów”. Coś tu chyba mija się ze zdrowym rozsądkiem. (...)

Z tego, że drzewa zostały posadzone w 1983 roku, wcale nie wynika to, że nie były elementem wyglądu parku ani to, że ich wycięcie nie powinno budzić sprzeciwów. Zgodnie z takim wnioskiem dają dendrologi ludziom prawo wycięcia prawie połowy drzew tego parku, gdyż w 1983 r. zasadzono tu dużo cennych drzew w miejscach ubytków, zgodnie z planem zawartym w inwentaryzacji tego parku dokonanej przez profesora Uniwersytetu Łódzkiego Romualda Olaczka. Ja ten plan wręczyłem zastępcy dy-

rektora Stadniny Koni Walewice panu Jerzemu Pietraszewskiemu. Na zlecenie kierownika SK Sobota sadził te drzewa Stanisław Ciała, który mieszka w Sobocie przy ulicy Parkowej 12, więc nie są to samosiejki.

Z początkiem wiosny, teraz w marcu, w sobockim parku zachynają kwitnąć, będące pod ochroną, zawiłce wielkokwiatowe (Anemone silvestris). Niedługo pokryją znaczną powierzchnię parku.

Wówczas będzie co podziwiać. Chciałbym, żeby to nie było ostatni raz.

Kazimierz Perzyna

Od redakcji: Szanowny Panie, w tej polemice pomija Pan jednak istotną okoliczność: że prace w parku mają na celu przywrócenie jego stanu pierwotnego, takiego, jaki planował jego twórca, Władysław Kronenberg. O tym pisaliśmy w przesłanym przez Pana artykule. Nasadzenia dokonane w roku 1983 nie mieszczą się w tej koncepcji, stąd wycinka części drzew.

Łowicz | Sąd Rodzinny i Nieletnich

Chłopiec może cierpieć na autyzm

Wydział Rodzinny i Nieletnich łowickiego Sądu Rejonowego dwukrotnie już w tym roku pochylił się nad sprawą rodziców chłopca – ucznia czwartej klasy, który kilka miesięcy temu przyniósł ze sobą nóż do szkoły na Korabce.

Sąd ma podjąć decyzję, czy jeszcze mocniej ograniczyć władzę rodzicielską opiekunom. Rodzina ma już bowiem przydzielonego kuratora sądowego. Sprawę jednak kolejny raz odroczone.

Chłopiec przebywał kilka tygodni na specjalistycznej obserwacji psychiatrycznej. Rodzice przedstawili sądowi na rozprawie, która odbyła się 28 stycznia, dokumentację medyczną, m.in. kartę leczenia szpitalnego i opinię psychologa. Wstępnie wynika z niej, że chłopiec cierpi na autyzm. Wcześniej badania chłopca wskazywały jedynie na zaburzenia emocjonalne.

Obecnie chłopiec przebywa w domu na zwolnieniu lekarskim. Do szkoły, do której uczęszczał, już nie wróci. Jeżeli wstępna diagnoza się potwierdzi, najprawdopodobniej naukę będzie kontynuował w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Skierniewicach.

Do 11 marca, kiedy wyznaczone zostało kolejne posiedzenie sądu w tej sprawie, do łowickiego sądu nie wpłynęła jeszcze dokumentacja dotycząca dotychczasowej edukacji i ostatniego leczenia małoletniego. Sąd dysponował natomiast tzw. kartami czynności kuratorów. Dom rodzinny chłopca kuratorzy odwiedzili od poprzedniego posiedzenia dwukrotnie: 8 i 21 lutego. Ze sporządzonych przez nich notatek wynika, że za pierwszym ra-

zem zastali na miejscu rodziców i chłopca oraz, że w mieszkaniu było chłodno i wymagało ono uporządkowania. Za drugim razem matki i chłopca nie zastali, co zostało odnotowane. Potwierdzili natomiast, że w mieszkaniu nadal panował nieład i sytuacja w tej kwestii nie zmieniła się.

Ponadto sąd ustalił, że rodzice nie zgłosili się z chłopcem na wyznaczone w skierniewickiej poradni szkolno-pedagogicznej badania, z uwagi na fakt, że dziecko rozchorowało się i 25 lutego trafiło do szpitala. Matka okazała na tę okoliczność skierowanie do szpitala.

W chwili obecnej chłopiec jest na zwolnieniu, przebywa już w domu, nie chodzi jeszcze do szkoły. Wyznaczony został kolejny termin przeprowadzenia badań w poradni szkolno-pedagogicznej w Skierniewicach. Kolejny raz sąd zamierza pochylić się nad sprawą w pierwszej połowie kwietnia.

Przypominamy, że uczeń IV klasy SP nr 3 w Łowiczu pod koniec października ubiegłego roku przyniósł ze sobą do szkoły sporej wielkości nóż kuchenny. Kolegom ze szkoły, którzy to zauważyli, powiedział, że zamierza zabić jednego z uczniów, którego nie lubi. Uczniowie powiadomili o tym nauczycieli. Do żadnych ekscesów związanych z nożem na szczęście nie doszło. **bz, mak**



Wcześniejsze badania chłopca wskazywały jedynie na zaburzenia emocjonalne.



Młodzież ze szkoły podczas warsztatów.

Blich | Koło żywienia

Ciekawe warsztaty z Beatą Mońką

Ciekawe zajęcia dla Kółka Żywienia zorganizowano 18 marca w szkole blichowskiej. Poprowadziła je mgr inż. Beata Mońka z czworgiem uczniów z podobnej szkoły z Sochaczewa.

Młodzież zaprezentowała potrawy bezglutenowe, bez użycia mleka i jaj. Uczniowie dwóch szkół wspólnie upiekli chleb gryczany i kukurydziany oraz podplomyki, do tego przygotowały różnorodne smakowe pasty i sosy. Młodzież chętnie ze sobą współpracowała, wymieniała doświadczenia, a po zakończonych zajęciach zasiadła wspólnie do

zdrowego, pięknie udekorowanego posiłku.

Po części warsztatowej dietetyk poprowadziła wykład dla Kółka Żywienia na temat alergii i nietolerancji pokarmowych. Młodzież dowiedziała się, że obecnie najmniej tolerowanymi produktami spożywczymi w różnorodnych dolegliwościach jest gluten, mleko i jaja oraz jak pozytywnie na zdrowie chorych wpływa dieta eliminacyjna po stwierdzeniu takiej nietolerancji. Potem, o 16.30, Beata Mońka poprowadziła wykład otwarty o tematyce nietolerancji pokarmowych i alergii. Spotkanie było również ciekawe, jak to dla młodzieży i zgromadziło liczne grono słuchaczy.

Iwona Bogusiewicz-Kuś

Łowicz | Kim będę w przyszłości?

Ci gimnazjaliści już umieją szukać pracy

Podczas tegorocznych Targów Edukacyjnych na „Szkiełkach” został rozstrzygnięty konkurs „Kim będę w przyszłości?”, organizowany przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Łowiczu.

Konkurs był przeznaczony dla uczniów trzecich klas gimnazjów. Startowali oni w trzysobowych zespołach. Najpierw, na etapie szkolnym, każdy zespół miał za zadanie przygotować dokumenty rekrutacyjne, takie jak życiorys i list motywacyjny, które chciałyby złożyć starając się o swoją wymarzoną pracę. W konkursie wzięło udział 7 szkół z powiatu łowickiego. Najlepsza trójka uczniów z każdej z nich kwalifikowała się do finału (zgłosiło się tylko 6 z biorących udział szkół).

Zadaniem każdego zespołu w drugim etapie było zareklamowanie jednej, losowo wybranej, szkoły ponadgimnazjalnej powiatu łowickiego. Poza tym, jedna osoba z zespołu brała udział w fikcyjnej rozmowie kwalifikacyjnej, która również podlegała ocenie konkursowej komisji.

Pierwsze miejsce w konkursie zajęła reprezentacja Gimnazjum nr 1 w Łowiczu, w składzie: Patrycja Matuszewska, Weronika Maciejak i Rafał Pietrzak. Na drugim miejscu, przegrywając zaledwie o punkt, sklasyfikowani zostali uczniowie Gimnazjum Publicznego w Nowych Zdunach: Marta Dałek, Michalina Karasiewicz i Dominika Dałek. Trzecie miejsce zajęli reprezentanci Gimnazjum Publicznego w Kocierzewie Południowym: Katarzyna Rzeźna, Monika Wojciechowska i Krzysztof Burzyński. **tm**

REKLAMA

<h3>REHABILITACJA</h3> <p>mgr rehab. Halina i Michał Sadowski Głowno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96</p> <ul style="list-style-type: none"> ▪ FALA UDERZENIOWA ▪ MASAŻ - KRIOTERAPIA ▪ LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA ▪ dyskopatia ▪ rwa kulszowa ▪ bóle stawów ▪ szyi i barków 	<h3>SKLEP MEDYCZNY</h3> <ul style="list-style-type: none"> ▪ materace i poduszki przeciwodleżynowe ▪ laski, kule, trójnogi, balkoniki, ciśnieniomierze ▪ pasy stabilizujące, stomijne, przepuklinowe ▪ stabilizatory stawów, temblaki, kołnierze szyjne ▪ pieluchomajtki ▪ wózki inwalidzkie ▪ rajstopy przeciwżylakowe <p>OBOWIE - TĘGIE, ZDROWOTNE</p> <p>REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ</p> <p>CZYNNY: poniedziałek-piątek 9-17, sobota 10-13</p>
---	---

<p>NZOZ ALAMED</p>	<p>Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49</p>
<p>• PORADNIA CHIRURGICZNA + USG Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904</p> <p>• BADANIA USG - DOPPLER żył i tętnic kończyn dolnych oraz tętnic szyjnych dr n.med. Michał Rogozik spec. chirurg - wtorki po uzgodnieniu tel.</p> <p>• PORADNIA STOMATOLOGICZNA Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym • stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów</p> <p>• PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA dr n. med. Renata Koptas-Głoskowska spec. endokrynolog – wtorki i środy po uzgodnieniu telefonicznym</p> <p>• PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekologii i położnictwa – poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551</p> <p>• PORADNIA KARDIOLOGICZNA dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn. czwartki po uzgodnieniu tel.</p> <p>• PORADNIA UROLOGICZNA Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.</p> <p>• PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA dr n.med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.</p> <p>• PORADNIA REUMATOLOGICZNA dr Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.</p> <p>www.nzoz-alamed.pl</p>	

Zadbaj o zdrowie i dobre samopoczucie swoje i całej rodziny

BADANIA NA OBECNOŚĆ:
 Pasożytów, bakterii, grzybów, wirusów

WG BADAŃ NAUKOWCÓW
95% POPULACJI NA ŚWIECIE
ZARAŻONE JEST JEDNYM
LUB KILKOMĄ PASOŻYTAMI

Przyjdź do nas i zrób Vega Test.
Metoda jest bardzo skuteczna i bezinwazyjna

GABINET:
Łowicz ul. Klickiego 66

Zapraszamy tel. 501 074 045

POMOŻEMY CI POZBYĆ SIĘ PASOŻYTÓW!

GABINET ORTOPEDYCZNY

Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

lek. med. Tomasz Sawicki

KARDIOLOG

SPECJALISTA CHOROBY WENĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18

ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

Łowicz ul. Nowa 8,
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40

ONKOLOG
dr Sylwia Pogoda-Złotkowska

Specjalista onkologii klinicznej
szpitala im. M. Kopernika w Łodzi

przyjmuje w soboty od 11:00

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

Łowicz ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40

PORADY OKULISTYCZNE
dr Natalia Skuza

asystent Kliniki Okulistyki Uniwersyteckiego
Szpitala Klinicznego WAM w Łodzi

przyjmuje w piątki od 15:30

GABINET LEKARSKI

Małgorzata Rybus
PEDIATRA

Łowicz, ul. Długa 39
tel. 781-291-896
codziennie



■ Ogórki kiszzone, kapusta czerwona, tel. kom. 662-903-838.
■ Sprzedam peluszkę, tel. kom. 600-214-812.
■ Sianokiszka w balotach, Rogóżno, tel. kom. 607-992-213.
■ Sprzedam owies i pszenżyto, tel. kom. 510-186-202.
■ Stoma i siano w kostkach, tel. kom. 693-531-562, 782-667-551.
■ Jęczmień, żyto, tel. (46) 874-71-85, tel. kom. 502-659-506.
■ Krowa na wycieleniu, tel. kom. 721-502-525.
■ Sprzedam bób, tel. kom. 662-095-386.
■ Ziemiaki: jadalne, sadzeniaki, paszowe, kapusta kiszona, cebula, tel. kom. 535-606-333.
■ Sprzedam nasiona: bobu, fasoli, ziemiaki paszowe, tel. kom. 721-060-306.
■ Sprzedam siano, Mystaków 212, tel. kom. 607-385-861.
■ Pszenżyto, tel. kom. 604-114-056.
■ Sianokiszka, baloty, wysoka jakość, tel. kom. 606-242-693.
■ Mieszanka zbożowa, paszowa, tel. kom. 606-242-693.
■ Stoma, baloty ze stodoły, tel. kom. 606-242-693.
■ Czosnek, tel. kom. 506-299-410.
■ Sprzedam burak pastewny, okolice Głowna, tel. kom. 517-544-039.
■ Pszenżyto 8 t, mieszanka 3 t, tel. kom. 693-677-112.
■ Jęczmień I odsiew, żyto, słoma kostka, tel. kom. 605-384-449.
■ Sprzedam pszenżyto, mieszankę, tel. kom. 514-188-038.
■ Sprzedam pszenicę, tel. kom. 693-962-211.
■ Owies, pszenżyto, żyto, tel. kom. 726-774-081.

■ Sianokiszka, słoma baloty, owies, pszenżyto, tel. kom. 516-538-983.
■ Jęczmień, pierwszy wysiew, Hajduczek na ziemię stabsze, tel. kom. 538-455-989.
■ Sprzedam ziemiaki paszowe, tel. kom. 693-692-539.
■ Sprzedam tonę owsa, tel. kom. 508-192-016.
■ Sprzedam 5 ton pszenicy jarej, tel. kom. 501-166-448.
■ Mieszanka + pszenica zimowa, tel. kom. 506-792-018.
■ Sprzedam słomę w kostkach ze stodoły, zmiękę 6-metrową, tel. kom. 608-022-624.
■ Sprzedam pszenżyto, okolice Rybna, tel. kom. 723-490-245.
■ Sprzedam ziemiaki jadalne Irga, tel. kom. 600-435-492.
■ Sprzedam pszenicę i inne zboża, tel. kom. 502-670-409.
■ Sprzedam siano ze stodoły w balotach, tel. (46) 839-21-92.
■ Sprzedam pszenżyto 8 ton, tel. kom. 532-365-546.
■ Stoma baloty ze stodoły, tel. (46) 838-30-88.
■ Sprzedam siano, kostki, tel. kom. 792-893-185.
■ Pszenżyto, jęczmień, pszenica, tel. kom. 794-052-667.
■ Sprzedam pszenicę jarą, jęczmień jary, tel. (46) 838-46-40.
■ Pszenżyto, tel. kom. 798-606-600.
■ Siano kostka, Gzinka, tel. kom. 694-618-193.
■ Pszenica jara Nawra i Arabella pierwszy odsiew, tel. kom. 663-722-485.
■ Sianokiszka, tel. kom. 695-441-197.
■ Sprzedam owies, tel. kom. 514-363-904.
■ Sprzedam łubin biały, słodki; mieszankę, tel. kom. 698-071-344.

■ Pszenżyto, pszenica, słoma bele 125140, tel. kom. 696-447-652.
■ Sprzedam bób, tel. kom. 698-166-786.
■ Kiszka z kukurydzy, tel. kom. 880-877-582.
■ Sianokiszka w balotach, tel. kom. 693-698-352.
■ Sprzedam ziemiaki paszowe, tel. kom. 722-176-645.
■ Sprzedam kukurydzę, około 12 t, tel. kom. 669-845-831.
■ Sprzedam jęczmień, tel. kom. 519-441-580.
■ Siano w kostkach, owies, tel. kom. 514-216-125.
■ Sprzedam burak pastewny, okolice Bielaw, tel. kom. 698-536-386.
■ Sprzedam żyto 7 ton, pszenżyto 30 ton, tel. kom. 886-372-072.
■ Odsprzedam nasiona bobu, tel. kom. 665-726-760.
■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 782-650-798.
■ Sprzedam cebule, tel. kom. 667-944-030.
■ Jęczmień jary Natasia, 8 t, tel. kom. 601-613-879.
■ Siano, Domaradzyn, tel. (42) 710-87-06.
■ Siano, słoma, kostki, tel. kom. 693-960-636.
■ Pszenica i łubin, tel. kom. 667-002-126.
■ Siano w kostkach, tel. kom. 509-323-342.
■ Sprzedam pszenicę ozimą, tel. kom. 509-832-461, po 19.00.
■ Sprzedam 2 tony owsa i 2 tony pszenżyta, tel. (46) 838-77-17.
■ Sprzedam pszenicę, tel. kom. 604-781-918.
■ Jęczmień, tel. (46) 838-26-50.

■ Sprzedam 150 balotów słomy, tel. kom. 607-353-691.
■ Sprzedam słomę i siano, kostka ze stodoły, tel. kom. 604-377-088.
■ Siano i słoma kostka, tel. kom. 697-892-705.
■ Mieszanka 4 tony i jęczmień 3 tony, tel. kom. 693-322-719.
■ Owies 10 t, Chaśno, tel. kom. 721-737-369.
■ Sprzedam burak pastewny, tel. kom. 886-189-528.
■ Jęczmień do siewu, gmina Dmosin, tel. kom. 604-871-975.
■ Sprzedam jęczmień- duża ilość- możliwość transportu - warunki do uzgodnienia, tel. kom. 607-088-852, lub 601-984-679.
■ Łubin żółty, tel. (46) 838-93-03.
■ **Przywiozę wytkoki z jabłek, tel. kom. 888-666-226.**
■ **Oddam słomę za darmo, Jadziń, tel. kom. 888-283-376.**
■ Sadzeniaki Wineta, tel. kom. 691-972-304.
■ Stoma w balotach 120x140, tel. kom. 781-301-248.
■ Sianokiszka 65 zł, siano 40 zł, słoma 30 zł: baloty, tel. kom. 693-048-552.
■ Jęczmień do siewu, tel. kom. 781-957-672.
■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 728-256-065.
■ Jęczmień jary do siewu, tel. kom. 880-353-819.
■ Sadzonki truskawek, tel. kom. 503-878-383.
■ Ziemiaki sadzeniaki, jadalne Irga, tel. kom. 798-765-412.
■ Jęczmień, 15 ton, tel. kom. 889-365-865.
■ Sprzedam nasiona bobu- wczesna odmiana, tel. kom. 604-349-007.

■ Sprzedam siano i słomę w balotach, tel. kom. 667-877-178.
■ Sprzedam siano w kostkach, tel. kom. 724-139-314.
■ Siano, duże belki, tel. kom. 697-714-837.
■ Sprzedam słomę w balotach i zboże, tel. kom. 725-006-362.
■ Sprzedam burak pastewny, około 5 t, gmina Kocierzew, tel. kom. 519-596-646.
■ Sprzedam siano, tel. kom. 724-130-244.
■ Sprzedam łubin do siewu, tel. kom. 515-253-692.
■ Stoma jęczmienna, kostka, tel. kom. 513-981-547.
■ Sprzedam łubin, tel. kom. 601-425-657.
■ Sprzedam ziemiaki sadzeniaki i jadalne, tel. kom. 692-492-058.
■ Stoma w balotach, Dmosin, tel. kom. 500-190-988.
■ Sprzedam słomę w balotach z mieszanki, tel. kom. 502-436-234.
■ Łubin żółty, tel. kom. 660-599-929.
■ Sprzedam pszenicę ozimą, tel. kom. 664-330-675.
■ Pszenżyto, owies, mieszanka, Boczek, tel. kom. 795-285-136.
■ Siano kostka, tel. kom. 534-101-060.
■ Sprzedam pszenżyto, tel. (24) 277-96-43.
■ Siano w kostkach, Rogóżno, tel. kom. 883-962-922.
■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 512-280-159.
■ Sprzedam sianokiszka oraz siano w balotach; okolice Zdun, tel. kom. 696-058-703, 608-525-976.

■ Prosięta, tel. kom. 510-158-246.
■ Sprzedam jałową na wycieleniu, tel. (46) 838-98-51.
■ Jałówka wysokocielna, 17.04.2015 rok, tel. kom. 607-148-195, po 15.00.
■ Jałówki na wycieleniu, tel. (46) 838-20-34.
■ Koncentraty, pasze, premiksi dla trzody bydła, królików, tel. kom. 698-993-229.
■ Krowa i jałówka, tel. kom. 506-641-866.
■ Sprzedam jałową cielną, tel. kom. 534-208-475.
■ Sprzedam jałową cielną, tel. kom. 539-783-523.
■ Krowa na wycieleniu, tel. kom. 530-707-506.
■ Jałówka, wycielenie: 05.2015, tel. kom. 693-644-040.
■ Sprzedam jałową, wycielenie 25 kwietnia, tel. kom. 781-081-852.
■ Sprzedam jałową na wycieleniu, tel. kom. 782-785-238.
■ Sprzedam jałową na wycieleniu, termin wycielenia 15 maja, tel. kom. 506-428-043.
■ Sprzedam jałową Jersey, wycielenie 21 kwietnia, tel. kom. 664-660-038.
■ Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 609-041-573.
■ Sprzedam jałową na ocieleniu, tel. kom. 603-557-792, 724-515-538.
■ Jałową na wycieleniu, tel. kom. 697-436-224.
■ Sprzedam jałową na ocieleniu, tel. kom. 609-525-149.
■ Sprzedam 2 jałówki na wycieleniu termin koniec maja, tel. kom. 669-947-135.
■ Sprzedam prosięta 16 szt, tel. kom. 796-213-908.
■ Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 534-009-044.

REKLAMA

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY
Postaw na jakość, solidność i terminowość
"KOPER" sp. jawna
Pilaszków 18; 99-400 Łowicz
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58
kom. 509 481 799
Dostawa do klienta

ZBIORNIKI NA PALIWO DWUPŁASZCZOWE
Pojemność od 1200 litrów do 5000 litrów z dystrybutorem
Pilaszków 18, 99-400 Łowicz
tel. 46 837 13 58, kom. 509 481 799

KO-MA SKLEP Z ART. BHP
✓ ODZIEŻ OCHRONNA
✓ OBUWIE ROBOCZE
✓ RĘKAWICE OCHRONNE
✓ OCHRONA: GŁOWY I SŁUCHU
✓ OCHRONA: OGZU I TWARZY
✓ ART. PPOŻ
✓ HIGIENA I CZYSTOŚĆ
Łowicz, ul. Starzyńskiego 2/4a lok.16
tel. 518 190 437 (Targowica Miejska)

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO
Konkurencyjne ceny!
Trans Expres Ireneusz Siekierski
Łowicz ul. Filtrowa 9
tel. 887-887-446 / 608-059-817 / 606-457-050

MOBILNA MIESZALNIA PASZ
• śrutowanie
• gniecenie
739-036-555

Rolniku, stanęliśmy na głowie, abyś mógł spokojnie przywitać wiosnę!!!
Finansujemy zakup:
• nawozów
• środków ochrony roślin
• maszyn rolniczych
• trzody chlewnej
• pasz
KREDYTY RATALNE DO 80000 ZŁ
Ubezpieczamy:
• uprawy
• pojazdy
• nieruchomości
Zadzwoń 510-156-709 lub odwiedź naszą placówkę Łowicz, ul. Nowy Rynek 29

BRYKIET KOMINKOWY SALETRA SALETRZAK MOCZNIK
• nawozy inne
• wysłodki suche
• węgiel • miął
• groszek EKO
NAWOZY HYDRO SPRZEDAŻ NA RATY ROZŁADUNEK HDS
Klimkiewicz
Łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

POLSKI WĘGIEL DYSTRYBUCJA
Polski Węgiel Dystrybucja sp. z o. o.
NAJLEPSZY CERTYFIKOWANY WĘGIEL W OKOLICY
dostępny w cenach hurtowych już od 2 ton!!!
SPRZEDAŻ KOTŁÓW C.O. zaspowowych i z podajnikiem
DO KAŻDEJ TONY DOLAŻAMY CERTYFIKAT JAKOŚCI !!!
CENY BRUTTO
Kostka kal. 26 MJ/kg od 750 zł/tona
Eko-groszek kal. od 26 MJ/kg od 679 zł/tona
Miął kal. 24 MJ/kg od 415 zł/tona
PUNKT SPRZEDAŻY WĘGLA
Jackowice 101a, 99-440 Zduny
(były GS przy torach kolejowych)
tel. 46/830-01-39, 885-220-120

OLEJ NAPĘDOWY
z dostawą na miejsce
TEL. 693 157 163
PALIWO BEZ DODATKU BIOKOMPONENTÓW
F.H.U. Tomasz Stań Sprzedaż Hurtowa Paliw
JAKOŚĆ, JAKIEJ POTRZĘBUJESZ, - CENA, NA KTÓRĄ ZASŁUGUJESZ

OLEJ opałowy napędowy
wszystkie rodzaje węgla
NAJNIŻSZE CENY
T.-H.
99-400 Łowicz Jastrzębia 95
46/837-15-89, 46/837-14-10

kamienny brunatny **WĘGIEL MIAŁ**
EKOGRΟΣZEK
azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84, 46/839-10-15
Chąśno II 43, 46/839-28-72

drewno opałowe
z dostawą
Łowicz,
tel. 601-855-199

SKŁAD PHU LIDER
Kiernozia, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53
OFERUJEMY:
• brykiety kominkowe
• węgiel
• pasze • wysłodki suche
• nawozy hydro
• ogrodnicze • rolnicze
• materiały budowlane
• wyroby hutnicze
• piece
• skup żywca
ZAKUPY NA RATY ROZŁADUNEK HDS
Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16



Sport

Toreliusz najlepszy w halówce

w Bełchatowie, str. 44

Szachy | I Puchar Prezesa Firmy Bakoma

Szachiści walczyli o Puchar Bakomy

Nieborów to stolica szachów w naszym regionie, zatem po raz kolejny przyjechali tu najlepsi zawodnicy z naszego powiatu, by rywalizować w I Pucharze Prezesa firmy BAKOMA w szachach „szybkich”.

W turnieju wystartowało 27 zawodników. Byli wśród nich amatorzy i zawodnicy z licencjami klubowymi. W zawodach wystartowały również 3 dziewczyny, które odważnie walczyły z pozostałymi rywalami. Zawody trwały ponad 6 godzin i składały się z 9 rund po 15 minut każda na jednego zawodnika.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został wychowanek miejscowego klubu UKS Pałac Nieborów Norbert Jagura, który zgromadził aż 8 punktów. Norbert nie poniósł żadnej porażki, wygrywając 7 gier i dwa razy remisując. Młody Ja-

gura wyprzedził bardzo dobrze tego dnia dysponowanego nestora łowickich szachów Tadeusza Nodzaka i swojego brata Gabriela Jagurę.

Klasyfikację juniorów wygrał Dominik Fudała przed Przemysławem Łazarskim i Arturem Plackiem (wszyscy UKS „Pałac” Nieborów).

Wśród dziewcząt rywalizację wygrała Eliza Placek, która w pokonanym polu pozostawiła Natalię Małecką i Kamilę Tomaszkiwicz.

Jedensatu zawodników z rankingiem 1000 walczyło o „małe mistrzostwo”, czyli zwycięstwo w klasyfikacji początkujących. Najlepszym okazał się Eryk Zabost, który wyprzedził Mateusza Murasa i Kacpra Zakrzewicza.

Wręczono również puchary w innych kategoriach. Pier-



Szachy łączą pokolenia...

wsze miejsce w kategorii seniorów przypadło Jackowi Łazarskiemu.

Najstarszym zawodnikiem turnieju był łowiczaniec Tadeusz Wójcik, a najmłodszym uczeń I klasy SP 7 Łowicz Szymon Gawlik.

Wszystkie puchary wręczał Prezes UKS „Pałac” Nieborów Pan Zbigniew Karczewski, a każdy zawodnik otrzymał po turnieju nagrodę rzeczową od organizatora turnieju UKS

„Pałac” Nieborów oraz kilka gadżetów od firmy BAKOMA.

– 27 zawodników na turnieju w Nieborowie to jest sukces. Trzeba jednak przyznać, że mogło być trochę lepiej, ale ci którzy byli, na pewno się nie nudzili. Były puchary, nagrody, dyplomy, słodki poczęstunek i fajna rywalizacja na deskach. Cieszy duża liczba młodszych graczy, którzy dopiero odkrywają tajniki tej królewskiej gry. Już teraz zapraszamy na kolejną edycję za rok, może nawet będzie to turniej dla całego województwa – skomentował Robert Chojnowski, organizator i sędzia zawodów. **zł**

Klasyfikacja OPEN:

1. Norbert Jagura (UKS „Pałac” Nieborów)
2. Tadeusz Nodzak (Łowicz)
3. Gabriel Jagura (UKS „Pałac”)

Klasyfikacja juniorów:

1. Dominik Fudała (UKS „Pałac” Nieborów)
2. Przemysław Łazarski (UKS „Pałac” Nieborów)
3. Artur Placek (UKS „Pałac” Nieborów)

Klasyfikacja dziewcząt:

1. Eliza Placek (UKS „Pałac” Nieborów)
2. Natalia Małecka (UKS „Pałac” Nieborów)
3. Kamila Tomaszkiwicz (SP 1 Łowicz)

Klasyfikacja początkujących:

1. Eryk Zabost (UKS „Pałac” Nieborów)
2. Mateusz Muras (SP 4 Łowicz)
3. Kacper Zakrzewicz (SP Domaniewice)

Najlepszy zawodnik w kategorii seniorów:

Jacek Łazarski (UKS „Pałac” Nieborów)

Najmłodszy zawodnik turnieju:

– Szymon Gawlik (SP 7 Łowicz)

Najstarszy zawodnik turnieju:

– Tadeusz Wójcik (Łowicz)

Lekka atletyka | Mistrzostwa Województwa Łódzkiego LZS

Złoto Angeliki i rekord sztafety

Po krótkiej przerwie ponownie na halowe starty wybrali się młodzi lekkoatleci z UKS Błyskawica

Domaniewice. W piątek 27 marca w hali Centralnego Ośrodka Sportu w Spale odbyły się Mistrzo-

stwa Województwa Łódzkiego LZS szkół ponadpodstawowych. Rewelacyjnie spisała się na tych



Łowicka sztafeta ustanowiła nowy rekord klubowy UKS Błyskawica Domaniewice.

zawodach podopieczna trenera Mieczysława Szymajdy – Angelika Woźniak, która w konkursie pchnięcia kulą 3 kg zajęła pierwsze miejsce ze znakomitym wynikiem 14.10 m.

Młoda kulomiotka nie dała najmniejszych szans swoim rywalkom i zdobyła pewnie złoty medal. Bardzo dobrze zaprezentowała się również sztafeta młodzików 4 x 200 metrów, biegnąca w składzie Patryk Pająk, Tomasz Wieteska, Jakub Pająk i Krystian Jakiel. Łowiczanie z wynikiem 1,51,17 min., aż o 5 sekund pobili należący do klubu UKS Błyskawica najlepszy wynik w historii powiatu łowickiego młodzików i wszystkie sztafety ze swojej kategorii wiekowej zdecydowanie pokonali. Nie mieli jednak szans na medal, ponieważ w tej konkurencji musieli rywalizować z kilkunastoma sztafetami juniorów młodszych i w konkurencji zajęli miejsce siódme.

– Startowanie dla Jaśka wyraźnie dodaje energii zawodnikom. To zdecydowanie lepsze i zdrowsze niż spożywanie wielu napojów energetycznych – zażartował po starcie trener Mieczysław Szymajda. **zł**



Jan Surma (pierwszy z prawej) wywalczył srebrny medal.

Judo | XII Wielkopolski Turniej Judo Jan Surma ze srebrem

Kolejny start mają za sobą judocy z MKS Zryw Łowicz. W sobotę, 28 marca trzech naszych reprezentantów wzięło udział w XII Wielkopolskim Międzynarodowym Turniej Judo w Suchym Lesie koło Poznania. Zawody te mają dla młodzików rangę Pucharu Polski i startuje tam czołówka z całego kraju.

W grupie 584 zawodników ze 133 klubów Łowicz reprezentowali: Jan Surma (w kategorii wagowej 30 kg), Adam Surma (w kategorii wagowej 38 kg) oraz Adam Kostrzębski (w kategorii wagowej do 46 kg). Najlepiej zaprezentował się na turnieju Jan Surma, który w kategorii Dzieci wywalczył srebrny medal. Po drodze do finału Surma wygrał cztery walki, natomiast w walce finałowej przegrał z Jakubem Borowskim (UKS Judo-Rawa Mazowiecka).

W kategorii młodzików startował Adam Kostrzębski w kategorii wagowej do 46 kg, który niestety odpadł z turnieju już po pierwszej przegranej walce.

Trzeci łowiczaniec był Adam Surma walczył w kategorii wagowej 38 kg. Już w momencie losowania miał dużo szczęścia bo otrzymał tzw. „wolny los”, czyli automatycznie przeszedł do kolejnego etapu zawodów. Pierwszą walkę Adam stoczył z Adamem Olay-Fernandezem (UKS Praskie

Centrum Sportu Warszawa) i lecz został zdyskwalifikowany za wykonanie niedozwolonej techniki.

Drugą walkę łowiczaniec stoczył w repasażach i ją wygrał. W kolejnym etapie pokonał Huberta Witczaka (UKS Ippon MDK Kutno), niestety przegrany następny pojedynek z Łukaszem Szoltyśkiem (UKS Judo „AHINSA” Tarnowskie Góry) spowodował uplasowanie się na 7. pozycji na 26 startujących w tej wadze. Warto dodać przeciwnik Adama Surmy z pierwszej walki, z którym miał ogromne szanse wygrać do finału i uplasował się na drugiej pozycji.

– To był nasz dobry start. Cieszę się z tych wyników, które pokazują, że idziemy w dobrym kierunku. Widać powoli rezultaty treningów. Szkoda, że Adamowi Kostrzębskiemu nie udało się stoczyć więcej walk i nie miał szansy dostać się do repasaży, które otwierają drogę do walki o miejsca medalowe. Oczywiście droga ta byłaby długa bo w tej kategorii było 35 zawodników, więc nasz judoka musiałby wygrać 5 pojedynków. Ale ze względu na szkoleniowych ważna jest każda stoczona walka. Mam nadzieję, że w kolejnych zawodach uda się poprawić ten wynik – powiedziała trenerka Iwona Grzegory-Gajda. **zł**

Lekka atletyka | Wiosenny Konkurs w Kielcach

Terminator Angelika Woźniak

Takie określenie zdecydowanie najlepiej pasuje do 15-letniej reprezentantki UKS Błyskawica Domaniewice, która 28 marca, w wiosennym konkursie w rzucie młotem 3 kg w Kielcach, wygrała z przewagą 25 metrów nad drugą zawodniczką.

Urodzona w 2000 roku Angelika Woźniak w konkursie tym miała udowodnić Zarządowi PZLA oraz PKOl. zasadność powołania jej na Europej-

ski Festiwal Młodzieży Europy w sportach letnich, który w lipcu odbędzie się w stolicy Gruzji Tbilisi. Jest to impreza dla sportowców z Europy do lat 17 rozgrywana w dziewięciu konkurencjach: lekkoatletyce, koszykówce, kolarstwie, gimnastyce, judo, pływaniu, tenisie, siatkówce i żeglarsztwie.

Angelika „egzamin” przed powołaniem do reprezentacji Polski zdała na szóstkę z plusem. Świetnym rzutem ostatniej szansy (dwie pierwsze próby miała spalone i groziło jej, że w ogóle nie będzie sklasyfikowana) na odległość 58,53 m o 2,03 metra

pobiła swój rekord życiowy, który był również rekordem województwa łódzkiego, udowadniając, że w Gruzji walczyć będzie o bardzo wysokie lokaty.

– W tej chwili faworytkami wydają się być zawodniczki z Rosji, Turcji i Białorusi. Groźne są też Niemki. O medal będzie niezwykle ciężko. Miejsce w pierwszej szóstce to też będzie super. Myślę jednak, że skoro dotychczas rzucanie dla potrzebującego pomocy Jaśka przynosiło mi szczęście to może w Gruzji też będzie podobnie – powiedziała Angelika Woźniak po zwycięstwie w Kielcach. **zł**



Angelika Woźniak w Kielcach była bezkonkurencyjna.



Piłka nożna | „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”

Młode Byki z Bedlna na drugim miejscu w województwie

Drużyna z Bedlna po etapie powiatowym, gdzie nie miała sobie równych przystąpiła do rywalizacji z innymi mistrzami powiatu województwa łódzkiego. Impreza odbyła się na obiektach Chojeńskiego Klubu Sportowego w Łodzi. W eliminacjach grupowych młodzi zawodnicy zmierzli się z mistrzami Łodzi czyli UKS SMS Łódź, powiatu łowickiego – SP 2 Łowicz oraz Łaskiego – MULKS Łask.

Mimo bardzo pechowej porażki z łódzkim zespołem Młode Byki jako najlepsza drużyna z drugiego miejsca awansowała do gier ćwierćfinałowych. Los w kolejnym etapie przydzielił piłkarzom GKS Bedno mistrza powiatu pabianickiego – SP 12 Pa-

bianice, która niemal w całości składała się z zawodników miejscowego PTC. Zespół z Bedlna po golach Szymona Nowotniaka i Gracjana Znajewskiego wygrał to spotkanie zdobywając tym samym promocję do gier półfinałowych. Świetną dyspozycję w tym meczu zaprezentował Oskar Tuwalski, który kilkakrotnie ratował nas przed stratą gola.

W drodze losowania półfinałowym przeciwnikiem bednian została Akademia Piłki Nożnej z Piotrkowa, która w poprzednich etapach turnieju zdecydowanie wygrała wszystkie mecze. Mecz z mistrzem powiatu piotrkowskiego był chyba najbardziej emocjonującym widowiskiem całego turnieju. Padło aż

dziewięć goli a wynik co chwila ulegał zmianie. Decydującego gola w ostatnich sekundach meczu pięknym strzałem z połowy boiska zdobył Piotr Głuchowski i awans do finału stał się faktem.

W finale zespół Młodych Byków spotkał się z zespołem Pogoni Żduńska Wola, który był zdecydowanym faworytem całego turnieju. Stawką meczu było zwycięstwo w etapie wojewódzkim i możliwość występu w turnieju ogólnopolskim, który odbędzie się w maju na stadionie narodowym. Zawodnicy z Bedlna postanowili zaatakować od pierwszych minut meczu i mimo początkowej dominacji nie starczyło sił na walkę z takim zaangażowaniem do końca meczu.

Z pewnością wpływ na wynik miał wyniszczający półfinał, w którym chłopcy stracili mnóstwo sił. Druga połowa to zdecydowana dominacja zawodników ze Żduńskiej Woli, którzy strzelili nam cztery gole i zasłużenie zdobyli pierwsze miejsce. Mimo porażki to ogromny sukces zespołu z tej małej miejscowości. Pocieszeniem jest również fakt iż Oskar Tuwalski został wybrany najlepszym bramkarzem turnieju.

Na zakończenie turnieju wypowiedział się trener GKS Bedlna, Kamil Gałązka, podsumowując rozgrywki młodych piłkarzy: – To kolejny sukces tego zespołu w bardzo silnym turnieju. Naszym atutem jest



Drużyna Młode Byki z Bedlna z pucharem za zajęcie drugiego miejsca w turnieju.



Oskar Tuwalski (z lewej) zdobył statuetkę dla najlepszego bramkarza turnieju.

wyrównana kadra, a niestety ze względów regulaminowych nie wszyscy chłopcy mogli wziąć udział w turnieju. Chcemy zaprezentować się również na arenie ogólnopolskiej oraz międzynarodowej. Okazją do tego będzie udział w turnieju Wrocław Trophy, które odbędzie się w lipcu. Teraz jesteśmy na etapie szukania sponsorów, którzy mogliby nam pomóc w wyjeździe na tę wspaniałą sportową imprezę, na którą chłopcy swoim zaangażowaniem i sukcesami z pewnością zasłużyli.

WYNIKI:

- Młode Byki Bedno – UKS SMS Łódź 0:1
- Młode Byki Bedno – SP 2 Łowicz 6:1; br.: samobójca, Piórkowski, Kowalski, Nowotniak 2, Nowacki
- Młode Byki Bedno – MULKS Łask 8:1; br.: Nowacki (3), Piórkowski (2), Nowotniak, Kowalski, Głuchowski.

■ Młode Byki – SP 12 Pabianice 2:0; br.: Nowotniak, Znajewski

ĆWIERĆFINAŁ:

- Młode Byki – ASPN Piotrków Trybunalski 5:4; br.: Głuchowski (2), Piórkowski (2), Nowotniak

PÓŁFINAŁ:

- Młode Byki Bedno – ASPN Piotrków Trybunalski 5:4; br.: Głuchowski (2), Piórkowski (2), Nowotniak

FINAŁ:

- Młode Byki Bedno – Pogon Żduńska Wola 0:5.

Drużyna Młodych Byków wystąpiła w składzie: Oskar Tuwalski, Kacper Sołtyszewski, Kacper Nowacki, Mateusz Gałusa, Dominik Głuchowski, Piotr Głuchowski, Adrian Piórkowski, Szymon Nowotniak, Kamil Dudkiewicz, Gracjan Znajewski, Patryk Kowalski, Staś Florczak. Trener: Kamil Gałązka.

PROGNOZA POGODY | 2.04.2015 – 8.04.2015

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje zatoka niżowa znad Skandynawii. Z zachodu napływa wilgotna i chłodna masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK – PIĄTEK:

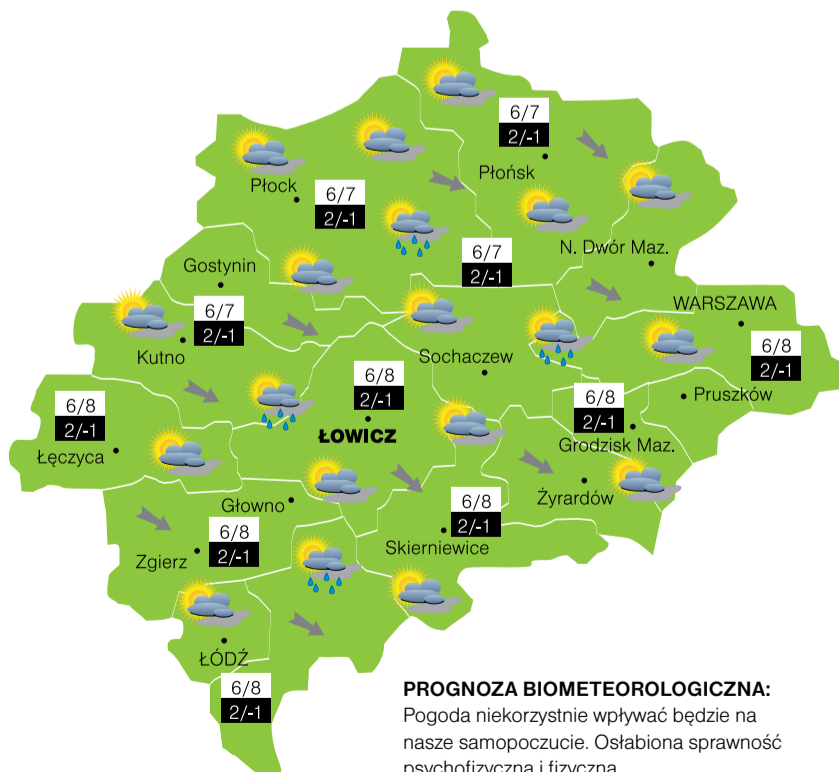
Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, przelotne opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr zachodni, słaby, okresami umiarkowany, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 6 st. C do + 7 st. C. Temp. min w nocy: + 2 st. C do 0 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne opady deszczu. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr zachodni i północno-zachodni, słaby i umiarkowany, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 7 st. C do + 8 st. C. Temp. min w nocy: + 1 st. C do - 1 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, lokalnie możliwy przelotny deszcz. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano miejscami zamglenia. Wiatr zachodni i północno-zachodni, słaby i umiarkowany, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 8 st. C do + 10 st. C. Temp. min w nocy: + 3 st. C do 0 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:

Pogoda niekorzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Osłabiona sprawność psychofizyczna i fizyczna.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

Piłka nożna | Klasa A Grupy Łódź III Trzy punkty dla GKS Bedno

Planowane sobotnie spotkanie piłkarzy GKS Bedno podczas pierwszej kolejki rundy rewanżowej nie doszło do skutku. Przyczyną było wycofanie drużyny Sparta Leśmierz z rozgrywek.

Do Łódzkiego Związku Piłki Nożnej wpłynęło oficjalne pismo z klubu Sparta Leśmierz, dotyczące wycofania drużyny z rozgrywek Klasy A (Grupy III). Zgodnie z przepisami związkowymi wyniki dotychczas rozegranych meczów zostaną utrzymane.

Wyniki spotkań z rundy wiosennej będą weryfikowane jako walkowery.

Następne spotkanie piłkarzy GKS Bedno w ramach rozgrywek Łódzkiej Klasy A, odbędzie się 4 kwietnia (sobota), gdzie na wyjeździe zagrają z ekipą Victoria Grabów.

■ GKS Bedno – Sparta Leśmierz 3:0 (walkover)

■ Witonia Witonia – LKS Sarnów 1:8

■ Dąbrowianka Dąbrowice – LKS Świnice Warckie 0:1

■ Krośniewianka Krośniewice – Victoria Grabów 2:1

■ Malina Piątek – KS Kutno 0:10

■ Magnat Sierpów – Bzura Młogoszyn 3:2

1. Krośniewianka Krośniewice	12	31	43:10
2. KS Kutno	12	28	66:17
3. LKS Sarnów	12	28	34:15
4. GKS Bedno	12	27	53:11
5. Bzura Młogoszyn	12	24	28:16
6. Malina Piątek	12	16	22:32
7. Witonia Witonia	12	13	20:48
8. Magnat Sierpów	12	11	16:27
9. Victoria Grabów	12	11	14:22
10. LKS Świnice Warckie	12	7	13:44
11. Dąbrowianka Dąbrowice	12	4	13:43
12. Sparta Leśmierz	12	8	10:47



Sport szkolny | Mistrzostwa Województwa w Mini siatkówce Kinder + sport

Reprezentacje SP 2 w Tomaszowie i Łodzi

W niedzielę 29 marca w hali sportowej SMS w Łodzi, odbyły się eliminacje do Mistrzostw Województwa Łódzkiego w minisiatkówce chłopców - „Kinder+Sport”.

Zawody należą do ogólnopolskiego projektu „Puchar Kinder Sport”, nad którym patronat objął Polski Związek Siatkówki. Do rywalizacji „Dwójek” (rocznik 2004 i młodsi) zgłoszonych zostało 57 zespołów, które podzielono na dwie grupy: Łódź (28 drużyn) i Tomaszów Mazowiecki (29 dru-

żyn). Szkoła Podstawowa Nr 2 w Żychlinie zgłosiła do rozgrywek cztery zespoły w kategorii „dwójek” i jeden w kategorii „trójek”.

Reprezentacje SP Nr 2 w Żychlinie wygrały 16 i przegrały 10 meczów. Wszystkie drużyny awansowały do dalszego etapu.

Reprezentacja chłopców Szkoły Podstawowej Nr 2 w Żychlinie wystąpiła w składzie: Banachowicz Adam, Sampolski Bartosz, Jarota Mateusz, Lewandowski Filip, Jarota Jakub, Bartłomiej Łacheta, Majewski Mateusz, Klimczak Szymon, Koza Kacper, Król Jakub, Dwojaki Adam, Chomiczy Bartosz, Sierocki Kacper. Opiekun: Jacek Filiński.



Reprezentacja chłopców Szkoły Podstawowej Nr 2 w Żychlinie podczas turnieju siatkówki Kinder+sport.

W podobnych rozgrywkach 28 marca w Tomaszowie Mazowieckim startowały dziewczęta. Do rywalizacji „Dwójek” (rocznik 2004 i młodsi) zgłoszonych zostało 50 zespołów. Szkoła Podstawowa Nr 2 w Żychlinie zgłosiła do rozgrywek trzy zespoły w kategorii „dwójek”, wygrywając 6 oraz przegrywając 11 meczów. Wszystkie drużyny awansowały do dalszego etapu.

Reprezentacja dziewcząt Szkoły Podstawowej Nr 2 w Żychlinie wystąpiła w składzie: Garstka Kinga, Mazurek Aleksandra, Liwarska Nikola, Sobieszek Sandra, Kalinowska Ida i Ranachowska Alicja. Opiekunowie: Jolanta Kapes i Joanna Florczak. **mr**



Drużyny biorące udział w rozgrywkach piłki siatkowej w ramach Licealiady.

Sport szkolny | Półfinał Powiatowy w Siatkówce Chłopców ZS Żychlin awansował do finału

25 marca odbyły się w Zespole Szkół w Żychlinie eliminacje grupy A do finału powiatu w piłce siatkowej w ramach Licealiady.

Do rywalizacji przystąpiły zespoły: LO im. A. Mickiewicza w Żychlinie, ZSCKR w Mieczysławowie oraz ZS w Żychlinie. Zawody rozegrano systemem „każdy z każdym”, a do finału awansowała jedna drużyna. Po losowaniu odbyły się spotkania. 26 marca w Kutnie odbyły dalsze eliminacje w grupie B i C.

Zwycięskie drużyny z każdej grupy spotkają się w sali Zespołu Szkół w Żychlinie w terminie 1 kwietnia, aby wyłonić mistrza powiatu – drużynę, która zagra w rejonie wojewódzkim.

Cezary Kwiatkowski

Skład drużyny ZS w Żychlinie: Rafał Pietrzak, Adam Filiński, Damian Wiśniewski, Sebastian Matuszewski, Hubert Pietrzak, Marcin Bisiołek, Patryk Borkowski, Oskar Adamiak, Mateusz Kurjata. Trener: Cezary Kwiatkowski.



Mecz siatkówki pomiędzy LO im. A. Mickiewicza w Żychlinie a Zespołem Szkół Żychlin, zakończony wygraną ZS Żychlin 2:0.

Skład drużyny LO Mickiewicza Żychlinie: Michał Kubiak, Kamil Pietrowicz, Marcin Głogowski, Jakub Szymczak, Hubert Lewandowski, Maciej Miler, Mateusz Stepień, Adam Studziński, Maciej Szymczak. Trener: Jarosław Kapes.

■ **LO Żychlin – ZSCKR Mieczysławów 2:0** (25:12, 25:16)

■ **LO Żychlin – ZS Żychlin 0:2** (13:25, 18:25)

■ **ZSCKR Mieczysławów – ZS Żychlin 0:2** (14:25, 21:25)

Kolejność końcowa:

1. ZS Żychlin
2. LO Żychlin
3. ZSCKR Mieczysławów

Sport szkolny | Turniej Coca-Cola Cup 2015 Dziewcząt

Drugie miejsce gimnazjalistek ZS 1

24 marca na boisku „Orlik” przy Zespole Szkół Nr 1 w Żychlinie rozegrany został pierwszy etap Turnieju Coca-Cola Cup 2015 drużyn żeńskich.

Wzięły w nim udział cztery drużyny: Gimnazjum Żychlin, Gimnazjum Piątek, Gimnazjum Stary Waliszew oraz Gimnazjum Bielawy. Zawody rozgrywane były systemem „każdy z każdym”, a więc każda drużyna rozegrała po trzy mecze.

Do dalszej fazy rozgrywek awansowała tylko pierwsza drużyna – Gimnazjum Piątek, jednak dziewczęta z Gimnazjum w Żychlinie zaprezentowały dobrą postawę, odpadając po walce jako równorzędny przeciwnik, mimo iż zabrakło im skuteczności.

Dobry występ żychlińskich gimnazjalistek daje pozytywne prognozy przed zbliżającymi się Gimnazjalnymi Mistrzostwami Powiatu. **mr**

■ **Gimnazjum Piątek – Gimnazjum Stary Waliszew 3:0**



Mecz dziewcząt pomiędzy drużyną Gimnazjum Żychlin a Gimnazjum Bielawy, zakończył się remisem 2:2.

■ **Gimnazjum Bielawy – Gimnazjum Żychlin 2:2**

■ **Gimnazjum Piątek – Gimnazjum Bielawy 3:0**

■ **Gimnazjum Stary Waliszew – Gimnazjum Żychlin 1:3**

■ **Gimnazjum Stary Waliszew – Gimnazjum Bielawy 1:4**

■ **Gimnazjum Piątek – Gimnazjum Żychlin 3:1**

Kolejność końcowa:

- | | | | |
|---------------------|---|---|-----|
| 1. Gimnazjum Piątek | 3 | 9 | 9:1 |
|---------------------|---|---|-----|

2. Gimnazjum Żychlin	3	4	6:6
3. Gimnazjum Bielawy	3	4	6:6
4. Gimnazjum Stary Waliszew	3	0	2:10

Drużyna dziewcząt z Gimnazjum w Żychlinie wystąpiła w składzie: Weronika Ciszewska, Martyna Pastusiak, Aleksandra Gulazdowska, Marcjanna Frontozak, Oliwia Pawlak, Wiktoria Białkowska, Patrycja Ciechomska, Paulina Maciejewska, Natalia Kubica, Ilona Bisiołek. Trener drużyny – Remigiusz Michalak.



Drużyna dziewcząt Gimnazjum w Żychlinie podczas Turnieju Piłki Nożnej Coca-Cola Cup 2015.

Nowy Łowiczanie Tygodnik Ziemi Łowickiej członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: redakcja@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic:
tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowiczanie.info

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Sekretarz redakcji: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:

Dorota Grąbczewska, Tomasz Bartos,
Marcin A. Kucharski, Tomasz Matusiak
Mirosława Wolska-Kobierecka;
Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:

mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczanie.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a, w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00, sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie 32, a także przez stronę www.lowiczanie.info **Skład tekstu własny.**

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczanie 9.260 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim (Wieści z Główna i Strykowa), też kontrolowanym przez ZKDP: 11.700 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej

Piłka siatkowa-Kutno | IV Wiosenny Turniej Siatkówki Kobiet

Siatkarki ZS Żychlin na podium

W czwartej edycji Wiosennego Turnieju siatkówki Kobiet wzięły udział trzy najlepsze zespoły Kutnowskiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej Kobiet: Gostynin Team, Hurt Pap Ars Vita Kutno i ZS Żychlin.

Zawody odbyły się 29 marca, tradycyjnie w sali sportowej Szkoły Podstawowej Nr 6 w Kutnie. Turniej rozgrywany był systemem „każdy z każdym” do dwóch wygranych setów.

W turnieju tym sety rozgrywane były do 25 pkt. (tie-break do 15 pkt). Siatkarki Zespołu Szkół Żychlin zajęły drugie miejsce w turnieju.



Weronika Obrebska odbiera puchar dla Zespołu Szkół Żychlin za zajęcie drugiego miejsca w turnieju.



Sobotnie spotkanie piłki siatkowej pomiędzy ZS Żychlin a Gostynin Team.

Najlepszym zespołem rozgrywek okazał się Gostynin Team, który wygrał dwa spotkania. mr

■ Gostynin Team - Hurt Pap

Ars Vita Kutno 2:1 (25:20, 12:25, 15:12)

■ Hurt Pap Ars Vita Kutno - Zespół Szkół Żychlin 1:2 (17:25, 25:20, 12:15)

■ Gostynin Team - Zespół Szkół Żychlin 2:0 (25:19, 25:23)

Kolejność końcowa: 1. Gostynin Team, 2. ZS Żychlin, 3. Hurt Pap Ars Vita Kutno

Piłka siatkowa | Łódzka III Liga Mężczyzn w Piłce Siatkowej

Na zakończenie przegrana z Siatkarzem Drużbice

W sobotę 28 marca w żychlińskiej hali sportowej przy ZS Nr 1 odbyło się siatkarskie spotkanie III Ligi mężczyzn pomiędzy Volley Team Żychlin a GLKS Siatkarz Drużbice.

Był to ostatni mecz rundy zasadniczej. Licznie zgromadzeni kibice zobaczyli ciekawe spotkanie siatkarskie. Niestety, drużyna Volley Team Żychlin przegrała 3:0.

Żychlinianie nie weszli dobrze w mecz. Mocno szwankowało u nich przyjęcie zagrywki, co ograniczyło pole manewru rozgrywającemu. Goście uzyskali kilka punktów przewagi, które wieźli do końca seta, wygrywając go do 23.

W drugiej partii po nerwowym początku, siatkarze VTŻ w końcu złapali swój rytm i zaczęli punktować, dzięki czemu prowadzili 15:10, ale potem coś się zacięło i goście dogonili podopiecznych Piotra Wojciechowskiego.

W końcówce więcej zimnej krwi zachowali siatkarze

z Drużbice i to oni wygrali set do 23.

W trzecim secie niestety powróciły koszmary z pierwszej odsłony, żychlinianie mieli dużo kłopotów w ataku oraz problemy z przyjęciem. Siatkarze z Drużbice przejęli kontrolę i wygrali set do 20.

Podczas przerwy meczu siatkarskiego swoje umiejętności taneczne zaprezentowała grupa dzieci ze SP Nr 1 w Żychlinie.

Żychlińscy siatkarze na zakończenie rozgrywek uplasowali się na siódmym miejscu w tabeli, zdobywając 5 punktów. Liczmy na to, iż drużynie będzie



Grupa taneczna ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Żychlinie zaprezentowała się w przerwie sobotniego spotkania, dopingując swoich siatkarzy.



Ostatni w sezonie mecz siatkówki III Ligi Piłki Siatkowej Mężczyzn.

się lepiej wiodło w przyszłym sezonie rozgrywek. mr

Skład drużyny Volley Team Żychlin: Pasikowski, Chabowski Błażej, Fortuna M., Jastrzębski Damian (libero), Mroziak Rafał, Garstka Łukasz, Wojciechowski Tomasz, Marczak Waldek, Bieńkowski Andrzej, Matuszewski Mateusz, Wojciechowski Piotr (grający trener).

■ Volley Team Żychlin - GLKS Siatkarz Drużbice 0:3 (25:23, 25:23, 25:20).

■ LKS ASTORIA Szczerców - LUMKS Kasztelan Rozprza 0:3
 ■ MKS Zduńska Wola - GKS Kamieński 3:0
 ■ LKS LUKS DOBRŃ - VOLLEY Działoszyn 3:0

1. LKS LUKS DOBRŃ	14	37	39:8
2. MKS Zduńska Wola	14	32	35:15
3. SIATKARZ Drużbice	14	29	35:19
4. LUMKS Kasztelan Rozprza	14	25	29:20
5. VOLLEY Działoszyn	14	23	27:24
6. GKS Kamieński	14	14	18:32
7. VOLLEY TEAM Żychlin	14	5	8:40
8. LKS ASTORIA Szczerców	14	3	8:41



CZWARTEK, 2 KWIECZNIA:
 ■ 16.30-20.35 - Boisko OSiR, Łowicz, ul. Bolimowska 15/19b;
 2. kolejka IV edycji ŁoLiO, czyli Łowickiej Ligi Orlika;

SOBOTA, 4 KWIECZNIA:
 ■ 11.30 - Boisko w Wartkowicach,
 12. kolejka Łódzkiej Klasy B grupy III; Grom Powodów - Olimpia Oporów;
 ■ 15.00 - Boisko w Grabowie, 13. kolejka Łódzkiej Klasy A grupy III; Victoria Garbów - GKS Bedlno;

■ 15.00 - Stadion Miejski w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 6/8;
 22. kolejka III ligi piłki nożnej; Pelikan Łowicz - MKS Polonia Warszawa;

WTOREK, 7 KWIECZNIA:
 ■ 9.15 - Boisko OSiR w Łowiczu, ul. Konopnickiej 15/19b; Powiatowa Licealiada Szkolna w piłce nożnej dziewcząt;

ŚRODA, 8 KWIECZNIA:
 ■ 9.00 - Boisko OSiR w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; Powiatowa Licealiada Szkolna w piłce nożnej chłopców;
 ■ 17.00 - Boisko w Żychlinie, 12. kolejka Łódzkiej Klasy B grupy III; LKS Delta Śleszyn - LKS Modlna.

PIĄTEK, 10 KWIECZNIA:
 ■ 16.30-20.35 - Boisko OSiR w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; 3. kolejka IV edycji ŁoLiO, czyli Łowickiej Ligi Orlika;
 ■ 18.00 - Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła I 3;
 4. turniej Mistrzostw Łowicza w szachach błyskawicznych na rok 2015;

SOBOTA, 11 KWIECZNIA:
 ■ 9.00 - Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2;
 9. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 o miejsca 7-12: UMKS Książak II Łowicz - GTK Głowno;
 ■ 11.00 - Stadion sportowy OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3;
 17. kolejka II ligi wojewódzkiej piłki nożnej juniorów młodszych B2: MUKS Pelikan-1999 Łowicz - Orzeł Łódź;

■ 11.00 - Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19;
 11. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej orlików E1: MUKS Pelikan-2004 Łowicz - Białka Biała Rawska;
 ■ 16.00 - Stadion sportowy OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3;
 16. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej juniorów młodszych B1: MUKS Pelikan-1998 Łowicz - Miedniewiczanka Miedniewice;